www.tc.ciechanow.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 44

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 44** (2027) **30 PAŹDZIERNIKA 2018 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł w tym 5% VAT

Kto będzie starostą?

Zbigniew Gutowski | Joanna Potocka-Rak | Stanisław Kęsik | Wiesław Kownacki | Sławomir Morawski

Potyczki powiatowe

Kto zostanie starostą ciechanowskim? Scenariusz negocjacji wyznaczyła powyborcza arytmetyka. Obecnie powiatem rządzi koalicja PSL – PiS. Ale jej odnowienie jest trudne – jeśli w ogóle możliwe. Bo w międzyczasie ciechanowskie struktury PiS – z powodu kłótni ich liderów, czyli poseł Anny Cicholskiej i posła Roberta Kołakowskiego – pękły.

Dlatego – zgodnie z regułami demokracji – i PSL, i PiS chciałyby wejść w koalicję z CBUW, ale ono nie wie, z kim zawrzeć sojusz. Ponoć większe szanse ma PSL, bo wtedy CBUW może liczyć nawet na fotel starosty. PiS w roli starosty widziałoby radnego obecnej i nowej kadencji Zbigniewa Gutowskiego albo... działacza tej partii spoza Rady Powiatu Wiesława Kownackiego. W PSL najpoważniejszą kandydatką wydaje się być Joanna Potocka-Rak. Jak się dowiedzieliśmy, pod uwagę brany jest także obecny starosta Sławomir Morawski. KK

Czytaj na str. 4, 6, 13

Znicz pamięci

W tym roku odeszło od nas wielu bliskich, przyjaciół, znajomych.... Wracamy do nich myślami szczególnie teraz - w Święto Zmarłych - zapalając na ich grobach symboliczny znicz pamięci. Przypominamy niektórych z nich.

Czytaj na str. 16-21

Przygotowany na każdy scenariusz

Rozmowa z prezydentem Ciechanowa **Krzysztofem Kosińskim**

*** Udało się panu wprowadzić aż 12 osób do 21-osobowej Rady Miasta. Co to dla pana oznacza?**

- Widać, że mieszkańcy śledzili przebieg ostatniej kadencji samorządu. Zdarzało się, że w Radzie Miasta większe znaczenie miała polityka niż interes miasta. Obecny skład ułatwi mi realizację wielu kluczowych punktów mojego programu, z którym cała moja drużyna się utożsamia. Do tych działań nie muszę ich przekonywać. Wspólnie będziemy te pomysły realizować.

Wybór dokonany przez mieszkańców jest równocześnie nauką dla nowych radnych, żeby nie popełniali błędów swoich poprzedników. Powinna liczyć się współpraca z prezydentem, a nie rzucanie mu kłód pod nogi. Wielu z tych, którzy po prostu przeszkadzali w poprzedniej kadencji, zostało przez wyborców brutalnie rozliczonych.

Cieszę się z tego, że mamy tak dużo nowych twarzy. Na swojej liście postawiłem na nowe młode pokolenie i zostało ono wybrane. **RN**

Cała rozmowa na str. 3

Nowy wiceprezes sądu w Ciechanowie

Nowym wiceprezesem Sądu Rejonowego w Ciechanowie została dotychczasowa przewodnicząca wydziału wykonywania orzeczeń sędzia **Angelika Jędrzejczak**. Na wniosek prezesa sądu Daniela Mychlińskiego na 4-letnią kadencję powołał ją minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. **KK**

Czytaj na str. 28

Jeleń wpadł pod samochód

Na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Glinojeckiem, w lesie ościsłowskim znowu doszło do wypadku z udziałem dzikiego zwierzęcia. Tym razem jednak to nie był łoś, ale jeleń. **KK**

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI”

zaprasza

osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 44

eprasa.pl 0433018ea9

Policjanci pilotowali samochód z rannym mężczyzną

Niecodzienną interwencję przeprowadzili policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

W sobotę, 27 października, pilotowali do szpitala samochód z rannym mężczyzną. Sytuacja była poważna, ponieważ pacjent wymagał natychmiastowej pomocy.

Do wspomnianego zdarzenia doszło ok. godz. 10.30 w Pęchcinie koło Ciechanowa. Kobieta wioząca męża do szpitala zatrzymała się przy radiowozie i poprosiła policjantów o pomoc. Jej mąż przy pracy z piłą spalinową uległ wypadkowi i uszkodził sobie nogę. Mężczyzna bardzo źle się czuł, a jego życiu zagrażało niebezpieczeństwo.

Kobieta poprosiła policjantów o umożliwienie jej jak najszybszego przejazdu do szpitala w Ciechanowie. Policjanci natychmiast skontaktowali się z dyżurnym komendy policji i przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych eskortowali osobowego opla do oddziału SOR w Ciechanowie. Dzięki tej pomocy lekarze mogli szybko udzielić choremu profesjonalnej pomocy medycznej.

KK

Wiatr wiał, drzewa się łamały

W środę, 24 października, w powiecie ciechanowskim mocno wiało.

Silny wiatr przyczynił się do dwóch kolizji drogowych. W Malużynie (gm. Glinojeck) na drogę tuż przed jadącym samochodem przewróciło się drzewo. Kierowca nie zdołał wyhamować i uderzył w przeszkodę. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Do podobnej sytuacji doszło na drodze wojewódzkiej nr 618 w Osieku (gm. Gołymin). Tam złamany konar przydrożnego drzewa spadł na dwa przejeżdżające samochody dostawcze (fiata ducato i iveco). Także w tym przypadku nikt nie ucierpiał, ale droga przez pewien czas w obydwu kierunkach była zablokowana. Ogółem ciechanowscy strażacy siedmiokrotnie usuwali skutki silnego wiatru, przeważnie powalone drzewa. Byli wzywani m.in. do Ościsłowa, gdzie o linię energetyczną zaczepiły spadające gałęzie i do Gruduska, bo tam drogę zatarasowało przewrócone drzewo.

KK

Citroen uderzył w ciężarówkę

W środę, 24 października, w miejscowości Łubienica-Superunki (gm. Pokrzywnica) 27-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, kierując citroenem, najechał na tył jadącego przed nim pojazdu ciężarowego iveco.

Na skutek zdarzenia kierowca citroena oraz dwaj pasażerowie, 46- i 60-letni mieszkańcy powiatu pułtuskiego, zostali przewiezieni do szpitali w Pułtusku i Makowie Maz.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń pułtuskiej policji, kierowca auta osobowego nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznego odstępu od poprzedzającej go ciężarówki kierowanej przez 30-latka z powiatu pułtuskiego. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

IK

Teresa Lipowska w Opinogórze

Gminna Biblioteka Publiczna w Opinogórze zaprasza na spotkanie z aktorką **Teresą Lipowską** i terapeutką **Moniką Mularską-Kucharek**, które odbędzie się w poniedziałek, 5 listopada, o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Wstęp wolny.

Teresa Lipowska (rocznik 1937) studia na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej ukończyła w 1957 r. Występowała w warszawskich teatrach (Nowym i Syrena) i kabarecie „Dudek". Zagrała w kilkudziesięciu filmach, znana z telewizyjnego serialu „M jak miłość", gdzie wciela się w rolę Barbary Mostowiak.

Doktor socjologii Monika Mularska-Kucharek jest terapeutką i pisarką, m.in. współredaktorką książki „Jesień życia? Wiosna możliwości! Przewodnik po późnej dorosłości", a także „Srebrnego tabu", czyli książek dedykowanych osobom starszym.

KK

Kwesty na renowację nagrobków

1 listopada w Pułtusku

Już po raz 15. na jednej z najstarszych nekropolii w naszym regionie – Świętym Krzyżu w Pułtusku oraz po raz drugi na cmentarzach w Ciechanowie - parafialnym przy ul. Płońskiej i komunalnym przy ul. Gostkowskiej - odbędą się kwesty na renowację zabytkowych nagrobków.

W Pułtusku zbiórka będzie prowadzona 1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych, a wolontariusze z puszkami w dłoniach będą stali zarówno przy bramie głównej, jak i przy furcie bocznej.

„Młodsza" od niej kwesta w Ciechanowie będzie odbywała się przez trzy dni na obu cmentarzach. W czwartek, 1 listopada, wolontariuszy będzie można spotkać przy bramach i furtkach od godz. 8 do 17, zaś w środę, 31 października, i w piątek, 2 listopada (w Dzień Zaduszny) – w godz. 14-17.

Redakcja „TC" sprawuje patronat medialny nad tą akcją, a wśród zbierających na odrestaurowanie nagrobków w Ciechanowie będą redaktor naczelny „TC" Ryszard Marut i dziennikarze naszego tygodnika.

IK

Czytaj też na stronie 16

Kolejny wypadek z udziałem dzikiego zwierzęcia drodze nr 60

Jeleń wpadł pod samochód

Na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Glinojeckiem, w lesie ościsłowskim znowu doszło do wypadku z udziałem dzikiego zwierzęcia Tym razem jednak to nie łoś ale jeleń.

W poniedziałek, 22 października, ok. godz. 20. w Zalesiu (gm. Glinojeck) tuż przed jadące drogą volvo nieoczekiwanie wybiegł jeleń, w efekcie czego 23-letni mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, wpadł do rowu, a potem dachował. Zwierzę nie przeżyło zderzenia z autem, zostało znalezione martwe w rowie około 100 metrów od samochodu. Kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji, ale został ukarany mandatem, bo okazało się, że... nie ma prawa jazdy. Uszkodzony pojazd usunęła z rowu pomoc drogowa.

Czy wypadków z udziałem dzikich zwierząt można uniknąć?

W kompleksie leśnym znajdującym się nieopodal Ościsłowa żyje wiele dużych zwierząt, zwłaszcza łosi, które nierzadko – najczęściej wczesnym rankiem i wieczorem - przechodzą przez jezdnię, nie zważając na jeżdżące pojazdy. Teren ten stanowi bowiem naturalny korytarz, którym łosie przemieszczają się z lasów nad Biebrzą i Narwią w stronę Kampinosu i w przeciwnym kierunku.

W czasie jednej ze zorganizowanych w Ciechanowie debat na temat bezpieczeństwa w powiecie ciechanowskim pewien mieszkaniec poprosił przedstawicieli władz o rozważenie zasadności montażu wzdłuż biegnącej przez las ościsłowski drogi krajowej nr 60 specjalnych – wykonanych z tworzywa sztucznego lub drutu – wysokich siatek uniemożliwiających dzikim zwierzętom wychodzenie na jezdnię.

Leśnicy uznali ten pomysł za niedobry. Bo łoś, mimo swej dużej masy jest bardzo skoczny, potrafi przeskoczyć płot mający do dwóch metrów wysokości. Poza tym budowanie w lesie takich ogrodzeń jest nieekologiczne, bo materiały, z których robi się te siatki, nie są czymś naturalnym w środowisku leśnym. Wyższe siatki to większa ingerencja w to środowisko. Takie płoty z zasady stawia się przy autostradach i drogach szybkiego ruchu. Poza tym siatki te czasami przynoszą więcej szkód niż pożytku. Zdarzają się przypadki, że biegnąca sarna czy koziołek wpada w nią, zaplątuje się racicami lub porożem i ginie. Aby zmniejszyć liczbę wypadków z udziałem łosi, wystarczy zastosować się do obecnie obowiązujących przepisów o ruchu drogowym, zgodnie z którymi na terenie leśnym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Jeśli kierowca nie będzie jechał zbyt szybko, prawdopodobieństwo zderzenia się z dzikim zwierzęciem jest znacznie mniejsze, a jeśli już do niego dojdzie, skutki nie będą tragiczne.

KK

To było nie tylko głupie, ale i niezgodne z prawem

Był pijany, nie miał odblasków

W czwartek, 25 października, ok. godz. 20.00 w Opinogórze idący poboczem 45-letni pieszy w pewnej chwili wtargnął na jezdnię wprost przed jadący samochód.

Na szczęście przeżył, jedynie został ranny (ma złamaną rękę). W samochodzie uszkodzone zostało lusterko.

Po badaniach okazało się, że mężczyzna był kompletnie pijany: miał 3 promile alkoholu w organizmie. W dodatku szedł po niewłaściwej stronie drogi i nie miał żadnych elementów odblaskowych na ubraniu, choć wokół panował nocny mrok.

Policja przypomina, że 31 sierpnia 2014 r. weszła w życie nowelizacja prawa o ruchu drogowym, która nakłada na pieszych poruszających się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym obowiązek noszenia elementów odblaskowych. Nie muszą ich mieć osoby idące chodnikiem i w strefie zabudowanej.

Za nieprzestrzeganie tego przepisu można zapłacić mandat w wysokości od 50 do 500 zł.

Tzw. niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, czyli piesi i rowerzyści, należą do kategorii osób szczególnie narażonych na utratę życia lub zdrowia na drogach. Dotyczy to zwłaszcza pieszych poruszających się od zmierzchu do świtu w miejscach, gdzie nie ma żadnego oświetlenia, brak chodnika i trzeba iść jezdnią lub poboczem.

Po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój jest dostrzegany przez kierowcę dopiero z odległości około 40 metrów. Zakładając, że minimalna droga zatrzymania samochodu jadącego z prędkością 50 km/h to około 30 metrów, a przy prędkości 90 km/h – 90 metrów, kierujący nie ma praktycznie czasu na zareagowanie. W chwili, gdy zauważa pieszego, pozostaje mu tylko naciśnięcie pedału hamulca i bezradne oczekiwanie na zderzenie.

Jeśli natomiast pieszy ma na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczny dla kierowcy nawet z odległości 150 metrów. Tym samym prowadzący samochód zyskuje czas na wykonanie dowolnego manewru. Może zwolnić, wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego. Jest więc oczywiste, że jeżeli jesteśmy widoczni na drodze, stajemy się jednocześnie bardziej bezpieczni.

Ustawa Prawo o ruchu drogowym nie określa rodzaju odblasków, jakich musimy używać. Policyjni eksperci podkreślają jednak, że im są one wyraźniejsze, tym lepiej.

Aby uczulić mieszkańców Mazowsza na potrzebę noszenia odblasków, od kilku lat w placówkach oświatowych naszego regionu odbywają się – pod patronatem marszałka województwa - imprezy pod hasłem „Bądź widoczny, bądź bezpieczny".

KK

Legendarny siatkarz odwiedził Płońsk

Uznawany za jednego z najlepszych zawodników w historii siatkówki Gilberto de Godoy Filho, kibicom znany jako Giba, odwiedził również Płońsk.

Były reprezentant Brazylii spotkał się z dziećmi i młodzieżą z płońskich przedszkoli, szkół podstawowych i średnich w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

- Pamiętajcie, by zawsze wierzyć w swoje marzenia i możliwości. Uczcie się przez całe życie i nie używajcie słów: „nie", „może" i „nigdy". Wszystko leży w zasięgu waszych możliwości. Musicie tylko w to uwierzyć – mówił do zgromadzonych Giba. Dziś 41-letni były reprezentant Brazylii, na stałe mieszkający w Łodzi, podróżuje po Polsce w ramach współpracy w firmą Bio-Gen i motywuje do aktywnego trybu życia oraz sięgania po najwyższe cele.

Podczas pobytu w Płońsku siatkarz, który w swojej karierze był trzykrotnie mistrzem świata, mistrzem olimpijskim i zwycięzcą Ligi Światowej, opowiadał nie tylko o sukcesach sportowych, ale mówił też o prywatnym życiu, m.in. o tym, że chorował na białaczkę. Odpowiadał także na pytania publiczności. Od organizatorów spotkania otrzymał pamiątkowe koszulki i drobne upominki. Na zakończenie Brazylijczyk zaprezentował na parkiecie próbkę swoich nieprzeciętnych umiejętności sportowych.

Tekst i fot. Paw

Brazylijczyk odebrał pamiątkową koszulkę

eprasa.pl 0433018ea9

Jestem przygotowany na każdy scenariusz

Rozmowa z prezydentem Ciechanowa Krzysztofem Kosińskim

Osiągnął pan poparcie ponad 83 procent tych, którzy poszli na wybory w mieście. I to przy przyzwoitej frekwencji 58,34%.

- Jest ona najwyższa ze wszystkich dotychczasowych wyborów przeprowadzanych w Ciechanowie, w tym wyborów samorządowych, które mieszkańcom są przecież najbliższe. Frekwencję traktuję w kategoriach sukcesu. Jako miasto staraliśmy się zachęcić mieszkańców do pójścia do urn i to się udało. Otrzymywałem wiele sygnałów, że ludzie wzięli udział w wyborach, bo widzą, jak Ciechanów pozytywnie się zmienia, że głosowanie nabrało dla nich sensu. Niektórzy 30-, 40-latkowie dopiero po raz pierwszy poszli na wybory. Trudno będzie uzyskać taką frekwencję w kolejnych wyborach – za pół roku do Parlamentu Europejskiego i za rok do Sejmu i Senatu. Im dalej jest dana instytucja od mieszkańca, tym mniejsze zainteresowanie udziałem w wyborach powszechnych.

*** Udało się panu wprowadzić aż 12 osób do 21-osobowej Rady Miasta. Co to dla pana oznacza?**

- Widać, że mieszkańcy śledzili przebieg ostatniej kadencji samorządu. Zdarzało się, że w Radzie Miasta większe znaczenie miała polityka niż interes miasta. Obecny skład ułatwi mi realizację wielu kluczowych punktów mojego programu, z którym cała moja drużyna się utożsamia. Do tych działań nie muszę ich przekonywać. Wspólnie będziemy te pomysły realizować. Wybór dokonany przez mieszkańców jest równocześnie nauką dla nowych radnych, żeby nie popełniali błędów swoich poprzedników. Powinna liczyć się współpraca z prezydentem, a nie rzucanie mu kłód pod nogi. Wielu z tych, którzy po prostu przeszkadzali w poprzedniej kadencji, zostało przez wyborców brutalnie rozliczonych. Cieszę się z tego, że mamy tak dużo nowych twarzy. Na swojej liście postawiłem na nowe młode pokolenie i zostało ono wybrane.

*** Jest pan bacznym obserwatorem sceny politycznej. Jak ocenia pan wyniki wyborów do samorządu wojewódzkiego, które są ważne dla Ciechanowa?**

- Cieszy mnie, że marszałkiem prawdopodobnie będzie ponownie wielki przyjaciel naszego miasta Adam Struzik. Otrzymał on rekordowe poparcie w skali całego kraju - prawie 77 tysięcy głosów w okręgu płocko-ciechanowskim. To samorząd województwa decyduje o podziale środków unijnych, dlatego niezwykle istotna jest ciepła relacja Ciechanowa z nim.

*** Czy w ostatniej kadencji Ciechanów dobrze wykorzystał szansę, jaką dawały fundusze unijne?**

- Nie było takiego wniosku złożonego przez miasto, który nie uzyskałby dofinansowania. Wykonaliśmy sto procent planu, a nawet więcej, ponieważ zwiększyliśmy liczbę wniosków, co pozwoliło na rozpoczęcie rewitalizacji Krzywej Hali, odnowienie wieży ciśnień połączone z budową parku nauki czy generalny remont kamienicy przy ul. Warszawskiej. Nie mieliśmy tego w planach na początku kadencji, a mimo to szybko pozyskaliśmy na te cele fundusze unijne. Zdobyliśmy je także na termomodernizację siedmiu budynków komunalnych na osiedlu Bloki, położonych przy głównych miejskich arteriach – ul. 17 Stycznia i Sienkiewicza. Tej ostatniej inwestycji jeszcze nie rozpoczęliśmy, ale już mamy zapewnione na nią pieniądze.

*** To świetnie, że Ciechanów się zmienia, ale co zrobić, żeby powstawało tu więcej nowych miejsc pracy i żeby w ten sposób zatrzymać młodych ludzi?**

- Łatwo jest o tym mówić, w szczególności wszystkim kandydatom. Niestety miasto ma ograniczone narzędzia, żeby tworzyć nowe miejsca pracy. Prawo nie pozwala samorządom tworzyć zakładów produkcyjnych. Po zmianach ustrojowych samorządy nie mogą konkurować z prywatnymi podmiotami. Chcielibyśmy np. poszerzyć działalność Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych o możliwość budowy dróg czy remonty chodników. Moce przerobowe na pewno by się znalazły, ale przepisy tego zabraniają. Są w tej sprawie wytyczne ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Mamy jednak narzędzia, które w pełni wykorzystujemy, a dotyczą one tworzenia warunków sprzyjających przedsiębiorcom. Istnieją uchwały Rady Miasta, które zezwalają na zwalnianie z podatku od nieruchomości podmiotów tworzących nowe miejsca pracy. Zgłosiliśmy tereny do specjalnej strefy ekonomicznej, której utworzenie wiązało się z koniecznością pokonania wielu trudności. Lada moment jedna z firm będzie stawiać nowy zakład, który da kilkadziesiąt nowych miejsc pracy właśnie w tej strefie. Jednym z pomysłów, który chcę zrealizować w tej kadencji, będzie odnowienie niszczejącego budynku dawnego młyna przy ul. Nadrzecznej. Ma tu powstać centrum konferencyjno-biznesowe, z pomieszczeniami dla nowych przedsiębiorców i salami konferencyjnymi. Na pewno będą też propozycje mające na celu ożywienie przedsiębiorczości. Na efekty trzeba jednak poczekać dłużej niż na modernizację budynku czy drogi. Warto też pamiętać, że miasto jest odpowiedzialne za politykę gospodarczą na swoim terenie jedynie w niewielkim fragmencie. Najwięcej do zrobienia ma w tej dziedzinie rząd i podległe mu państwowe instytucje.

*** Zakończenie kadencji to także czas na ocenę tego, co robią prezesi spółek czy dyrektorzy podległych instytucji. Czy jest pan zadowolony z efektów ich pracy?**

- Tak, jestem zadowolony. Pośrednio zapracowali oni także na mój dobry wyborczy wynik. Bardzo wysoko oceniam działalność Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, które w trakcie mojej kadencji otrzymało nowe zadania, m.in. zarządzanie cmentarzem komunalnym. W przyszłym roku planujemy jego odwodnienie i rozbudowę. Mieszkańcy widzą, że w mieście zdecydowanie przybyło nowej zieleni, którą także zajmuje się PUK. Poprawiła się też jakość usług związanych z odbiorem odpadów. Towarzystwo Budownictwa Społecznego po wielu latach przerwy wyszło z inicjatywą budowy nowego budynku mieszkalnego. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie (to najtańszy deweloper w regionie) w planach jest kolejny podobny obiekt mieszkaniowy. Prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji ubiega się o funkcję wójta gminy Sochocin, więc tu zmiana personalna może być wymuszona. Bardzo wysoko oceniam jego zaangażowanie chociażby w budowę kanalizacji sanitarnej. Miasto jest już bliskie osiągnięcia celu, żeby wszyscy mieszkańcy mieli do niej dostęp. Zarówno wymienione, jak i pozostałe spółki osiągają dobre wyniki finansowe, jak chociażby PEC czy ZKM, który wyszedł z dołka, w jakim był jeszcze kilka lat temu. Miasto finansuje działalność komunikacyjną i systematycznie odnawiany jest tabor. Trudniejszy będzie przyszły rok, gdyż w koszty wliczona będzie amortyzacja nowego elektrycznego autobusu, który lada moment pojawi się na naszych ulicach. Koszty zwiększy też galopująca cena paliwa. Bardzo dobrze oceniam aktualną wewnętrzną atmosferę pracy w spółkach, co jest nie mniej istotne z perspektywy setek pracowników.

*** Gdy 4 lata temu ubiegał się pan o ten urząd, obiecywał, że będzie bez układów. Tymczasem w miejskich spółkach lub podległych instytucjach nie brakuje ludzi związanych z PSL-em.**

- Najwięcej moich współpracowników to osoby bezpartyjne. Pozostali reprezentują PSL, Platformę Obywatelską, Nowoczesną, Lewicę i PiS. To pokazuje, że nie ograniczam się tylko do jednego środowiska - własnej partii. Współpracuję ze wszystkimi. Istotne dla mnie jest także to, że osoby te sprawdzają się i są dobrze oceniane. Mój wynik wyborczy jest także rezultatem zaufania do współpracowników. Mam duże wątpliwości, czy inni kandydaci na prezydenta mieliby tak szeroko reprezentowaną kadrę, a przede wszystkim czy mieliby takich fachowców np. od środków unijnych czy inwestycji.

*** Ma pan ambitne zastępczynie. Jedna ponoć chce zostać starostą ciechanowskim, a druga ubiega się o stanowisko wójta gminy Ciechanów. Czy już pan wie, kto je zastąpi, gdyby okazało się, że odejdą z ratusza?**

- Jestem przygotowany na każdy scenariusz. To, że moi współpracownicy chcą się rozwijać, jest czymś naturalnym. W połowie listopada będziemy mieli już pełną jasność co do personaliów. Gdyby Joanna Potocka-Rak została starostą, bardzo bym się z tego ucieszył. Powiat potrzebuje nowego otwarcia i energicznej osoby. To byłaby też kontynuacja świetnej współpracy na linii miasto-powiat z mijającej kadencji, bo przecież z panią wiceprezydent dobrze się znamy. Przykładem sukcesów we wspólnych działaniach z powiatem były drogowe inwestycje, takie jak przebudowa ulic Sońskiej i Kwiatowej oraz trwająca modernizacja drogi z Ciechanowa do Opinogóry. Ten trend trzeba utrzymać.

*** Wieża ciśnień już odnowiona, lada moment oddany będzie budynek, który powstał w sąsiedztwie. Co będzie się w nim działo?**

- To innowacyjny projekt wzorowany na Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, które jest oblegane. W naszym parku nauki będziemy przede wszystkim prezentować interaktywne wystawy. Będziemy poprzez zabawę przekazywać wiedzę techniczną dotyczącą otaczającej nas rzeczywistości. Do końca tego miesiąca przygotujemy aranżację tego obiektu. Potem rozpocznie się jego wyposażanie. To będzie miejsce, które na pewno przyciągnie mieszkańców i przyjezdnych, co widać po dużym zainteresowaniu ostatnio uruchomioną iluminacją wieży ciśnień.

*** Co chciałbym pan zrobić przez najbliższe 5 lat dla rozwoju infrastruktury drogowej?**

- Ze strony mieszkańców jest wiele oczekiwań. Tak jak dotychczas będę organizował każdego roku spotkania osiedlowe, żeby wsłuchać się w te postulaty. Sporo już udało się zrobić w minionej kadencji. W połowie przyszłego roku dokończona będzie obwodnica wschodnia Ciechanowa. Podobnie z drogą z Ciechanowa do Opinogóry. To istotne, bo w tej części miasta intensywnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Jeden z deweloperów złożył wniosek na budowę dużego kompleksu do 370 mieszkań przy ul. Opinogórskiej. Tę drogę także będziemy chcieli zmodernizować, tak żeby połączyć ją z ul. Kącką. W tym celu planujemy tam budowę ścieżki rowerowej. Złożyliśmy już wniosek na 3 mln zł na modernizację ulic Wesołej, Wiśniowej, Dębowej i Różanej, a teraz prowadzimy tam przebudowę gazociągu. Mamy też spore wyzwania drogowe na osiedlach Podzamcze czy Kargoszyn. W przyszłym roku ruszy przebudowa ul. Gruduskiej oraz będę chciał wymienić nawierzchnię na ul. Fabrycznej.

*** Zgłosił pan 40 pomysłów, które mają być zrealizowane w mieście w tej kadencji, w tym bar mleczny. Czy nie byłoby lepiej, gdyby otworzył go jakiś prywatny przedsiębiorca?**

- Taki właśnie jest plan. Chcemy, żeby poprowadził go zakład aktywności zawodowej skupiający osoby niepełnosprawne. My jedynie udostępnimy wyremontowany miejski obiekt, w którym ma powstać tego rodzaju działalność. Z jednej strony aktywizujemy zawodowo osoby niepełnosprawne, z drugiej zapewniamy tani posiłek mieszkańcom.

*** Są też inne liczne propozycje. Czy na wszystkie te zadania miasto chce pozyskać zewnętrzne dofinansowanie?**

- To podstawowe założenie, podobnie jak dzieje się to teraz. Gdyby nie zewnętrzne fundusze na modernizację Krzywej Hali, obiekt ten pewnie przez kolejne lata popadałby w ruinę, a tak stoi już przy nim rusztowanie i ruszają pierwsze prace. Podobnie zresztą z realizacją innych przedsięwzięć w tej kadencji, na które pozyskaliśmy w sumie blisko 90 mln zł zewnętrznego dofinansowania, głównie funduszy unijnych.

*** Wyliczył pan, że na zadania w tej kadencji potrzeba 45 mln zł. Czy tym razem trudniej będzie o pieniądze z zewnątrz?**

- Tak jak dotychczas będziemy czynili intensywne starania o fundusze unijne, ale też o wsparcie krajowe. Chcemy je zdobyć m.in. na urządzenie parku roślin na Jeziorku. Warto też zainwestować w Kanały, naszą zieloną perełkę w centrum miasta. Wytyczymy tam nowe alejki, zamontujemy oświetlenie, monitoring, myślimy też o amfiteatrze na wodzie. Jest już gotowa koncepcja budowy bulwarów nad Łydynią. Projekty te są na razie w sferze marzeń mieszkańców, a w sferze naszych dążeń jako władz miasta, ale podobnie było też z innymi przedsięwzięciami, które kiedyś wydawały się nieosiągalne. Różnica jest taka, że w tej kadencji mamy o rok więcej na ich realizację. Trudno przewidzieć, co przyniesie nowa unijna perspektywa. Pojawia się pytanie, czy przy podziale funduszy nasz rząd nie zostanie ukarany za to, że ma problemy z przestrzeganiem praworządności. Jestem optymistą i mam nadzieję, że pokonamy wszelkie trudności, jeśli nawet takowe się pojawią.

Rozmawiał ROMAN NADAJ

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat ciechanowski

Kto z kim?

W ciechanowskim samorządzie powiatowym może dojść do poważnych przetasowań. W nowej kadencji na pewno ktoś inny obejmie stanowisko wicestarosty, będą też nowi wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Niewykluczone także, że zmienią się starosta i przewodniczący rady. Wszystko zależy od wyników powyborczych rozmów, które prowadzą przedstawiciele ugrupowań politycznych działających na powiatowej scenie.

Obecnie rządzą PSL i PiS

W kończącej się kadencji (2014–2018) władzę w powiecie ciechanowskim sprawowała koalicja PSL–PiS, która w 21-osobowej radzie miała 15 radnych (9 z PSL i 6 z PiS). Stanowisko starosty zajmował Sławomir Morawski (PSL), a wicestarosty Andrzej Pawłowski (PiS). Poza nimi członkami 5-osobowego Zarządu Powiatu byli Wojciech Rykowski (PSL), Ewa Mucha (PSL) i Włodzimierz Fetliński (PiS). Przewodniczącym rady był Zbigniew Gutowski (PiS), wiceprzewodniczącymi – Janusz Kowalski (PSL) i Mieczysław Leszczyński (PSL).

W radzie zasiadało również 6 radnych: 3 z Platformy Obywatelskiej, 2 z Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego i 1 z SLD.

Mniej PSL-u, więcej CBUW-u i PiS-u

W wyniku przeprowadzonych 21 października wyborów samorządowych zmienił się skład rady, a co za tym idzie układ sił.

Z list PSL mandaty zdobyli: Sławomir Morawski, Joanna Potocka-Rak, Łukasz Lewandowski, Przemysław Zadrożny, Jolanta Teklińska, Wojciech Rykowski i Irena Gawarecka. Ugrupowanie to będzie miało teraz 7 radnych, czyli o dwóch mniej niż dotychczas.

Także Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło do rady 7 osób. Są to: Barbara Kornatowska, Jan Andrzej Kaluszkiewicz, Tadeusz Wieczorek, Włodzimierz Drążek, Zbigniew Gutowski, Elżbieta Kuminiarczyk i Grzegorz Liszewski. Partia ta ma więc o jeden mandat więcej.

Ciechanowskie Bezpartyjne Ugrupowanie Wyborcze reprezentuje czworo radnych: Stanisław Kęsik, Stefan Żbikowski, Zenona Babicz i Wiesław Balcerzak, czyli o dwóch więcej niż poprzednio.

Radnymi Koalicji Obywatelskiej (Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej) zostali Cezary Chodkowski i Adam Krzemiński. Wcześniej PO miała trzy osoby w radzie.

Z listy komitetu Prawi i Solidarni mandat zdobył długoletni wójt gminy Grudusk Jacek Oględzki.

Warto dodać, że tylko 8 z wymienionych osób zasiada w kończącej kadencję radzie. Prawdziwych nowicjuszy nie ma jednak tak dużo, jakby się mogło wydawać, ponieważ niektórzy nowo wybrani radni w przeszłości wchodzili już w skład tego lub innego samorządu.

Należy również podkreślić, że aż 7 radnych nie starało się o reelekcję, m.in. Ewa Gładysz, Waldemar Wardziński, Wiesława Gąsiorowska i Włodzimierz Fetliński.

Zwycięzcy i przegrani

Jak widać, wśród wygranych jest przede wszystkim działające od przeszło 20 lat na lokalnej scenie politycznej stowarzyszenie CBUW, które podwoiło swój stan posiadania w radzie. Dzięki temu może – choć nie musi – przy tworzeniu koalicji rządzącej powiatem odegrać rolę tzw. języczka u wagi.

Sukces odniosło także Prawo i Sprawiedliwość, które nie tylko zdobyło o jeden mandat więcej niż 4 lata temu, ale – co ważniejsze – pokonało przez nokaut założony przez byłych działaczy PiS komitet wyborczy Prawi i Solidarni.

Zwycięzcami mogą czuć się wszyscy radni, którzy zdobyli mandaty, ponieważ nie tylko pokonali konkurentów z innych list wyborczych, ale też ich starania o poparcie wyborców zaowocowały wygraną z koleżankami i kolegami ze swoich macierzystych komitetów.

Biorąc pod uwagę wskaźniki procentowe, za indywidualnych zwycięzców w swoich okręgach wyborczych należy uznać: Włodzimierza Drążka (PiS, 12,17 proc.), Grzegorza Liszewskiego (PiS, 11,88 proc.), Elżbietę Kuminiarczyk (PiS, 11,53 proc.), Zbigniewa Gutowskiego (PiS, 11,46 proc.), Adama Dejnakowskiego (PiS, 11,41 proc.), Joannę Potocką-Rak (PSL, 11,40 proc.), Wojciecha Rykowskiego (PSL, 10,60 proc.) i Sławomira Rudnickiego (PiS, 10,15 proc.). A. Dejnakowski i S. Rudnicki nie mogą jednak czuć się usatysfakcjonowani, ponieważ mandatów nie zdobyli.

Największą bezwzględną liczbę głosów uzyskali: Joanna Potocka-Rak (2.253), Barbara Kornatowska (1.469), Sławomir Morawski (1.321) i Adam Krzemiński (1.044).

Spośród komitetów wyborczych druzgocącą porażkę ponieśli Prawi i Solidarni. W okręgu nr 1 (miasto Ciechanów) ich drużyna złożona z 11 uzyskała łącznie tylko 893 głosy. To prawie trzy razy mniej niż startująca w tym samym okręgu Joanna Potocka-Rak.

Marny wynik zanotowała bardzo mocna niegdyś SLD Lewica Razem, która w Ciechanowie otrzymała zaledwie 970 głosów.

Mimo zdobycia 7 mandatów także PSL nie może uznać wyborów powiatowych za udane.

Indywidualnych przegranych jest bez liku. Prawie tylu, ilu kandydatów, którzy nie zdobyli mandatu. Są wśród nich m.in. wicestarosta Andrzej Pawłowski (Prawi i Solidarni) oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Janusz Kowalski (PSL).

Kto z kim?

Kto przez pięć najbliższych lat będzie rządził powiatem ciechanowskim? Scenariuszy jest kilka. Rozpatrzmy trzy z nich.

Pierwszy: PSL (7 radnych) dogaduje się z PiS (7 radnych) i rządzą dalej, mając w 21-osobowej radzie 14 głosów.

Drugi: PSL z CBUW (4 mandaty) mają razem 11 głosów, czyli minimalną większość w radzie, a to wystarczy do objęcia władzy.

Trzeci: PiS zawiera umowę z CBUW, bo też mają razem 11 mandatów, co umożliwia wspólne rządzenie powiatem.

W samorządzie powiatowym ta arytmetyka jest bardzo ważna, bo tu radni wybierają nie tylko prezydium rady, ale też starostę i pozostałych członków zarządu powiatu.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Kto zostanie starostą ciechanowskim?

Spróbujmy pospekulować. Obecny przewodniczący Rady Powiatu Ciechanowskiego Zbigniew Gutowski (PiS), czy dotychczasowa wiceprezydent Ciechanowa Joanna Potocka-Rak (PSL), radny powiatowy i przewodniczący Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego Stanisław Kęsik, a może starosta Sławomir Morawski (PSL) lub szef ciechanowskiego Klubu „Gazety Polskiej" i kandydat PiS na radnego wojewódzkiego Wiesław Kownacki?

Zbigniew Gutowski

Czy Joanna Potocka-Rak…

A może Stanisław Kęsik

Wiesław Kownacki…

…czy Sławomir Morawski

Dzisiaj nic nie jest przesądzone. Rozmowy w sprawie stworzenia koalicji, która będzie rządziła powiatem ciechanowskim w latach 2018–2023 trwają. Strony mają jeszcze 2 tygodnie na ich sfinalizowanie. Obecna kadencja samorządowa kończy się bowiem dopiero 16 listopada.

Scenariusz negocjacji wyznaczyła powyborcza arytmetyka. Dla przypomnienia: w 21-osobowej Radzie Powiatu PSL i PiS mają po 7 radnych, CBUW – 4, Koalicja Obywatelska, czyli PO – 2, Prawi i Solidarni, tzn. PiS bis – 1.

Obecnie powiatem rządzi koalicja PSL – PiS. Ale jej odnowienie jest trudne – jeśli w ogóle możliwe. Bo w międzyczasie ciechanowskie struktury PiS – z powodu kłótni ich liderów, czyli poseł Anny Cicholskiej i posła Roberta Kołakowskiego – pękły. Część działaczy PiS została wypchnięta z partii i utworzyła komitet wyborczy Prawi i Sprawiedliwi, którego kandydatem był m.in. obecny wicestarosta Andrzej Pawłowski. Ludowcy najchętniej weszliby w koalicję właśnie z PiS bis, ale grupa ta poniosła klęskę, więc stracili najlepszego koalicjanta, a pisowscy radni są znacznie mniej skłonni do współpracy z peeselowcami. Ci ostatni też się do niej zbytnio nie palą… Dlatego – zgodnie z regułami demokracji – i PSL, i PiS chciałyby wejść w koalicję z CBUW, które jest jak panna na wydaniu, o względy której starają się dwaj kawalerowie posiadający różne zalety, ale też liczne wady… Negocjacje trwają, przedstawiciele wspomnianych ugrupowań spotykają się, wzajemnie sondują. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, żadne ostateczne decyzje w tej kwestii jeszcze nie zapadły. CBUW waha się, z kim zawrzeć sojusz. Ponoć większe szanse ma PSL. Bo też partia ta, jeżeli nie uda jej się zawrzeć umowy – ma więcej do stracenia. Nie tylko stanowisko starosty, ale też sporo stanowisk w powiatowej administracji samorządowej i jednostkach organizacyjnych podległych starostwu. PiS też jest hojny… Tak więc CBUW może liczyć nawet na fotel starosty, a na pewno wicestarosty. Naturalnym kandydatem tego ugrupowania do objęcia tych funkcji jest jego przewodniczący Stanisław Kęsik. Jak wynika z naszych informacji, PiS w roli starosty widziałoby radnego obecnej i nowej kadencji Zbigniewa Gutowskiego albo… działacza tej partii spoza Rady Powiatu Wiesława Kownackiego. W PSL najpoważniejszą kandydatką wydaje się być Joanna Potocka-Rak. Jak się dowiedzieliśmy, pod uwagę brany jest także obecny starosta Sławomir Morawski. Ale jest on skłonny zadowolić się funkcją przewodniczącego Rady Powiatu.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Z ostatniej chwili: Wśród kandydatów na stanowisko starosty pojawiło się nazwisko **Adama Dejnakowskiego**, sekretarza gminy Ojrzeń, który w ostatnich wyborach ubiegał się o mandat radnego powiatowego z listy PiS.

eprasa.pl 0433018ea9

Szanowni Państwo!

Dziękuję za to, że tak gremialnie wzięliście udział w wyborach samorządowych.

Szczególne podziękowania kieruję do tych, którzy oddali swój głos na mnie. *Wiem, że każdy z tych głosów to indywidualna decyzja, za którą stał konkretny człowiek – człowiek, który ma swoje marzenia, ale i problemy. To dzięki Wam zająłem w pierwszej turze pierwsze miejsce.*

Dziękuję, że poparli Państwo moją wizję dalszego dynamicznego rozwoju naszej gminy. Wiele moich propozycji programowych jest spójnych z postulatami, które w trakcie kampanii wyborczej zgłaszali moi kontrkandydaci – Artur Frączkowski i Klemens Kalman. Wierzę, że jesteśmy w stanie współpracować dla dobra naszej gminy i proszę wyborców tych dwóch kandydatów o oddanie głosu na mnie.

W drugiej turze wyborów będziemy mieć do czynienia nie tylko z wyborem spośród dwójki kandydatów. To będzie wybór modelu dalszego funkcjonowania samorządu w naszej gminie. Czy będzie to autentyczna lokalna samorządność czy zarządzanie partyjne? Czy oprzemy się na ludziach fachowych związanych z gminą od lat, czy możemy spodziewać się desantu partyjnych działaczy, którzy utracą posady w Ciechanowie?

Znacie mnie nie od dziś. Mam swoje zalety i wady. Jak każdy człowiek. Wiecie, że nie jestem osobą, która podda się jakimkolwiek naciskom z zewnątrz. Będę działał w interesie mieszkańców a nie partii. Do mnie nie będzie wydzwaniał z poleceniami partyjnymi ani żaden miejscowy poseł, ani posłanka, ani tym bardziej prezes z komitetu centralnego przy Nowogrodzkiej.

Do Rady Gminy mój komitet wyborczy wprowadził dziewięciu radnych. Do tej grupy dołączył również radny, który wygrał wybory w Kargoszynie z komitetu Pana Artura Frączkowskiego. Dziękuję za to, że poparliście Państwo tych sprawdzonych ludzi. Daje to szansę na zgodną współpracę wójta i Rady. Nie będzie przepychanek, a tym bardziej kłótni. Będzie zgodna i ciężka praca na rzecz gminy i jej mieszkańców.

Szanowni Państwo byłem z Wami 24 lata. Lata, które poświęciłem na współpracę z Państwem niejednokrotnie kosztem życia rodzinnego. Dlatego proszę byście w drugiej turze wyborów poparli kandydata, którego znacie. Dobrze wiecie, że do mnie zawsze możecie przyjść ze swoim problemem. Wiecie jakim jestem człowiekiem – gdy tylko mogę staram się pomóc. Zarówno w sprawach urzędowych, jak i osobistych.

Teraz nie czas na eksperymenty. Postawcie Państwo na wiedzę i doświadczenie – na człowieka, którego znacie.

Proszę o Państwa głos w dniu wyborów.

Marek Kwiat

KWW Gmina Wspólnym Domem

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat ciechanowski

Uzupełnienie wyborczych informacji

W poprzednim numerze „TC" – z powodu braku danych w chwili zamykania gazety – nie podaliśmy kilku informacji dotyczących wyniku wyborów w powiecie ciechanowskim. Robimy to w tym numerze.

W **gminie Regimin** ubiegająca się o stanowisko wójta Mariola Kołakowska z PiS uzyskała poparcie 1.460 wyborców (54,99%). wszystkich oddanych głosów), a starający się o reelekcję z własnego komitetu obecny wójt Lech Zduńczyk otrzymał 1.195 głosów (45,01%).

W gminie tej radnymi zostali: Alicja Olszewska, Józef Mysiakowski, Michał Miechowski, Adam Czarnewicz, Paweł Betliński, Grzegorz Owczarczyk, Mariusz Barański, Jacek Olszewski, Paweł Kurzęcki, Grzegorz Jaroszewski, Tomasz Zabiegałowski, Radosław Chojnacki, Jacek Dziąba, Agnieszka Majewska i Dariusz Muszyński.

W 15-osobowej radzie najwięcej, bo 7 mandatów zdobyli kandydaci komitetu „Uczciwość i Praca dla Regimina", z którego startował obecny wójt Lech Zduńczyk. PSL i PiS mają po 3 mandaty, 2 uzyskali kandydaci wystawieni przez komitet wyborczy wyborców Józefa Mysiakowskiego „Czas na zmiany 2".

W **gminie Sońsk** na Jarosława Muchowskiego głosowało 1.523 wyborców (42,32 proc. wszystkich oddanych głosów).

Obecna wójt Marzena Ślubowska uzyskała poparcie 1.242 głosujących (34,51 proc.), a Krzysztof Nowicki – 834 (23,17 proc.).

Ponieważ żadna z kandydujących osób nie zdobyła ponad 50-procentowego poparcia, 4 listopada mieszkańcy gminy będą głosowali po raz drugi. W II turze wyborów zmierzą się Jarosław Muchowski i Marzena Ślubowska.

W **gminie Ojrzeń** startujący z własnego komitetu dotychczasowy wójt Zdzisław Mierzejewski otrzymał 1.092 głosy (48,71 proc.), Jacek Biliński z PSL - 354 (15,79 proc.), Artur Delura z PiS - 236 (10,53 proc.), Jacek Kałwa - 296 (13,20 proc.) i Beata Kurek - 264 (11,78 proc.); dwoje ostatnich startowało z własnych komitetów. Żadnego z kandydatów nie poparła wymagana ponad 50-procentowa większość, więc w II turze mieszkańcy zadecydują, czy wójtem zostanie Zdzisław Mierzejewski, czy Jacek Biliński.

O wynikach wyborów do Rady Miasta Ciechanowa i Rady Powiatu Ciechanowskiego piszemy w innym miejscu.

KK

Powiat nowodworski

Zmiany, zmiany...

W nowo wybranej Radzie Powiatu w Nowym Dworze 5 radnych będzie reprezentowało Centrum Samorządowe, 4 komitet Wiarygodność, Niezależność, Dialog, po 3 komitet Zjednoczeni dla powiatu, PiS oraz PSL, a jedna osoba SLD. Nie uzyskał mandatu żaden z kandydatów Bezpartyjnych Samorządowców.

W 19-osobowej Radzie Powiatu po raz pierwszy zasiądą: **Mariusz Torbus, Zbigniew Niezabitowski, Anna Małecka, Mariusz Ziółkowski, Kamil Szafrański, Mariusz Kraszewski, Monika Nojbert, Jan Serwatka, Mariusz Łempicki, Elżbieta Kapałka i Marcin Manowski.** W poprzedniej kadencji radnymi byli: **Paweł Calak, Krzysztof Kapusta, Radosław Kasiak, Katarzyna Kręźlewicz, Anna Maliszewska, Grzegorz Paczewski, Zdzisław Szmytkowski i Dariusz Tabęcki.**

Przed czterema laty najlepsze wyniki w wyborach uzyskało PSL, nieznacznie gorsze WND, za nimi znalazły się PiS, Centrum Samorządowe, Forum i Platforma Obywatelska oraz Stawiamy na rozwój. Podczas tegorocznych wyborów karty się trochę przetasowały. W okręgu nr 1 (Nowy Dwór) było do zdobycia 7 mandatów. Otrzymali je: Mariusz Torbus (SLD), Zbigniew Niezabitowski (PiS), Anna Małecka (Zjednoczeni dla powiatu), Krzysztof Kapusta, Zdzisław Szmytkowski, Dariusz Tabęcki i Mariusz Ziółkowski (Wiarygodność, Niezależność, Dialog).

W okręgu nr 2 obejmującym gminę Nasielsk wybrano pięcioro radnych: Grzegorza Paczewskiego (PSL), Kamila Szafrańskiego (PiS), Radosława Kasiaka, Mariusza Kraszewskiego i Monikę Nojbert (Centrum Samorządowe).

W gminach Pomiechówek i Zakroczym (okręg nr 3) były 3 mandaty, które zdobyli: Paweł Calak (PSL), Jan Serwatka (Zjednoczeni dla powiatu), Mariusz Łempicki (Centrum Samorządowe).

Z okręgu nr 4 (gminy Czosnów i Leoncin) radnymi zostali: Katarzyna Kręźlewicz (PSL), Elżbieta Kapałka (PiS), Marcin Manowski (Zjednoczeni dla powiatu) i Anna Maliszewska (Centrum Samorządowe).

O 19 mandatów w Radzie Powiatu ubiegało się 146 osób. Frekwencja w powiecie wyniosła 58,76 proc.

kak

Powiat płoński

Do wyboru starosty potrzebny koalicjant

We wtorek, 23 października, poznaliśmy dokładne wyniki wyborów do Rady Powiatu Płońskiego. Powstała taka sytuacja, że nie wiadomo, i trudno nawet prognozować, kto będzie starostą, wicestarostą, a także kto wejdzie w skład zarządu powiatu. Co ciekawe, nie brakuje niespodzianek, bo mandatów nie zdobyły takie osoby, które zasiadały w radzie przez kilka kadencji, jak np. były starosta i przewodniczący rady Jan Mączewski.

Początkowo wyglądało na to, że po dziewięć mandatów zdobędą zarówno PiS, jak i PSL, a resztę komitet Razem dla Samorządu. Ostatecznie po podliczeniu wszystkich głosów okazało się, że dwa mandaty uzyskała Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, cztery Razem dla Samorządu, osiem PiS, a 7 PSL.

Rozmawiamy ze wszystkimi – mówi Andrzej Stolpa z PSL

Kto starostą?

Decyzja o wyborze starosty oraz zarządu zapadnie na pierwszej sesji Rady Powiatu Płońskiego. W kończącej się kadencji (2014–2018) władzę w powiecie płońskim sprawowało PSL. Starostą był Andrzej Stolpa, wicestarostą Anna Dumińska-Kierska, oboje z PSL, a w skład zarządu wchodziły jeszcze Elżbieta Grodkiewicz oraz Marianna Chybała, oczywiście też z tej partii, bo nie potrzebowała ona koalicjanta i wszystkie stanowiska podzieliła między swoich członków. Teraz sytuacja wygląda zgoła odmiennie, gdyż mieszkańcy oddawali swoje głosy głównie na dwa komitety. Ludowcy mają w radzie o jeden mandat mniej niż PiS, ale z powodu dużych różnic w wielu kwestiach nie ma raczej szans na ich sojusz. W poprzedniej kadencji radni PiS tylko w nielicznych sprawach popierali PSL, a teraz sami chcieliby rządzić w powiecie.

Dyrektorzy, sołtysi i trener

W wyniku przeprowadzonych wyborów samorządowych zmienił się skład rady, a co za tym idzie układ sił. Prawo i Sprawiedliwość w porównaniu z poprzednimi wyborami uzyskało o dwa mandaty więcej. Radnymi tej partii zostali: Krzysztof Wrzesiński (973 głosy), Józef Bluszcz (841), Robert Adamski (625), Elżbieta Kuźniewska (587), Patryk Sokołowski (576), Bożena Szerszeniewska (571), Barbara Wdowiak (535) i Jadwiga Czerniakowska (382). Polskie Stronnictwo Ludowe natomiast straciło pięciu radnych. W kadencji 2018-2023 w radzie reprezentować je będą: Andrzej Stolpa (1325), Paweł Koperski (1064), Anna Dumińska-Kierska (1058), Elżbieta Grodkiewicz (994), Jacek Ryziński (964), Marianna Chybała (680) oraz Andrzej Różycki (442). Z list Razem dla Samorządu radnymi zostali: Elżbieta Wiśniewska (1441), Artur Adamski (982), Dariusz Żelasko (510) i Mirosław Opolski (453), a z list Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej Dariusz Umięcki (491) i Krzysztof Kruszewski (341).

Zawrzemy porozumienie z tymi, którzy będą chcieli realizować nasz program – powiedział Krzysztof Wrzesiński z PiS

Największą niespodzianką jest brak Jana Mączewskiego, wieloletniego starosty i przewodniczącego Rady Powiatu Płońskiego. W tegorocznych wyborach mandatu nie zdobyli również: Teresa Pietrzak, Beata Lubczyk-Stranz i Leonard Milewski. W auli Starostwa Powiatowego zasiądą natomiast ludzie różnych profesji. Pośród nowych radnych jest m.in. były trener MKS Durasan Płońsk Robert Adamski, dyrektor MCKSiR w Raciążu Artur Adamski, sołtysi Patryk Sokołowski i Jadwiga Czerniakowska czy dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chociszewie Dariusz Umięcki.

Kto ma asa w rękawie?

- Rozmawiamy ze wszystkimi. Bierzemy pod uwagę wszystkie rozwiązania, ale na ten moment trudno powiedzieć jaką decyzję podejmiemy i jak potoczy się sytuacja - mówi Andrzej Stolpa dotychczasowy starosta.

W podobnym tonie wypowiada się radny PiS.

- To Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory w powiecie płońskim i jest to nasz historyczny sukces. Na pewno zawrzemy porozumienie z takim ugrupowaniem, które będzie chciało realizować nasz program wyborczy. Życzyłbym sobie koalicji merytorycznej. Na tym etapie nie wykluczamy niczego - powiedział Krzysztof Wrzesiński.

Może okazać się, że kart przed pierwszą sesją nie będą rozdawać komitety, które wprowadziły do Rady Powiatu Płońskiego największą liczbę radnych, a właśnie te, które mają ich mniej. Zwłaszcza Razem dla Samorządu z czterema mandatami może okazać się głównym rozgrywającym. Nikt co prawda nie potwierdza prowadzenia zakulisowych rozmów, ale właśnie teraz mogą zapadać decyzje w sprawie obsadzenia najważniejszych stanowisk w Starostwie Powiatowym.

Nie można wykluczyć opcji, że PSL lub PiS, by wyjść zwycięsko z tej rozgrywki, zaproponuje funkcję wicestarosty jednemu z radnych Razem dla Samorządu. Mazowieckiej Wspólnocie Samorządowej bliżej do PiS-u, co można było zauważyć w poprzedniej kadencji w Radzie Miejskiej, gdzie oba komitety głosowały podobnie. W Radzie Powiatu dwa głosy MWS to za mało, by mieć bezwzględną większość, dlatego asa w rękawie ma Elżbieta Wiśniewska oraz trzech innych radnych z tego komitetu, którzy swoją decyzją wpłyną najprawdopodobniej na wizję powiatu w najbliższym pięcioleciu.

Będziemy głosem rozsądku w każdej roli, jaka nam przypadnie - tłumaczy Elżbieta Wiśniewska z komitetu Razem dla Samorządu

- Nie jest tajemnicą, że rozmowy toczą się pomiędzy wszystkimi komitetami. Razem dla Samorządu również w nich uczestniczy. Myślę, że rozgrywających jest tylu, ile radnych zasiądzie w radzie. Każdy ma jeden głos i każdy głos jest jednakowo ważny przy wyborze starosty i zarządu. Wyborcy podzielili swoje sympatie pomiędzy różne ugrupowania, co w praktyce oznacza, że mogą powstać rożne koalicje. Nie wiem, jaka będzie nasza rola w radzie, ale wiem, że będziemy chcieli realizować nasz program wyborczy i być głosem rozsądku w każdej roli, jaka nam przypadnie - tłumaczy Elżbieta Wiśniewska z komitetu Razem dla Samorządu.

Już na a początku kadencji trudno przypuszczać, że któryś z radnych może głosować niezgodnie z decyzją klubu. Pierwsza sesja w nowej kadencji zwołana zostanie najprawdopodobniej pod koniec listopada. To tego czasu zapewne będą prowadzone rozmowy pomiędzy komitetami.

Paw

eprasa.pl 0433018ea9

ZS nr 2 w Ciechanowie

Gościli ukraińskich rówieśników

W drugiej dekadzie października w Ciechanowie przez tydzień przebywała 15-osobowa grupa uczniów ze szkoły nr 45 we Lwowie. Do Polski młodzi Ukraińcy przyjechali na zaproszenie ciechanowskiego Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza.

Młodzież z obydwu szkół wspólnie realizowała projekt pod nazwą „Dialog kultur legendą pisany".

- Motywem przewodnim do realizacji wspólnego projektu stały się legendy Ciechanowa i Lwowa. Podczas pobytu w naszym mieście młodzież poznawała nie tylko legendy związane z zamkiem, ale też z pobliskimi miejscowościami, takimi jak Sońsk, Gąsocin, Gołotczyzna i Opinogóra. W ramach projektu powstały krótkie filmiki, które są ich osobistą interpretacją wspomnianych legend – mówi rusycystka Agnieszka Mysiewicz, która wspólnie z Małgorzatą Pniewską koordynowała projekt ze strony polskiej.

FOT. ARCHIWUM

Pamiątkowe zdjęcie uczestników projektu

Wcześniej, we wrześniu, 15-osobowa grupa ciechanowskiej młodzieży w ramach opisywanego przedsięwzięcia gościła we Lwowie.

Podczas obydwu spotkań młodzi ludzie mieli możliwość nie tylko wzbogacenia swej wiedzy na temat kultur obydwu narodów, ale też praktycznej nauki języków rosyjskiego i angielskiego.

Obydwa wyjazdy sfinansowane zostały przez Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży, która otrzymała na ten cel dotację z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

KK

Szanowni Mieszkańcy
Gminy Opinogóra Górna

Serdecznie dziękuję Państwu za udział w wyborach samorządowych i udzielenie mi tak znaczącego poparcia. 87% wyborców powiedziało TAK dla mojej kandydatury. Taki wynik cieszy, motywuje i daje siłę do dalszej pracy. Zapewniam, że przez najbliższe lata będę godnie Państwa reprezentował, a obowiązki gospodarza gminy wykonywał sumienni i z pełnym zaangażowaniem dla dobra naszej społeczności, dla dobra naszej „Małej Ojczyzny".

Z poważaniem
Piotr Czyżyk
Wójt Gminy Opinogóra Górna

Składam serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom osiedli: Aleksandrówka , Aleksandrówka II i Śródmieścia, którzy w dniu 21 października udzielili mi poparcia i ponownie obdarzyli zaufaniem, oddając na mnie głos w wyborach do Rady Miasta Ciechanów.

Krzysztof Leszczyński

PSL

Serdecznie dziękuję wszystkim Wyborcom, którzy 21 października 2018 r. oddali swoje głosy na kandydatów do wszystkich szczebli samorządu z listy Komitetu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Sławomir Morawski
Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Ciechanowie

Serdecznie dziękuję wszystkim wyborcom z gminy Ojrzeń i Glinojeck, którzy mi zaufali i oddali na mnie swój głos.

Radny Powiatowy
Wojciech Rykowski

Szanowni Państwo,
Drodzy Wyborcy gmin Regimin, Gołymin, Opinogóra, Grudusk

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos 21 października w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Ciechanowskiego. Jest to dla mnie ogromna duma i satysfakcja a zarazem wyzwanie do działania.

Nie zawiodę Państwa.

Z poważaniem
Irena Gawarecka

eprasa.pl 0433018ea9

Trzeźwe spojrzenie, lepsza gmina

Rozmowa z Anną Żebrowską, II zastępcą prezydenta Ciechanowa, kandydatką na wójta gminy Ciechanów

*** Zdecydowała się Pani na start w wyborach na wójta gminy Ciechanów, bo….?**

– Świat się rozwija i pędzi do przodu. Każdy z nas, czy tego chce, czy nie, bierze udział w tym wyścigu cywilizacyjnym. Jeszcze 20 lat temu telefon dla wielu z nas był luksusem, marzeniem, a dziś nie wyobrażamy sobie, by nie mieć go przy sobie.

Świat pędzi, rozwija się, ale nasza gmina zamiast być na czele peletonu zmian ciągnie się w ogonie. Sąsiednia gmina, gmina miejska, dwoi się i troi by pozyskać środki unijne, a u nas z tym kiepsko.

W gminie miejskiej budują nowe drogi, przebudowują stare, dokładają się do remontu dróg powiatowych, a w gminie wiejskiej, trzeźwo patrząc, niewiele się dzieje. To można i trzeba zmienić.

*** Startuje Pani z wizją nowej, lepszej gminy.**

– Tak. Czas zerwać z marazmem, z tradycyjnym „nie da się". Trzeba pracować dla wspólnego dobra, a trzeźwo patrzący wójt i urząd gminy mają być dla mieszkańców. Nie na odwrót. Wójt i urząd mają rozwiązywać problemy, a nie je tworzyć.

Sprawny, dobrze zarządzany urząd gminy musi pracować dla dobra mieszkańców. Ma pozyskiwać środki unijne, ma organizować i prowadzić remonty dróg. Ma to robić skutecznie i jawnie.

*** Sporą bolączką gminy wiejskiej Ciechanów jest stan dróg.**

– Plan remontu dróg ma być wieloletni, kompleksowy i jawny. Każdy mieszkaniec ma wiedzieć, kiedy zostanie wyremontowana droga prowadząca do jego miejscowości, do jego obejścia. I w takim terminie ma ona być zrobiona. Nie naciski, nie pogawędki w zaciszu wójtowskiego gabinetu, lecz jawność i z żelazną, chłopską konsekwencją realizowany plan.

*** Inny poważny problem to coraz większa ekspansja ferm wielkoprzemysłowych.**

– Każdy z nas chce żyć w czystym otoczeniu. Nikt nie chce wdychać smrodu z przemysłowych ferm drobiu i trzody chlewnej. Nikt nie chce przez cały rok trzymać zamkniętych okien w domu i modlić się, żeby wiatr zawiał w drugą stronę. Jedynym trzeźwym wyjściem jest opracowanie i uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego całej gminy. Tylko taki dokument, zakazujący budowy przemysłowych kurników da nam możliwość normalnego życia.

*** Coraz bardziej we znaki daje nam się smog. Staje się problemem nie tylko dużych miast, ale i mniejszych miejscowości.**

Czyste powietrze to też piece. Uruchamiane są rządowe programy wymiany ich na bardziej ekologiczne, są pieniądze na dopłaty. Trzeba tylko z nich skorzystać, a do tego potrzebny jest sprawny urząd gminy. Potrzebne są też dopłaty na przydomowe oczyszczalnie ścieków. Nowoczesne technologie, a nie archaiczne śmierdzące szamba.

*** W gminie Ciechanów przybywa mieszkańców, także tych najmłodszych.**

– Przyszłość, to przede wszystkim nasze dzieci. Stać nas by zapewnić im lepszy start w życie. Mamy mądre dzieci, dajmy im więcej możliwości rozwoju, zajęć pozalekcyjnych.

Dla tych najmłodszych potrzebny jest w gminie żłobek i sieć punktów przedszkolnych. Nie takich, jak w mieście, lecz lepszych, dostosowanych do potrzeb naszych dzieci.

Każde sołectwo ma prawo do świetlicy wiejskiej i placu zabaw dla dzieci. Nowoczesnego i bezpiecznego placu zabaw. Młodzież potrzebuje miejsc, w których będzie mogła się spotykać. Ale mieszkańcy naszej gminy to także osoby starsze. Chcę organizować dla nich kursy np. poruszania się w świecie mediów społecznościowych. Pamiętam o kobietach – jest rządowy program wspierania kół gospodyń wiejskich – zamierzam z niego skorzystać.

Społeczności trzeba integrować, łączyć. W nich, w ich mądrości, tkwi potencjał gminy.

*** No właśnie. W gminie Ciechanów tej integracji społeczności gminnej raczej nie widać.**

– Nie widać, bo nie można poprzestawać na jednym festynie z okazji Dnia Dziecka i dożynkach gminnych. Chcę np. promować produkty regionalne poprzez organizowanie kiermaszów i jarmarków gminnych.

*** Gmina Ciechanów jest gminą bardzo atrakcyjną turystycznie, ale ten atut nie jest wykorzystywany.**

– Oczywiście. Nie wystarczy wyznaczyć jeden szlak rowerowy. Należy gminę promować poza jej granicami. Wykorzystywać do tego wszelkie dostępne środki. Gmina Ciechanów ma bogatą historię. Trzeba to wszystko umiejętnie rozpropagować.

*** Mieszka Pani w gminie Ciechanów od urodzenia. Można by rzec, że zna ją Pani na wylot. Była Pani radną gminy, potem radną powiatu.**

– Tak. Znam gminę Ciechanów, jej mieszkańców, ich problemy, troski i radości bardzo dobrze. Wiem jak je rozwiązać. Dlatego patrzmy na życie trzeźwo, rozwiązujmy problemy, a będzie się nam wszystkim żyło lepiej i łatwiej, w lepszej, nowoczesnej, bo dobrze zarządzanej gminie. Pamiętajmy: trzeźwe spojrzenie, lepsza gmina!

– Proszę mieszkańców gminy Ciechanów o poparcie mnie 4 listopada w II turze wyborów wójta gminy.

*** Dziękuję za rozmowę**

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY GZY, DRODZY WYBORCY!!!

Serdecznie dziękuję za poparcie jakim obdarzyliście moją osobę oraz kandydatów do Rady Gminy Gzy proponowanych przez Komitet Wyborczy PSL. Swoje podziękowania kieruję do wszystkich osób, które oddały na mnie swój głos, pomagały oraz wspierały podczas kampanii wyborczej.

Wynik, który otrzymaliśmy świadczy o tym, że doceniliście Państwo moją kandydaturę, daliście mi siłę oraz czytelny sygnał, że jest ogromna wola Mieszkańców naszej Gminy na realizację moich propozycji i koncepcję rozwoju Gminy Gzy przeze mnie przedstawianą.

Gratuluję wszystkim Radnym wybranym na nową kadencję do Rady Gminy Gzy, życząc im dobrej współpracy, wzajemnego szacunku, zrozumienia oraz umiejętności osiągania kompromisu.

Wolą Wyborców stało się, aby dokonać wyboru Gospodarza Gminy Gzy w II turze wyborów. Szanując tą decyzję, z pokorą przyjąłem taki wynik i podejmuję się dalszej pracy aby przekonać Państwa do swojej osoby.

Dziękując wszystkim Państwu, proszę raz jeszcze o poparcie i mandat zaufania w dniu 4 listopada. Mam nadzieję, że decyzja Mieszkańców Gminy Gzy pozwoli, aby na jej czele stanął nie „właściciel Gminy„ ale „dobry Gospodarz".

Z wyrazami szacunku

Tomasz Sobieraj
Kandydat na Wójta Gminy Gzy

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PSL

eprasa.pl 0433018ea9

Preparat sprawdzony przez 62 900 osób

1 dawka udrażnia tętnice i obniża cholesterol o 85%!

Usuń zatory żylne w 24h

Nowatorski ŚRODEK na miażdżycę zmniejsza ryzyko zawału serca o 94%

Wykorzystaj swoją szansę i pokonaj miażdżycę w 14 dni!

Koniec z groźną dla zdrowia miażdżycą, która zatyka żyły i pogarsza krążenie krwi, stwarzając ryzyko zawału serca, udaru mózgu, zatoru płuc czy niedokrwienia kończyn. Już niemal 63 tys. Polaków zmniejszyło grubość blaszki miażdżycowej po 2 tygodniach domowej kuracji, która udrażnia żyły i tętnice, usuwa zalegające skrzepy, obniża cholesterol i cofa zmiany miażdżycowe aż o 94%.

Innowacyjna kuracja prof. Braxtona zapowiada prawdziwą rewolucję w domowym, skutecznym i nieinwazyjnym zwalczaniu miażdżycy. Choroba, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do poważnych chorób, zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni **bez żadnej operacji.** *„9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni”* – informował na Konferencji Top Medica prof. George Braxton, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. George Braxton, kardiolog

„Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, choroby naczyń krwionośnych są obecnie pierwszą przyczyną zgonów na świecie. Opatentowana przez nas kuracja ***natychmiast rozbija blaszki miażdżycowe*** *zalegające w tętnicach, rozszerza światło naczyń krwionośnych i chroni przed utworzeniem się zatoru żylnego. Już po zażyciu 1 kapsułki poziom złego cholesterolu zostaje obniżony średnio o 55%, a krew zaczyna krążyć poprawnie już po 7-10 dniach, obniżając niemal do zera ryzyko nagiego zawalu, czy udaru.”*

Zdrowe serce w każdym wieku

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Braxtona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, bez ingerencji chirurgicznej, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

Działaj szybciej, niż miażdżyca!

PREPARAT BRAXTONA ZWALCZA CHOROBĘ NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNI

Uniknęłam amputacji stopy!

„Gdyby nie ten preparat, musiałabym poddać się amputacji lewej stopy. Na szczęście zaufałam córce – farmaceutce. Po 10 dniach kuracji lekarz potwierdził, że zmiany miażdżycowe zniknęły, a do stopy wróciło prawidłowe ukrwienie. Nogi przestały drętwieć, nie mam trudności z chodzeniem i znów mogę spacerować bez bólu.”

Wiesława G. 71 lat, Białystok

Preparat, który chroni Ciebie i Twoich bliskich

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu.

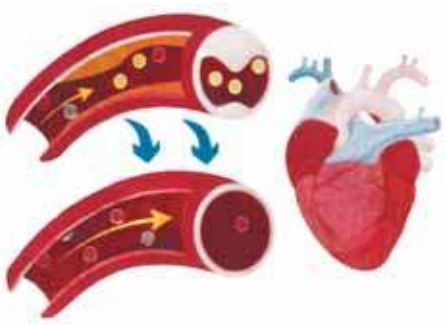

Kuracja nowatorskim preparatem odtyka żyły i tętnice już po 1. zastosowaniu. Gdy blaszka miażdżycowa zostaje skruszona, naczynia krwionośne odzyskują drożność, a krew **bez przeszkód dotlenia wszystkie narządy.**

Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złogi zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

To dlatego aż 99 osób po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę zdrowia i samopoczucia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Preparat wykazuje 100% skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, **ratując pacjentów przed wszczepieniem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn.**

Tak imponujące rezultaty, to zasługa 3-fazowego działania preparatu:

1. **Likwidacja monocytów** (komórek wypełniających się złym cholesterolem)
2. **Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej**
3. **Regeneracja, wzmocnienie i uelastycznienie ścian żył oraz tętnic**

Cholesterol w normie bez żadnej diety!

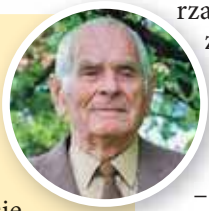

„Odkąd biorę preparat Braxtona, skończyły się trudności z oddychaniem i bóle w klatce piersiowej, a poziom cholesterolu wrócił do normy, mimo że nie zmieniłem diety. Po co łykać tony pigułek i zatruwać wątrobę, gdy wystarczy 1 kapsułka preparatu, by odzyskać zdrowie!”

Jan Z. 75 lat, Wałbrzych

5 EKSTRA KORZYŚCI

Oryginalna formuła Braxtona:

- ODTYKA ŻYŁY I TĘTNICE W 24 H
- ROZSZERZA ŚWIATŁO NACZYŃ KRWIONOŚNYCH AŻ O 85%
- OBNIŻA POZIOM ZŁEGO CHOLESTEROLU I ROZBIJA BLASZKĘ MIAŻDŻYCOWĄ
- WZMACNIA SERCE I REGENERUJE UKŁAD KRWIONOŚNY
- ZMNIEJSZA RYZYKO ZAWAŁU, ZATORU ŻYLNEGO I UDARU O 94%!

Skorzystaj z PRZEŁOMOWEJ kuracji

Przełomowa kuracja Braxtona rozszerza światło tętnic, poprzez usunięcie z nich blaszki miażdżycowej zbudowanej głównie z cholesterolu. Już w ciągu 24 h od zażycia preparatu, przepływ krwi w naczyniach krwionośnych ulega poprawie – zgromadzone w ścianach tętnic złogi zostają zmniejszone, a następnie usunięte z organizmu, dzięki czemu ryzyko niedotlenienia narządów spada niemal do zera, a serce staje się odciążone i nie musi już pracować na podwyższonych obrotach.

LIMITOWANA ILOŚĆ ZESTAWÓW PROMOCYJNYCH

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **6 LISTOPADA 2018 r.,** przysługuje specjalna zniżka! Otrzymasz wówczas preparat prof. Braxtona za ~~317zł~~ **97zł** (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 33 10

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00

Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 6 listopada 2018

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

eprasa.pl 0433018ea9

FOT. KW PSP

Tak wygląda mazowieckie Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Radomiu

Będzie mniej fałszywych zgłoszeń na policję

Przełączyli numer 997 na 112

W ciągu kilku najbliższych tygodni na terenie województwa mazowieckiego nr alarmowy 997 przełączony zostanie z jednostek organizacyjnych policji na nr alarmowy 112 obsługiwany przez operatorów Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Numer 997 nadal będzie aktywny, zmieni się jedynie miejsce odbioru zgłoszenia.

23 października, numer ten został przełączony m.in. w Ciechanowie.

- W kwietniu MSWiA rozpoczęło sukcesywne przenoszenie numerów alarmowych na terenie całego kraju. Zmiana ta podyktowana jest potrzebą zintegrowania systemu, który ma umożliwić jednoczesne powiadomienie o zdarzeniu wszystkich właściwych służb ratowniczych oraz wyeliminować dużej ilości fałszywych zgłoszeń. Poza tym nr 112 jest międzynarodowym jednolitym numerem alarmowym obowiązującym na terenie całej Unii Europejskiej i daje również możliwość przekierowania zgłoszenia do operatora władającego danym językiem obcym, a pracującego w dowolnym CPR w kraju. Przełączenie numerów umożliwi tym samym dostosowanie się do standardów europejskich. Po zmianach osoba dzwoniąca pod nr 112 połączy się z operatorem CPR, który przekaże zgłoszenie dyżurnym jednostkom policji, gdy zagrożone będzie życie i zdrowie ludzkie lub porządek publiczny. Takie rozwiązanie pozwoli też na wyeliminowanie kierowanych bezpośrednio do policji i innych służb zgłoszeń niezasadnych lub fałszywych - tłumaczy Karolina Jarosińska z mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji.

Tylko w ubiegłym roku operatorzy numerów alarmowych w CPR odebrali prawie 8,5 miliona fałszywych zgłoszeń (stanowiły one prawie 45 proc. ogółu).

Zdaniem przedstawicieli policji odbieranie zgłoszeń bezpośrednio przez operatorów CPR będzie miało pozytywny wpływ zarówno na czas, jak i na skuteczność udzielania pomocy osobom, które rzeczywiście jej potrzebują.

- Do tej pory średni czas mierzony od momentu wybrania numeru alarmowego 112 do odebrania połączenia przez operatora numerów alarmowych w CPR wynosi około 10 sekund. Po przełączeniu numeru alarmowego 997 do CPR czas oczekiwania na połączenie będzie podobny – stwierdza Karolina Caryk-Peryt z mazowieckiej KWP.

Proces przełączenia numerów alarmowych na terenie całego kraju ma zakończyć się w grudniu 2018 r.

KK

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Krzynowłoga Mała

Wszystkim mieszkańcom Gminy Krzynowłoga Mała składam serdeczne podziękowania za udział w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 21 października 2018 r. Dziękuję za to, że w niedzielę poszliście do urn oraz za udzielone poparcie.
Cieszy mnie, że w tak ogromnej większości postawiliście Państwo na stabilizację odpowiedzialność i sumienność. Dziękuję również mojemu Komitetowi Wyborczemu oraz wszystkim zaangażowanym w moją kampanię wyborczą. Wykonaliście ogrom dobrej roboty, która przyniosła pozytywny efekt. Wynik wyborczy 57,34% głosów w stosunku do kontrkandydatów 33,65 % i 9,11% świadczy o tym, że spełniam oczekiwania mieszkańców i otrzymałem mandat zaufania na następną kadencję już w I turze. Dlatego będę mógł kontynuować rozpoczęte przedsięwzięcia inwestycyjne oraz realizować nowe zadania, przede wszystkim inwestycyjne. Jestem przekonany, że dokonaliście Państwo słusznego wyboru. Pozostaję do Państwa dyspozycji.

Serdecznie gratuluję nowo wybranej Radzie Gminy w Krzynowłodze Małej. Z nową radą będziemy współpracować przez najbliższe 5 lat. Przez cały ten czas będziemy się wsłuchiwać w problemy, opinie, spostrzeżenia czy wreszcie podpowiedzi wszystkich mieszkańców Gminy Krzynowłoga Mała. Wszak jestem wójtem całej społeczności lokalnej.

Z zespołem pracowników Urzędu Gminy w Krzynowłodze Małej będziemy służyć Państwu – całemu społeczeństwu naszej gminy i wykonywać zadania dla poprawy życia wszystkich Państwa.

Dziękuję Wszystkim za minione 4 lata ciężkiej, ale i owocnej współpracy pozostając z nadzieją, że nadchodzące 5 lat przyniesie jeszcze większe wymierne korzyści dla rozwoju naszej pięknej Gminy Krzynowłoga Mała.

Pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku

Jerzy Słomięcki

Szanowni Mieszkańcy Gminy Ojrzeń!

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w niedzielę 21 października udali się do lokali wyborczych i oddali głosy w wyborach samorządowych 2018.
Wybory te są szczególnie ważne dla naszej społeczności, gdyż mają charakter lokalny, a więc podejmowane decyzje mają przełożenie bezpośrednio na życie każdego z nas.
Bardzo wysoka frekwencja świadczy o tym, że Państwo chcą decydować o urządzaniu naszej Małej Ojczyzny.
W sposób szczególny dziękuję tym, którzy zagłosowali na Komitet Wyborczy Stowarzyszenie dla Gminy „Samorządność". To Państwa głosy sprawiły, że mamy najwięcej przedstawicieli w Radzie Gminy Ojrzeń – aż trzynastu radnych. Jestem przekonany, że wybrani przez Państwa radni postarają się nie zawieść oczekiwań, a swoimi działaniami udowodnią, że ich wybór był słuszny. Podjęta przez Państwa decyzja umożliwi efektywne i sprawne działanie na rzecz rozwoju gminy.
Dziękuję wreszcie wszystkim, którzy zaufali mojej osobie jako kandydatowi na wójta Gminy Ojrzeń. Wynik uzyskany w I turze pokazuje, że są Państwo dobrymi obserwatorami przemian, jakie zachodzą w naszej gminie. Oddając swój głos udowodniliście, że próby bezsensownej krytyki, „hejt" nie wpłynęły na Waszą ocenę.
Niestety minimalnie nie udało się uzyskać potrzebnej liczby głosów, aby w I turze przekroczyć próg 50 %.
Zwracam się więc do Państwa z prośbą o oddanie głosu na moją kandydaturę w II turze wyborów, która odbędzie się już 4 listopada 2018 r. Przedstawiony Państwu przeze mnie program wyborczy stanowi tylko część zamierzeń jakie planuję wykonać.
Wybrani z Komitetu Wyborczego Stowarzyszenie dla Gminy „Samorządność" radni dają gwarancję skutecznej pracy raz realizacji mojego programu wyborczego.
Zapewniam, że nie przestanę angażować się w działania na rzecz naszej gminy. Kwestia jej rozwoju jest dla mnie priorytetem.
W tym momencie to również pasja, której kontrkandydat nie posiada.

Gratuluję wszystkim, którzy te wybory wygrali.

Z wyrazami szacunku
Zdzisław Mierzejewski

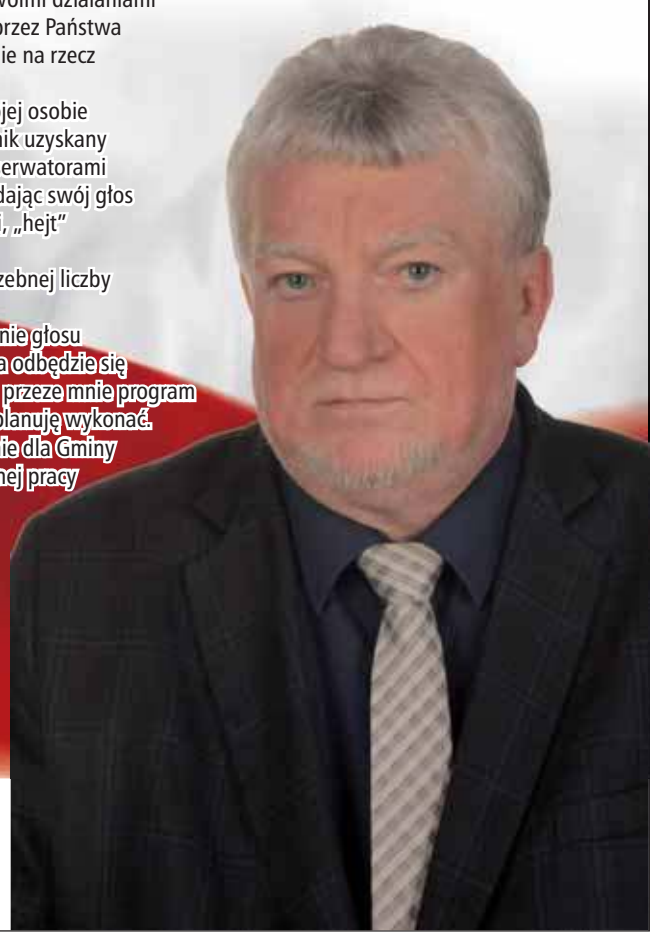

Szanowni Mieszkańcy Gminy Pokrzywnica

Serdecznie dziękuję wszystkim Państwu – wyborcom, którzy docenili moją pracę w ostatniej kadencji oraz poprzednich kadencjach i uznali, że powinienem nadal sprawować funkcję wójta.

Państwa zaufanie to dla mnie zaszczyt.

Adam Dariusz Rachuba

Wójt Gminy Pokrzywnica

eprasa.pl 0433018ea9

Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję Państwu za wszystkie głosy oddane 21 października 2018 roku w wyborach na Wójta Gminy Sońsk. W szczególności składam podziękowanie wszystkim którzy oddali swój głos na mnie oraz wspierali mnie podczas trudnej kampanii wyborczej. Wynik I tury przyjęłam z wielką pokorą i wiarą, że jestem w stanie swoją pracą, wiedzą, zaangażowaniem i skutecznością w działaniu, przekonać Państwa do oddania na mnie głosu w II turze.

Dziękuję również za udzielenie mi poparcia i dodanie wiary przez radnych Rady Powiatu Ciechanowskiego nowej kadencji Pana Włodzimierza Drążka i Zbigniewa Gutowskiego, że w Naszej Gminie konieczna jest kontynuacja już rozpoczętych inwestycji i realizacja planów inwestycyjnych przewidzianych w moim Programie wyborczym.

Jako Wójt Gminy Sońsk dołożę wszelkich starań, aby moje obowiązki wykonywać sumiennie i należycie. Wspierać mnie będą wybrani przez Państwa radni – ludzie, którym leży na sercu dobro Naszej Gminy i jej mieszkańców. Nie składam pustych obietnic, co udowodniłam przez ostatnie cztery lata.

Zapraszam do oddania na mnie głosu w II turze wyborów na Wójta Gminy Sońsk w dniu 4 listopada 2018 roku.

Mój sukces w wyborach - to kontynuacja rozwoju gminy. Wygrajmy wspólnie ten sukces. Proszę pamiętać, że głos każdego z Państwa ma wyjątkową moc! Proszę o oddanie tego głosu na mnie.

Z wyrazami szacunku

Marzena Józefa Ślubowska

Skuteczny i doświadczony Wójt

SZANOWNI PAŃSTWO, WYBORCY MIASTA I GMINY PUŁTUSK!

Dziękuję za poparcie mojej kandydatury podczas wyborów samorządowych na radnego Rady Miejskiej w Pułtusku oraz na stanowisko Burmistrza Miasta Pułtusk.

Dzięki uzyskanemu poparciu po raz trzeci uzyskałem mandat radnego oraz mam możliwość uczestniczenia w decydującym głosowaniu na stanowisko burmistrza, którego wynik będzie miał ogromny wpływ na naszą najbliższą przyszłość. Podejmując ostateczną decyzję w II turze głosowania w dniu 4 listopada mamy jedyną szansę dać zdecydowany wyraz naszej woli. Nie możemy tej szansy zaprzepaścić!

Oddając na mnie głos zapewnicie Państwo zachowanie równowagi w samorządzie gminnym, pomiędzy Radą Miejską, w której większość uzyskali kandydaci PiS a Burmistrzem, będącym kandydatem ugrupowania opozycyjnego. Tylko burmistrz wybrany w powszechnych wyborach przez Mieszkańców, niezależny od Rady, będzie w stanie inicjować i realizować działania przedstawione w programie wyborczym, zapewniać ich różnorodność, uwzględniając Państwa opinie i potrzeby oraz samodzielnie kierować Urzędem Miejskim. W tej sytuacji będzie jedynym gwarantem niezależnego głosu Mieszkańców.

Burmistrz kieruje nie tylko Urzędem Miejskim, ale także inicjuje i przygotowuje projekty uchwał, w tym uchwałę budżetową. Ponadto odpowiada za sprawną realizację uchwał, za bieżącą pracę urzędu i podległych jednostek organizacyjnych oraz spółek miejskich. Oddanie stanowiska burmistrza ugrupowaniu sprawującemu władzę w radzie skutkuje dominacją i podporządkowaniem całości działań w gminie jednej partii.

Z zadowoleniem pragnę poinformować Państwa, że moja kandydatura w II turze uzyskała poparcie kandydata z I tury – p. Łukasza Skarżyńskiego i Pułtuskiego Forum Samorządowego. W dniu 24 października zostało zawarte w tej sprawie „Porozumienie dla Gminy Pułtusk" pomiędzy PSL i PFS.

Pokażmy, że wykorzystujemy WOLNOŚĆ jak najlepiej! Wznieśmy się ponad podziałami, by RAZEM BUDOWAĆ NASZE MIASTO I GMINĘ!

Zachęcam Państwa do oddania głosu na moją osobę w II turze wyborów samorządowych na stanowisko BURMISTRZA MIASTA PUŁTUSK.

Wojciech Gregorczyk

Materiał jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat mławski

Sukces PiS-u i porażka ludowców

Wyniki wyborów do Rady Powiatu świadczą o porażce PSL-u, który od trzech kadencji był dominującą siłą polityczną w samorządzie powiatu mławskiego. Stronnictwo zdobyło 6 mandatów, natomiast PiS o trzy więcej. Mając 9 radnych, to on będzie rozdawał karty przez najbliższe pięć lat.

Radnymi powiatowymi z listy PiS zostali: Jan Łukasik (940 głosów), Jerzy Rakowski (798), Jolanta Karpińska (795), Artur Kacprzak (820), Krystyna Zając (524), Jacek Szlachta (520), Zbigniew Markiewicz (645), Barbara Stańczak (881) i Witold Okumski (1227 - najlepszy wynik wyborczy wśród radnych).

PSL w radzie będą reprezentować: Henryk Antczak (854 głosy), Włodzimierz Wojnarowski (893), Michał Danielewicz (575), Marek Linkowski (584), Janusz Wiśniewski (358) i Barbara Gutowska (335).

Komitet Wyborczy Wyborców S. Kowalewskiego wprowadził do RP dwóch radnych z Mławy: Piotra Jankowskiego (956 głosów) i Szymona Zejera (532).

Radnym Koalicji Wyborczej SLD Lewica Razem został Jan Salwa (613 głosów), a Kukiz'15 - Tomasz Chodubski (334).

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że powstanie koalicja PiS i KWW S. Kowalewskiego, która będzie miała 11 mandatów w 19-osobowej Radzie Powiatu. Być może dołączy do niej przedstawiciel Kukiz'15 Tomasz Chodubski, co zapewniłoby solidniejszą stabilność w radzie.

W gronie potencjalnych starostów wymienia się Jerzego Rakowskiego, byłego burmistrza i od trzech kadencji miejskiego radnego. Mówi się także o Witoldzie Okumskim z Radzanowa, który zdobył najwięcej głosów wśród radnych, ale to raczej stawia go w roli faworyta do funkcji przewodniczącego rady. Pojawia się również Marek Kiełbiński, szef mławskich struktur PiS-u, który startował na burmistrza Mławy (zajął trzecie miejsce), ale został wybrany do Rady Miasta. Gdyby został starostą, musiałby zrezygnować z mandatu radnego.

Niewątpliwie przegranym w tych wyborach jest PSL, które zdobyło 6 mandatów, a ludowcy zakładali wprowadzenie co najmniej 8, a nawet 10 radnych do powiatowego samorządu. Gdyby emerytowani wójtowie Andrzej Wójcik z Radzanowa i Jan Warecki z Wieczfni weszli do rady, siła PSL-u byłaby o wiele większa. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy, że starosta Włodzimierz Wojnarowski i jego zastępczyni Barbara Gutowska zamierzają przejść na emeryturę. Emerytami są już dwaj inni radni z tego ugrupowania: Henryk Antczak i Michał Danielewicz.

Jedno jest pewne. We władzach mławskiego powiatu po raz pierwszy od kilkunastu lat nastąpią poważne zmiany. Czy zadziała efekt domina, czyli dojdzie także do dużych zmian personalnych w jednostkach budżetowych podległych powiatowi, przekonamy się w przyszłym roku.

Na razie trzeba się uzbroić w cierpliwość i czekać na wyniki rozmów, które rozpoczęły się kilka godzin po ogłoszeniu oficjalnych wyników głosowania, a ich rezultaty, w tym personalne, poznamy podczas I sesji Rady Powiatu VIII kadencji.

W.D.

Najmniej – 2 głosy, najwięcej – 939 głosów

Rada Powiatu Makowskiego w komplecie

Znane są już oficjalne wyniki do Rady Powiatu Makowskiego. PSL i PiS zdobyły po 7 mandatów, a trzy mandaty – komitet Ziemia Makowska - Porozumienie.

PSL zdobyło łącznie 7914 głosów (38,7%), PiS – 6674 głosy (32,64%), a komitet Ziemia Makowska – Porozumienie – 4988 głosów (24,39%).

Komitet Nowe Porządki zdobył jedynie 873 głosy (4,27%), a to za mało, żeby otrzymać choć jeden mandat.

Powiat podzielony był na pięć okręgów, do których przypisano liczbę mandatów uzależnioną od liczby potencjalnych wyborców.

W Radzie Powiatu znaleźli się (w nawiasie podajemy, jaki procent radny zdobył w swoim okręgu):

Z Okręgu nr 1 (miasto Maków Mazowiecki) – 4 mandaty:

z PSL: Cezary Kołodziejski – otrzymał 608 głosów (15,31%); z PiS: Andrzej Jan Kos – 833 głosy (20,97%), Rafał Paweł Barański – 247 głosów (6,22%); z Ziemi Makowskiej – Porozumienie: Teresa Jolanta Włoczkowska – 453 głosy (11,40%).

Z Okręgu nr 2 (gminy Krasnosielc i Sypniewo) – 4 mandaty:

z PSL: Bogdan Żebrowski – 566 głosów (13,05%), Sławomir Edward Rutkowski – 458 głosów (10,56%); z PiS: Zbigniew Żebrowski – 448 głosów (10,33%); z Ziemi Makowskiej – Porozumienie - Dariusz Wojciech Budny – 391 głosów (9,01%).

Z Okręgu nr 3 (gminy Płoniawy Bramura i Czerwonka) – 3 mandaty:

z PSL: Dariusz Wierzbicki – 389 głosów (10,67%); z PiS: Bogdan Bagiński – 600 głosów (16,46%) i Mirosław Jan Krzyżewski – 392 głosy (10,75%).

Z Okręgu nr 4 (gminy Różan, Rzewnie, Młynarze) – 3 mandaty:

z PSL: Stanisław Strzelecki – 727 głosów (15,38%); z PiS: Marta Daniłowska – 404 głosy (8,55%); z Ziemi Makowskiej – Porozumienie: Sławomir Chrzanowski – 809 głosów (17,12%),

Z Okręgu nr 5 (gminy Karniewo i Szelków) – 3 mandaty:

z PSL: Zbigniew Roman Deptuła – 939 głosów (24,93%), Grzegorz Wawrzonkowski – 316 głosów (8,39%); z PiS: Paweł Lewandowski – 417 głosów (11,07%).

Przy podziale mandatów, zgodnie z ordynacją wyborczą, uwzględniano, ile poszczególne komitety zdobyły łącznie głosów i dopiero potem przeliczano ten wynik na ilość mandatów. Ten sposób liczenia sprawił, że radnym powiatowym nie został np. kandydat PSL Jerzy Pepłowski, choć zdobył więcej głosów niż część wybranych radnych.

Najsłabiej w wyborach do Rady Powiatu wypadło dwoje kandydatów komitetu wyborczego Nowe Porządki, w okręgu obejmującym gminy Krasnosielc i Sypniewo: Anna Grażyna Przewłocka otrzymała 2 głosy, a Paweł Grzegorz Skory – 3 głosy. Cała ta lista w tym okręgu zdobyła 54 głosy.

Zebrał ROMAN NADAJ

Powiat pułtuski bez zmian

Większość mandatów zdobyło PSL

W powiecie pułtuskim, jak w poprzednich kadencjach, w Radzie Powiatu zasiadać będzie większość radnych z Polskiego Stronnictwa Ludowego - 9. Oprócz nich mandaty zdobyło 7 osób reprezentujących Prawo i Sprawiedliwość oraz 1 osoba z Sojuszu Lewicy Demokratycznej Lewica Razem. Starostą prawdopodobnie ponownie zostanie Jan Zalewski, a wicestarostą – Beata Jóźwiak (oboje z PSL). Najwięcej głosów (1437) uzyskał Krzysztof Łachmański (PiS).

Mieszkańcy powiatu pułtuskiego na PSL oddali 11.133 głosy, co stanowi 45,35% głosów ważnych, na PiS – 10.470 (42,65%), na SLD Lewica Razem – 1.794 (7,31%) i na Pułtusk Nasze Miasto – 1.153 (4,70%).

Z ramienia PSL mandaty uzyskali: Halina Zofia Banach (525 głosów) i Wojciech Waldemar Żukowski (457) w okręgu nr 1 gminy Świercze, Gzy; Wiesław Cienkowski (1066) i Zbigniew Księżyk (512) w okręgu nr 2 gm. Pokrzywnica, Winnica; Emilia Agata Gąsecka (1033) i Włodzimierz Kaczmarczyk (951) w okręgu nr 3 gm. Obryte, Zatory; Tadeusz Nalewajk (771), Beata Jóźwiak (1012) i Jan Zalewski (726) – okręg nr 4 Pułtusk.

Z listy KWW PiS do nowej rady weszli: Małgorzata Chełstowska (610 głosów) – okręg nr 1, Ewa Leszczyńska (797) – okręg nr 2, Mirosław Jan Barszcz (1071) – okręg nr 3, Krzysztof Łachmański (1437), Krystyna Maria Estkowska (799), Marcin Cichowicz (340) i Paweł Mariusz Brodzki (357) – okręg nr 4. W poprzednich kadencjach PiS w Pułtusku zdobywało 3 mandaty, obecnie ma 4, do czego zapewne przyczynił się wynik Krzysztofa Łachmańskiego; wiceprzewodniczący Rady Powiatu kończącej się kadencji uzyskał najwięcej głosów ze wszystkich 77 kandydatów na radnych powiatowych.

Jan Zalewski ma szansę ponownie zostać starostą pułtuskim

Wicestarosta Beata Jóźwiak prawdopodobnie nadal będzie pełnić dotychczasową funkcję

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Mandat w okręgu 4 uzyskała też przedstawicielka SLD Lewica Razem Róża Jadwiga Krasucka (357 głosów.

Na starostę przypuszczalnie zostanie wybrany sprawujący tę funkcję od 2014 r. Jan Zalewski, a na wicestarostę – Beata Jóźwiak (oboje PSL). Ponieważ ludowcy mają większość mandatów, mogą sprawować rządy samodzielnie, ale mogą też do zarządu powiatu zaprosić Różę Krasucką, która była zastępcą burmistrza Pułtuska.

W nowej Radzie Powiatu nie znajdą się zasiadający w niej w poprzedniej kadencji m.in. byli starostowie: Andrzej Dolecki (464 głosy) i Edward Marek Wroniewski (295) – PSL, wicestarosta Witold Saracyn (320) – SLD Lewica Razem, członkowie zarządu powiatu: Małgorzata Kozłowska (249) i Krzysztof Janusz Pieńkos (511) – PSL, Wiktor Grzegorz Nałęcz (437) – PiS, a także Barbara Polańska, wójt gminy Gzy (365) i Witold Chrzanowski, radny sejmiku (298) – PSL.

Ważyły się losy KWW Pułtusk Nasze Miasto. Wydawało się, że uda mu się zdobyć choć jeden mandat, tym bardziej że Cezary Gemza, lider listy i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej ostatniej kadencji, otrzymał 659 głosów. Jak się jednak okazało, Pułtusk Nasze Miasto nie ma swojego reprezentanta w Radzie Powiatu.

Frekwencja w powiecie pułtuskim wyniosła 62,57% i była jedną z najwyższych na Mazowszu.

IK

Powiaqt zuromiński

PSL plus dwóch

Siedmiu radnych wprowadzili do piętnastoosobowej Rady Powiatu Żuromińskiego od lat rządzący powiatem ludowcy. Nie wystarczy to jednak, by sprawować władzę samodzielnie. Potrzebny jest koalicjant. Kto nim będzie? A może tym razem zmieni się układ sił? Okaże się to niebawem.

Do rady powiatu z list PSL weszli: Jerzy Rzymowski (obecny starosta) i Ireneusz Rejmus (wicestarosta), Janusz Welenc (wiceprzewodniczący rady), Piotr Kwiatkowski (przewodniczący rady w Lutocinie), Ryszard Domżalski (radny powiatowy), Mirosław Różański (sekretarz gminy Siemiątkowo, członek zarządu) i Joanna Zdzisława Olszewska-Firlej (członek zarządu).

Prawo i Sprawiedliwość będzie miało w radzie 4 przedstawicieli: Ewę Naguszewską (z gminy Siemiątkowo), Zygmunta Liszewskiego (przewodniczący rady w Bieżuniu), Jerzego Gierszyńskiego (przedsiębiorca z Brudnic) i Barbarę Kordalską (z gm. Lubowidz). Dwa mandaty przypadły reprezentantom Ponadpartyjnego Bloku Samorządowego (z którego startował wójt Lubowidza Krzysztof Ziółkowski). Otrzymali je Zbigniew Nosek (były burmistrz Żuromina, obecnie sekretarz w Lidzbarku) i Józef Stankiewicz. Do rady wszedł kandydujący ze Stowarzyszenia WZU Michał Bodenszac, zastępca burmistrz Żuromina (jeśli jednak pozostanie zastępcą Anety Goliat, będzie musiał zrzec się mandatu, a radną zostanie Alicja Gajewska) i przedstawiciel SLD Tomasz Makuszewski (z gm. Lubowidz).

Siedem mandatów nie wystarczy jednak ludowcom do samodzielnego sprawowania władzy, więc już w pierwszym dniu po wyborach przystąpiono do rozmów i negocjacji. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że gra toczyła się o wszystko, bo pozostali radni chcieli utworzyć koalicję, by przejąć władzę. W pewnej chwili – jak także nieoficjalnie nas poinformowano – chodziło tylko o jeden głos.

Niepewność jednak nie trwała długo, bo starosta Jerzy Rzymowski wątpliwości rozwiał już w środę wieczorem (24 października). – Jest koalicja w powiecie żuromińskim składająca się z 9 radnych. Koncepcja programowa została określona. Drzwi do współpracy nadal pozostają uchylone – poinformował krótko.

Wynika z tego, że ludowcom udało się znaleźć poparcie nie jednej, ale dwóch osób. Kto teraz obejmie stanowisko starosty, wicestarosty, kto wejdzie w skład zarządu, a kto będzie prowadził obrady w tej już pięcioletniej kadencji i kto będzie przewodniczył poszczególnym komisjom – dowiemy się najpewniej na jednej z pierwszych sesji.

Przypomnieć należy jednak, że w tych wyborach najwięcej głosów poparcia otrzymał obecny wicestarosta Ireneusz Rejmus. Zagłosowało na niego aż 1019 osób, mniemać więc należy, że to on zasiądzie w tej kadencji w fotelu starosty.

Na obecnego starostę Jerzego Rzymowskiego swoje głosy oddało 761 mieszkańców, na Janusza Welenca – 345, na Mirosława Różańskiego - 546, na Piotra Kwiatkowskiego - 395. Ryszard Domżalski uzyskał poparcie 599 wyborców, a Joanna Zdzisława Olszewska-Firlej - 460.

AO

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat przasnyski

PiS i... Waldemar Trochimiuk

89 kandydatów ubiegało się o 17 mandatów w Radzie Powiatu Przasnyskiego. Po pięciu radnych wybierano w dwóch okręgach: gminie miejskiej Przasnysz, a także gminach Czernice Borowe, Krasne i Przasnysz, czterech w Jednorożcu i Krzynowłodze Małej oraz trzech w mieście i gminie Chorzele. PSL i PiS wystawiły swoich reprezentantów we wszystkich czterech okręgach.

Jak przewidywaliśmy przed wyborami, był to ciekawy pojedynek tak naprawdę tych dwóch partii, które cztery lata pracowały na zaufanie i głosy wyborców. Na kandydatów KWW Porozumienie Ponad Podziałami i KWW Mieszkańcy z Regionu oddawano głosy w trzech okręgach - oprócz Chorzel, ale wyniki głosowania w tym mieście też są ważne dla układu sił politycznych i zawiązania koalicji w Radzie Powiatu.

Mandaty rozdane

Na PiS głosowało 36,20% wyborców (8.257 osób), na PSL - 36,07% (8.228), na PPP – 18,33% (4.181), na Mieszkańców z Regionu - 9,40% (2.145). Przed czterema laty wyniki wyborów przedstawiały się następująco: PSL - 9.345 głosów, PiS – 4.308, PPP - 3.962 osób, Mieszkańcy z Regionu – 1.253, SLD Lewica Razem – 425. Wtedy w radzie 11 mandatów zdobyło PSL, a po 3 PiS i PPP. Dziś sytuacja jest inna, bo PSL ma 7 radnych, PiS - 6, PPP – 3 i Mieszkańcy z Regionu - 1. PPP i PiS połączyły siły podpisując porozumienie koalicyjne. Zmiana starosty będzie zapewne nieunikniona. Zresztą Krzysztof Bieńkowski (PiS) cel swojego startu w wyborach umieścił na banerach. Podobnie jak zmierzający po stanowisko w starostwie Waldemar Trochimiuk (PPP), który zrezygnował z kandydowania na burmistrza. Obu raczej nie będą satysfakcjonowały mandaty radnych.

Bieńkowski kontra Szczepankowski

W pierwszym okręgu obejmującym miasto Przasnysz najlepszy wynik uzyskał Krzysztof Bieńkowski z PiS (1.694 głosy, 22,43%). Mandaty zdobyli jeszcze: Waldemar Trochimiuk z PPP (982 głosy, 13%), Janusz Osiadacz z PSL (487), reprezentująca Mieszkańców z Regionu Magdalena Król (306) i Katarzyna Wróblewska z PiS (249 głosów). W okręgu Czernice Borowe, Krasne i gm. Przasnysz do Rady Powiatu zostali wybrani: Mariusz Szempliński (443 głosy) i Rafał Gotowiec (417 głosów) - obaj z PSL, Renata Wenda (582 gł.), Paweł Szczepkowski (594 gł., 43,34%) z PiS-u i przedstawiciel PPP Leszek Czarzasty (313 gł.). Głosujący w okręgu Jednorożec i Krzynowłoga Mała poparli Marię Malińską (561 gł.) i Dariusza Wilgę (488) z PSL oraz Pawła Mostowego (598) z PiS i Edwarda Orłowskiego (442) z PPP.

W Chorzelach ponownie wybrano obecnego starostę Zenona Szczepankowskiego z PSL (1.904 głosy) i z tej samej partii Wojciecha Piórkowskiego (242). Radnym reprezentującym PiS będzie Krzysztof Nieliwodzki (717).

Na nową kadencję Rady Powiatu mandaty zdobyli zasiadający w niej przez minione cztery lata: Zenon Szczepankowski (Chorzele), Krzysztof Bieńkowski (Przasnysz), Rafał Gotowiec (Węgra), Maria Malińska (Świniary), Janusz Osiadacz (Przasnysz), Wojciech Piórkowski (Duczymin), Mariusz Szempliński (Olszewiec) i Dariusz Wilga (Ulatowo-Pogorzel). Nowymi radnymi zostali: Krzysztof Nieliwodzki (Chorzele), Edward Orłowski (Jednorożec), Paweł Mostowy (Krzynowłoga Mała), Leszek Czarzasty (Dzielin), Paweł Szczepkowski (Olszewiec), Renata Wenda (Helenowo Nowe), Katarzyna Wróblewska (Sierakowo), Waldemar Trochimiuk (Przasnysz) i Magdalena Król (Przasnysz).

Kak

Już 23 października podpisano porozumienie koalicyjne między PiS a ugrupowaniem Waldemara Trochimiuka

Ciechanów

Prezydent nie dał szans konkurentom

30-letni Krzysztof Kosiński zdobył aż 83,59% poparcia w wyborach samorządowych 21 października br. Dzięki temu już w pierwszej turze został ponownie wybrany na prezydenta Ciechanowa. Tym razem na kadencję, która będzie trwała 5 lat.

Krzysztof Kosiński z Polskiego Stronnictwa Ludowego otrzymał 17.192 głosy, co stanowiło 83,59%. Jego największy rywal, radny Krzysztof Rutkowski z Prawa i Sprawiedliwości, uzyskał 2.245 głosów, czyli 10,92%. Na Roberta Adamiaka z komitetu Prawi i Solidarni zagłosowało 620 osób, czyli 3,01%, a na Ryszarda Geryka z Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego oddano 509 głosów, co stanowi 2,47%.

Do Rady Miasta kandydatów wystawiły komitety PSL, PiS, Koalicja Samorządowa (wspólna lista Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej), Kukiz '15, Prawi i Solidarni, SLD Lewica Razem i CBUW. Tylko trzy pierwsze otrzymały taką liczbę głosów, która umożliwiła im udział w podziale mandatów.

FOT. R. NADAJ

W nowej Radzie Miasta nie zasiądzie ani Mariusz Stawicki (od lewej), ani też Zenon Stańczak (po prawej). W tle wybrany na radnego Marek Rutkowski

Na PSL głosowało w sumie 9.372 wyborców (47,73%), co przełożyło się na 12 mandatów. Zdobyli je: Michał Jeziółkowski (1.016 głosów), Piotr Jan Wojciechowski (403), Robert Umiński (362), Edyta Wanda Filipowicz-Rzeplińska (394), Magdalena Janina Grelik-Grodecka (377), Krzysztof Leszczyński (1.008), Stanisław Jankowski (409), Joanna Kiszkurno (305), Michał Rząsiński (1.014), Wiesław Brzozowski (606) i Anna Smolińska (362). Połowa z tej grupy po raz pierwszy zasiądzie w Radzie Miasta.

Na kandydatów PiS oddano 4.281 głosów (21,64%), co sprawiło, że partia ta otrzymała 6 mandatów. Jej reprezentantami zostali: Robert Kuciński (370 głosów), Jerzy Racki (534), Marcin Żebrowski (105), Marek Rutkowski (786), Monika Smosarska (131) i Agnieszka Maria Kuźma (333). Poza Moniką Smosarską wszyscy byli radnymi w poprzedniej kadencji, a niektórzy nawet dłużej.

Na Koalicję Samorządową głosowało 2.739 osób (13,85%). Radnymi zostali: Andrzej Czyżewski (173 głosy), Zdzisław Dąbrowski (301 i Andrzej Bayer (321). Z poprzedniej kadencji pozostał jedynie Zdzisław Dąbrowski.

PiS uzyskało o połowę mniej mandatów niż 4 lata temu. W RM nie znalazł się żaden z reprezentantów klubu Prawi i Solidarni, którzy postanowili pójść do wyborów pod szyldem własnego komitetu po tym, jak zabrakło dla nich miejsca na listach PiS.

Koalicja Samorządowa zachowała swój stan sprzed 4 lat. Jednak w radzie nie znalazł się jej lider Mariusz Stawicki, którego dosłownie o włos wyprzedził startujący z pierwszego miejsca listy Andrzej Bayer i to on został radnym. Do rady z tego ugrupowania nie wszedł także wieloletni radny Zenon Stańczak.

W gronie radnych nie zobaczymy także m.in. Roberta Adamiaka i Stanisława Talarka z komitetu Prawi i Solidarni, krytycznie nastawionych do części poczynań prezydenta, ani też Bogumiły Rybackiej z PiS.

Ze znanych z poprzedniej kadencji radnych, którzy przez najbliższe 5 lat nie będą zasiadać w radzie, warto wymienić także Elżbietę Latko z PSL, wiceprzewodniczącą Rady Miasta. Odeszła także jej przewodnicząca Barbara Kornatowska z PiS, ale ona tylko dlatego, że została radną powiatową.

Mandatu nie zdobył m.in. były prezydent Ciechanowa Marcin Stryczyński, startujący z komitetu SLD Lewica Razem, bo lista w jego okręgu okazała się za słaba.

Kandydaci SLD Lewica Razem uzyskali w sumie 1.019 głosów (5,15%), komitetu Prawi i Solidarni – 834 (4,22%), Kukiz`15 – 801 (4,05%), a CBUW – 737 (3,73%).

Drużyna prezydenta Kosińskiego ma większość w Radzie Miasta, co w praktyce oznacza, że może samodzielnie przegłosować każdą uchwałę. Czy w prezydium rady i wśród przewodniczących komisji stałych będą wyłącznie ludowcy? Tego dowiemy się już na najbliższej sesji.

RN

Czytaj też na str. 3-4, 6,12-13

Sejmik Województwa Mazowieckiego

Wygrało PiS, rządzić będą PSL z KO

Wybory do Sejmiku Województwa Mazowieckiego wygrało Prawo i Sprawiedliwość – uzyskało poparcie prawie 816 tysięcy wyborców i zdobyło 24 mandaty. Ale prawdopodobnie znowu zasiądzie w opozycji, bo minimalną większość w 51-osobowym Sejmiku ma koalicja PO–PSL.

Utworzona przez Platformę Obywatelską i Nowoczesną Koalicja Obywatelska wywalczyła 18 mandatów, a PSL – 8, więc partie te razem będą miały 26 radnych.

Jeden mandat przypadł Bezpartyjnym Samorządowcom.

Mieszkańcy Mazowsza wybierali 51 radnych w 7 okręgach wyborczych. Uprawnionych do głosowania było prawie 4,2 mln osób. Do lokali wyborczych poszło około 2,6 mln z nich, dzięki czemu odnotowano bardzo wysoką frekwencję wynoszącą 61,02 proc.

W okręgu nr 4 (płocko-ciechanowskim), obejmującym miasto Płock oraz powiaty: ciechanowski, gostyniński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, sierpecki, sochaczewski, żuromiński i żyrardowski, do wzięcia było 9 mandatów. Rywalizowało o nie 120 kandydatów z 13 komitetów wyborczych.

4 mandaty zdobyli tu kandydaci PSL: obecny marszałek województwa Adam Struzik, który uzyskał poparcie 76.971 wyborców (21,04 proc. wszystkich głosów w okręgu), Mirosław Orliński z Sochaczewa otrzymał 17.173 głosy, radny wojewódzki obecnej kadencji Paweł Obermeyer z Płońska – 9.161 i Konrad Wojnarowski z Nosarzewa Borowego w powiecie mławskim – 6.775.

4 radnych będzie miało także PiS. Na wiceministra rolnictwa Rafała Romanowskiego z Makowa Mazowieckiego głosowało 46.831 osób, na Artura Czaplińskiego z Płońska – 12.053, na Łukasza Gołębiowskiego z Brzozowa Starego w powiecie sochaczewskim – 13.783 i na Mirosława Milewskiego z Płocka – 12.478.

Mandat zdobył również kandydujący z KO obecny wicemarszałek województwa Wiesław Raboszuk z Warszawy, na którego głosowało 8.938 wyborców.

W Sejmiku Województwa Mazowieckiego nie będzie już zasiadała startująca z listy PSL obecna wiceprzewodnicząca Wiesława Krawczyk z Przasnysza, którą poparło prawie 5,5 tysiąca osób.

W okręgu płocko-ciechanowskim 134 tysiące wyborców oddało swoje głosy na listę PSL, 128 tysięcy na PiS, a 31 tysięcy na KO.

Z naszej części województwa mandat zdobył jeszcze w okręgu ostrołęcko-siedleckim mieszkający w Sypniewie (powiat makowski), a startujący z listy PSL Mirosław Augustyniak (uzyskał 15.414 głosów).

W całym województwie mazowieckim PiS otrzymał poparcie 816 tysięcy wyborców (34,04 proc.), Platforma Nowoczesna Koalicja Obywatelska – 663 tysięcy (27,66 proc.), PSL – 315 tysięcy (13,15 proc.), Bezpartyjni Samorządowcy – 150 tysięcy (6,24 proc.).

Porażkę poniósł mający swoich przedstawicieli w Sejmie obecnej kadencji Kukiz'15. W województwie mazowieckim na kandydatów tego komitetu głosowało 130.501 osób (5,44 proc.), a to nie wystarczyło do zdobycia mandatu.

Podobny los spotkał komitet SLD Lewica Razem, który uzyskał 130.970 głosów (5,46%).

KK

Adam Budek - nowym wójtem gminy Gołymin

W ostatnim numerze „Tygodnika Ciechanowskiego" w informacji o wynikach wyborów do samorządów na pierwszej stronie, ukazało się pomyłkowo błędne zdjęcie nowego wójta gminy Gołymin Adama Budka. Przepraszamy pana wójta i mieszkańców gminy za tę pomyłkę.

Właściwe zdjęcie Adama Budka, nowego wójta gminy Gołymin, zamieszczamy obok. **Red.**

eprasa.pl 0433018ea9

Grand Prix dla Teatru Exodus w prestiżowym konkursie

Ponadczasowy „Wścieklica" w Ciechanowie i Słupsku

„Jan Maciej Karol Wścieklica" – 12. dramat Stanisława Ignacego Witkiewicza w repertuarze Teatru Exodus – mający swoją premierę 24 września w Fabryce Kultury Zgrzyt w Ciechanowie, został wystawiony 19 października podczas 21. Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy" w Słupsku. Dopracowany w szczegółach, ponadczasowy spektakl w reżyserii Katarzyny Dąbrowskiej przyniósł Teatrowi Exodus Grand Prix festiwalu.

Już samo imię bohatera Jan Maciej Karol sugeruje jedną ze ścieżek interpretacji dramatu: dwa pierwsze jego człony budzą skojarzenia z wsią, trzecie – z władcami. Noszący trzy imiona poseł o groźnie brzmiącym nazwisku to chłop samouk, który dzięki własnym zdolnościom oraz wsparciu ambitnej żony wspiął się po szczeblach politycznej kariery. Wraca z miasta do swojej chałupy w poszukiwaniu spokoju i… samego siebie (cóż za odwrócenie ról, w okresie Młodej Polski i dwudziestoleciu międzywojennym często w literaturze występował motyw uciekającego na wieś inteligenta mieszczanina). Jego spokój zakłócają a to chłopi proszący, by został wójtem, a to urzędnicy z miasta widzący go jako prezydenta.

Wścieklica, z sumiastym wąsem, w sukmanie, na początku przypomina chłopa, co „potęgą jest i basta" (St. Wyspiański), a później coraz bardziej demitologizuje chłopów. Niespójność, rozdarcie jest nie tylko w jego imionach i nazwisku, ale i w jego mowie, gestach, sposobie bycia, co odpowiednio zaakcentował grający tytułowego bohatera Michał Wulczyński (sam Witkacy radził, by uwydatnić trzy sposoby mówienia Wścieklicy: „chłopski, pański i mieszany"). Jego Wścieklica to raz chłop, raz filozof, raz prostak sikający w kącie chałupy, raz mędrzec chcący napisać wielkie dzieło („opus magnum"), raz świadomy siebie człowiek, raz marionetka w rękach innych, wywołujący u widzów całą gamę emocji.

FOT. KAZIK KOSMALA

Scena spektaklu z udziałem wszystkich aktorów: siedzi Michał Wulczyński – Wścieklica

Michałowi Wulczyńskiemu partnerują: Mariola Jarczewska jako pragnąca władzy żona Rozalia – Lady Makbet na miarę wsi Niewyrypy Dolne i Katarzyna Frankowska jako Wanda Lektorowicz, nauczycielka, podsunięta przez żonę kochanka – parodia czy wręcz autoparodia kobiet wampów, występujących też w innych dramatach Witkacego.

Podwójne role otrzymali Tomasz Orzoł, Agata Kozłowska i Anna Stępień. Na początku miałam wątpliwości, czy to dobry pomysł, by grali i gości z miasta, i sąsiadów ze wsi, by ta sama osoba grała np. Demura, byłego ambasadora na San Domingo i Czeczobuta, pisarza gminnego. Szybko moje wątpliwości zostały rozwiane.

Wszyscy aktorzy już wcześniej występowali w przedstawieniach na podstawie dramatów Witkacego. Po raz pierwszy zobaczyliśmy w takim repertuarze Agatę Chylińską jako służącą Zosię.

„Jan Maciej Karol Wścieklica" – dramat uważany przez krytyków za najbardziej realistyczny w dorobku Witkacego i jedyna z jego sztuk mająca po swej przedwojennej prapremierze powodzenie wśród publiczności doszukującej się w niej aktualnych aluzji politycznych można interpretować jako satyrę. Satyrę na społeczeństwo lub, zwłaszcza przed wyborami samorządowymi, satyrę polityczną, ale taka wyłącznie interpretacja by go zubożyła. Przedstawienie Teatru Exodus też nie pozwala na taką interpretację, kładzie akcenty na gry międzyludzkie, dysonans między możliwościami a pragnieniami, rozdarcie wewnętrzne człowieka i groźbę utraty przez niego własnej tożsamości.

Scenariusz na podstawie dramatu Witkacego napisała i spektakl reżyserowała Katarzyna Dąbrowska, założycielka Teatru Exodus, która z twórczością Witkacego, z sukcesem, wraz z zespołem obcuje od 18 lat. Całości dopełniły scenografia (połączenie chłopskiej izby i mieszczańskiego domu) i kostiumy pomysłu Anny Goszczyńskiej oraz zaskakująca muzyka.

Premierę w Zgrzycie obejrzeli: Przemysław Pawlak, prezes Instytutu Witkacego w Warszawie, od dwóch lat opiekujący się Teatrem Exodus i Marek Średniawa, którzy wysoko ocenili przedstawienie.

Spektakl uzyskał również wysoką ocenę jury 21. Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza „Witkacy pod strzechy" w Słupsku. Teatr Exodus „za przedstawienie teatralne z prawdziwego zdarzenia i wściekłe poczucie humoru" otrzymał Grand Prix – nagrodę w wysokości 6000 zł ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, paterę autorstwa Hanny Jastrzębskiej przekazaną przez Pracownię Ceramikarnia oraz książki ufundowane przez Narodowe Centrum Kultury i Państwowy Instytut Wydawniczy.

Pobyt zespołu w Słupsku jak i realizację przedstawienia dofinansował Urząd Miasta. Spektakl można było zobaczyć w Ciechanowie 24-26 września w Fabryce Kultury Zgrzyt. Jej założyciel Sławomir Gortat nie boi się wyzwań, dzięki czemu po raz pierwszy w kameralnej przestrzeni klubu zostało wystawione przedstawienie teatralne. Warto je powtórzyć. **IK**

12.11.2018 r., Ciechanów PCKiS, godz. 19.00
Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie, ul. Strażacka 5
Sala kina „Łydynia", kasa kina - tel. 23 673 35 09
Bilety indywidualne bez prowizji P. Jacek - tel. 504 739 716
Bilety grupowe i informacja - tel. 515 400 723
Cena biletów - 90/80 zł

Słówkiem i węglem...

Echa po-wyborcze

No i stało się. Ci, co mieli być wybrani – szczęśliwie zostali wybrani. Albo i nie zostali (zależy to od punktu politycznego widzenia). Ci, co nie mieli zostać wybrani – szczęśliwie nie zostali. Albo i zostali (patrz wyżej). W każdym razie jest już po wyborach i najbliższe pięciolecie będzie upływało pod nowymi lub nieco bardziej zakurzonymi rządami.

Ale przy tej okazji wypłynął problem mało polityczny, ale ciekawy językowo. Otóż bowiem w trakcie kampanii pojawiało się sporo błędów językowych związanych z pisownią łączną lub rozdzielną konkretnych wyrazów. Było tego zaskakująco dużo. Tak dużo, że postanowiłem zanalizować kilka co bardziej powtarzalnych przykładów i mechanizmy ich powstawania.

A gdzież to pojawiały się takie właśnie błędy językowe? W dyskursie politycznym oczywiście. Nie tym oficjalnym toczonym między głównymi ugrupowaniami w skali makro lub mikro. Przede wszystkim w mniej oficjalnych komentarzach, których nie brakowało w prasie, a przede wszystkim w portalach internetowych. Pominę tu wszelkiego typu błędy stylu czy leksyki. Niestety nawet ortografii podczas tej kampanii nie oszczędzano. Zatem czas na swoiste ortograficzne katharsis, oczyszczenie prowadzące do większej wrażliwości na wpisy podobnego typu.

Inspiracją do tego tekstu stał się wpis sugerujący, że „**po wyborcze** (!) rozliczenia dopiero nadejdą". Choć było to dla mnie dość zaskakujące, okazało się, że Polacy wciąż nie za bardzo potrafią sobie radzić z pisownią łączną lub rozdzielną. Dlatego na przykładzie okołowyborczych (tak właśnie pisze się ten wyraz) lapsusów postaram się wyjaśnić niektóre zawiłości pisowni łącznej lub rozdzielnej. Zatem – do dzieła!

a) ***nowo wybrany starosta*** – czyli jak łączyć przysłówki z przymiotnikami (ewentualnie imiesłowami przymiotnikowymi), a takich konstrukcji w języku mamy całkiem sporo. Ogólna zasada jest prosta: obowiązuje pisownia rozdzielna. Zatem nie możemy pisać: ***nowowybrany, *świeżokreowany, *małorealny***. Z jednym wszakże wyjątkiem. Otóż jeśli konstrukcja przysłówek + przymiotnik wskazuje na stałą cechę danego elementu – zapis powinien być łączny. Takim przykładem są choćby konstrukcje: ***wolnostojący*** (budynek), ***długogrająca*** (płyta), ***lekkostrawna*** (potrawa).

b) ***antypisowiec, prodemokrata*** – problem pisowni łącznej i rozdzielnej dotyczy także konstrukcji z cząstkami obcymi, które zachowują się trochę jak przedrostki w rodzimych wyrazach. Tu zasada też jest względnie stała i głosi, że każda cząstka obca łączona z wyrazem zapisywanym od małej litery musi być zapisywana łącznie. A że np. nazwy zwolenników opcji politycznych (***pisowiec, platformers, peeselowiec***) są pisane od małych liter – nie powinno dziwić sformułowanie właśnie tego typu, jak *antypisowiec, propisowiec, antypeeselowiec, propeeselowiec*.

c) ***polityk lider*** – zdarza się, że za pomocą dwóch pozornie równorzędnych określeń staramy się opisać konkretną osobę. Im przecież więcej pozytywów, tym lepiej. Warto jednak pamiętać, że opisanie kogoś, kto wykonuje np. dwa zawody równocześnie, powinno następować z użyciem łącznika (np. ***malarz-dekarz***). Trzeba jednak też pamiętać, że nie wszystkie konstrukcje są równorzędne. W podanym przykładzie rzeczownik ***polityk*** jest bardziej ogólny, natomiast ***lider*** tylko dookreśla wyraz nadrzędny, doprecyzowuje go. W takich sytuacjach łącznik jest pomijany. W tym przypadku bowiem piszemy o osobie, która jest **liderującym politykiem**, a nie jednocześnie **politykiem i liderem**.

d) ***wiceburmistrz, wicestarosta*** – nie wiadomo dokładnie, skąd wzięła się konstrukcja „v-ce", która miała oznaczać osobę zastępującą włodarza na urzędzie (burmistrza, starostę itd.), dodawana jako oddzielny ozdobnik przed właściwym określeniem funkcji. Tymczasem słynne „wice" jest takim samym przedrostkiem jak anty-, post-, pseudo-, hiper- i wiele innych cząstek obcych. Stąd trzeba pamiętać, że takie zapisy powinny być zawsze łączne. Mówiąc prosto: ***wicestarosta***, a nie ***v-ce starosta***.

Jak zatem widać, wybory mogą namieszać nie tylko na politycznych podwórkach rozmaitych samorządów. Równie ważne są aspekty językowe. A kto wie – może nawet ważniejsze. Bo przecież bez odpowiednio skonstruowanych pism nie będzie porozumienia w narodzie. A stąd już tylko krok do wielkiej politycznej wojny…

dr Jerzy Słodzik
profesor-dzemik@wp.pl

Zaduszki z poezją

Na zaduszkowy wieczór z poezją zaprasza Stowarzyszenie Autorów Polskich, oddział w Ciechanowie.

Corocznie ciechanowscy twórcy wspominają zmarłych swoich kolegów, ludzi pióra, artystów, regionalistów, animatorów życia kulturalnego regionu.

W tym roku odbędzie się to we wtorek, 6 listopada o godz. 17. w Muzeum Szlachty Mazowieckiej, ul. Warszawska 61. Będzie można posłuchać m.in. wierszy zmarłego w tym roku Stanisława Siwanowicza, jak również wspomnień o Jerzym Hieronimie Olszewskim.

Wystąpi m.in. aktorka Sandra Pszczółkowska i uczniowie PSM I st. im. S. Moniuszki w Ciechanowie.

eprasa.pl 0433018ea9

2 listopada o godz. 20., Fabryka Kultury ZGRZYT w Ciechanowie

Pamięci Roberta Brylewskiego

W czerwcu tego roku zmarła jedna z najważniejszych postaci polskiej muzyki rockowej Robert Brylewski - producent, gitarzysta, wokalista, tekściarz,autor muzyki filmowej i aktor.

Współtworzył takie zespoły jak: Kryzys, Brygada Kryzys, Armia, Izrael, Max i Kelner, Falarek, Świat Czarownic. Był inspiracją dla wielu czołowych postaci polskiej muzyki takich jak Muniek Staszczyk czy Kazik Staszewski. W swojej twórczości zawsze odkrywał nowe, nie poznane wcześniej rejony muzyki.

2 listopada o godz. 20.00 w Fabryce Kultury Zgrzyt odbędzie się koncert poświęcony Jego pamięci. Specjalnie na tę okazję stworzony zespół w składzie : Krzysztof Antośkiewicz (gitara), Grzegorz Gładki (perkusja), Konrad Lusawa (saksofon), Wiesław Szczechowicz (gitara), Dariusz Święch (bas) zagra utwory Armii, Kryzysu, Brygady Kryzys a zaśpiewają je różni wokaliści.

Wystąpią muzycy ciechanowscy, ale będą też goście, przyjaciele Roberta grający z Nim w wielu projektach. Na scenie Zgrzytu zaprezentują się: Stanisław Antośkiewicz (Why Ducky?), Tomasz Budzyński (Armia), Weronika Chrzanowska (Petrified Karma), Wojciech Gęsicki, Magdalena Jabłońska (Pod Fryzjerką), Jakub Kaczmarek (Cała Góra Barwinków), Michał „Rzółty" Kołpaczewski (Active Core), Jakub „Korzeń" Korzeniowski (HighFly), Paulina Oporska (Atle Blues Band), Łukasz „Queyu" Podgórski (Steel Habit), Bartosz „Bart" Rief (Aporia), Paweł „Kelner" Rozwadowski (Deuter, Izrael), Łukasz „Mrówa" Sadowski (365 Dni), Arkadiusz „Zwierzak" Smoliński (Violent Creed), Piotr „Struna" Strojnowski (Strojnowy), Tymon Tymański (Tymon & The Transistors).Koncert objęty jest patronatem Prezydenta Miasta Ciechanów.

Wstęp na wydarzenie wolny.

SG

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie

zaprasza na prelekcję Janusza Witczaka

Bitwa pod Sarnową Górą – fakty i mity

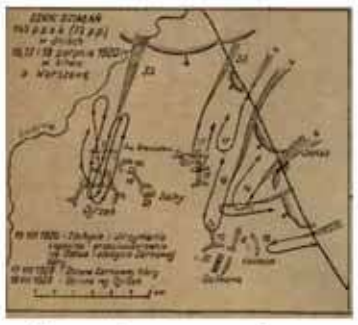

6 listopada 2018 r., godz. 18.00
ul. Sikorskiego 7
Oddział Zbiorów Naukowych i Regionalnych
(tymczasowa siedziba)

► Regionalne wtorki w Miejskiej Bibliotece Publicznej ►

Malowane konstrukcje Łukasza Wawrynkiewicza

Malowane konstrukcje

Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej Studio stara się promować sztukę wysokich lotów, kontynuując niejako dawną działalność nieistniejącego już Biura Wystaw Artystycznych. Dowodem – wystawa prac Łukasza Wawrynkiewicza, warszawskiego malarza, fotografika, twórcy form przestrzennych i grafiki użytkowej.

Wawrynkiewicz, rocznik 1969, ukończył liceum plastyczne, a potem rozwijał swój talent na Wydziale Malarstwa w stołecznej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Ryszarda Winiarskiego pod kierunkiem prof. Mirosława Duchowskiego. Żyjący w latach 1936-2006 profesor Winiarski najpierw studiował mechanikę precyzyjną na Politechnice Warszawskiej, potem malarstwo w ASP, gdzie był wykładowcą, a w latach 1985-90 prorektorem tej uczelni. Z pewnością studia inżynierskie sprawiły, że zauroczył go styl w sztuce lat sześćdziesiątych, zwany konstruktywizmem. Wyraźny w malarstwie i architekturze. Wraz z młodszym kolegą prof. Duchowskim (był po Winiarskim prorektorem ASP) stworzyli grupę twórczą zwaną popularnie Pracownią Winiarskiego, propagującą wyrosłą z konstruktywizmu działalność projektową dotyczącą przestrzeni publicznej. Musiała mieć ona wpływ na Łukasza Wawrynkiewicza. Łatwo to zrozumieć, oglądając jego obrazy na wystawie w COEK Studio, przedstawiające abstrakcyjne bądź rzeczywiste konstrukcje przemysłowe, elementy portowych żurawi dźwigowych, także budynki – ascetyczne, surowe, składające się z prostych linii i kątów jak spod ekierki. To zupełnie coś innego niż oglądane niemal codziennie pejzaże.

Wernisaż, podobnie jak ongiś otwarcia wystaw w BWA za czasów Marka Zalewskiego, wzbogaciły występy artystyczne.

Tekst fot. Stel

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: 30 października, godz. 15.45 i 17.30 – Hotel Transylwania 3, o 19.15 Climax, o 21.00 – Ocean ognia; 31 października, godz. 14.00 i 15.45 – Hotel Transylwania 3, o 17.30Climax, o 19.00 – Ocean ognia, o 21.00 – Suspiria; od 2 do 4 listopada, godz. 14.15 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 16.00 – Hotel Transylwania 3, o 17.45 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 19.30 – Jeszcze dzień życia, o 21.00 – Suspiria; 5 listopada – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: od 2 do 3 listopada, godz. 17.00 – Zegar czarnoksiężnika, o 19.00 – 7 uczuć.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 30 października, godz. 16.30 i 19.00 – Kler; od 2 do 4 listopada, godz. 15.00 i 17.00 – Hotel Transylwania 3, o 19.00 – Venom.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 31 października, godz. 17.00 i 19.30 – 7 uczuć, o 22.00 – Suspiria;

„Mały Kalejdoskop":

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 30 i 31 października, godz. 17.00 – Kopciuszek. Historia prawdziwa , o 19.00 – Serce nie sługa.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki; „Małe kino Łydynia": 30 października, godz. 18.00 – 53 wojny, o 20.00 – Jak pies z kotem; 31 października, godz. 16.00 – 53 wojny, o 18.00 – Cykl filmowy Niepodległa: Bohaterowie Sybiru, o 20.30 – Jak pies z kotem; od 2 do 4 listopada, godz. 18.00 – Dziadek do orzechów i cztery królestwa, o 20.00 – Dotknij nieba; 3 i 4 listopada, godz. 14.00 – Rodzina Treflinków.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina. Kawiarnia Artystyczna: 31 października, godz. 18.00 – Film Bohaterowie Sybiru, w ramach cyklu filmowego Niepodległa;

„Magia w ruchu zatrzymana" wystawa zdjęć Krzysztofa Durajczka – do 10 listopada.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ); 2 listopada, godz. 20.00 – Koncert poświęcony pamięci Roberta Brylewskiego; 3 listopada, godz. 20.00 – Koncert zespołu Dylan Lana; 5 listopada, godz. 19.00 – spotkanie autorskie: Abelard Giza i Jacek Stramik – książka „Łapy precz od żartów".

info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85; 31 października – Noc Horrorów – maraton filmowy w kinie Kosmos; 3 listopada, godz. 12.00 – XVI Festiwal Muzyki Młodzieżowej ROCKOWANIA.

Galeria „Foyer" – do końca października, wystawa „Pasje i Twórczość Dariusza Tadrzyńskiego"

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43; 31 października, godz. 19.00 – Kabaret Starszych Panów – przeboje śpiewa Artur Gotz

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 5 listopada, godz. 18.00 – Koncert jazzowy „Swingujący Bach, Beethoven, Chopin…"

Do 16 listopada – sala wystawiennicza MCK – wystawa zdjęć pn. „Album płoński" ze zbiorów Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo". Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 31 października, godz. 10.00 i 12.00 – warsztaty edukacyjne: Wielka Mała Historia: Przedmioty, które mówią; 8 listopada, godz. 18.00 – Cykl Portrety filmowe na dużym ekranie: Śmierć prezydenta;

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 13 listopada wystawa „Zdzisława Beksiński – od fotografii do fotomontażu komputerowego"

Galeria „Na pięterku" – do 5 listopada wystawa fotograficzna „Na koniec świata i o jeden dzień krócej" Konrada Matuszewskiego.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Książka dla Ciebie

Magda Bloch

A Adi powiedział… Jak przetrzymać w podmiejskim buszu

Każda wielka przygoda ma swój mały początek - tak mały, jak podmiejska działka lub łąka za płotem domu. Do jej przeżycia nie potrzeba specjalistycznego sprzętu, grubego portfela czy dostępu do internetu. Wystarczy odrobina chęci, ciekawość świata i wyobraźnia.

„A Adi powiedział…" to poradnik, który łączy w sobie proste, ale wciągające wyzwania z zakresu bushcraftu (czyli eksplorowania okolicznych krzaków, zarośli i terenów zielonych), ciekawe porady oparte na praktyce oraz nieskomplikowane podejście do otaczającej nas przyrody. Niektóre z wyzwań tu opisanych, takie jak rozpalanie ogniska, posługiwanie się ostrymi narzędziami, jedzenie dziko rosnących roślin czy wędrowanie i biwakowanie w nieznanym terenie, mogą wydawać się nieco ryzykowne, ale tylko wtedy, jeśli nie są robione zgodnie z regułami.

Lekka, nieco przekorna forma, ciekawe anegdotki i zadania sprawią, że ten poradnik stanie się ulubionym towarzyszem wypraw.

Paulien Cornelisse

Korpożycie świnki morskiej

Jeśli ktoś spędził w korporacji choć jeden dzień życia, śledząc przygody Cavii, od razu rozpozna znajome klimaty…

Cavia wspólnie z Kim – jedyną serdeczną koleżanką, Stellą – szefową HR-u, zwanego rzeźnią, Ruudem – pastwiącym się nad innymi szefem Finansów, i Royem – recepcjonistą gejem, mają wspólny open space i tworzą swoisty biotop, w którym słabe ogniwo nie ma szans na przeżycie. Do tego towarzystwa jak ulał pasuje introwertyczny nerd Harm-Jan z działu IT, od lat pielęgnujący tamagotchi. Tam właśnie, przy oknie z widokiem na ulicę i w otoczeniu ulubionych przyborów biurowych Cavia odnajduje swoje z pozoru bezpieczne miejsce. To korporacyjne bezpieczeństwo okazuje się, podobnie jak szczerość relacji międzyludzkich, jedynie ułudą. Ułuda zmiksowana z absurdem świata korporacji, w którym z głupiego ludzkiego błędu rodzi się niebywały sukces, to obraz rozpoznawalny przez niejednego „korposzczura". A do tego przeżycia, rozterki, stresy i smutki nie tylko zawodowe, ale i osobiste Cavii, która jest przecież świnką morską, wprawią czytelnika w niebywale pogodny nastrój.

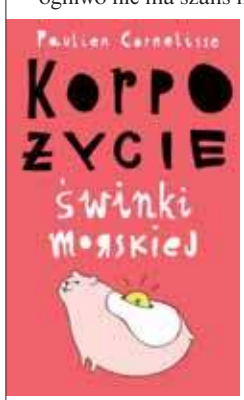

eprasa.pl 0433018ea9

Przed II kwestą w Ciechanowie

Groby ks. Józefa Kwiatkowskiego, ciechanowskiego proboszcza (1849-1865), założyciela cmentarza przy ul. Płońskiej, działacza niepodległościowego i Stefana Śmietanki (1895-1918), członka Polskiej Organizacji Wojskowej, bohatera niepodległościowego, znajdujące się na nekropolii przy ul. Płońskiej w Ciechanowie zostały odnowione.

Poświęcił je ks. bp Mirosław Milewski podczas uroczystości 17 października, a później wspólnie z prezydentem Krzysztofem Kosińskim wręczył identyfikatory członkom Społecznego Komitetu „Wolontariat pamięci" i wolontariuszom, którzy będą kwestować 31 października, 1 i 2 listopada przy bramach obu ciechanowskich cmentarzy na renowację kolejnych zabytkowych nagrobków.

- Tutejszy cmentarz to zapis historii tego miasta, to kronika ludzi, którzy zostali na nim pochowani, miejsce czci, szacunku i modlitwy. Znajdziemy na nim groby działaczy społecznych, powstańców, poległych i pomordowanych w czasie wojen, cały przekrój społeczny miasta Ciechanowa, jego mieszkańców i jego obrońców, ludzi, którzy pozostawili po sobie niezatarty ślad działalności i dobrego życia – powiedział o istniejącym od 190 lat cmentarzu przy ul. Płońskiej ks. biskup Mirosław Milewski podczas mszy św. koncelebrowanej w parafii św. Tekli w Ciechanowie, na terenie której znajduje się cmentarz. Poprosił: – Pamiętajmy też o tych wszystkich, którzy odeszli już do domu Ojca, a nie szczędzili sił i zapału w dążeniu do wolnej Ojczyzny, którzy przez lata budowali tę wolność; o tych, którzy walczą o nią także współcześnie, przeciwstawiając się współczesnym formom zniewoleń. Dziękujmy Bogu z całego serca za 100 lat wolności, za czas pokoju, w którym żyjemy obecnie.

Biskup Mirosław Milewski podziękował także wszystkim, którzy bezinteresownie zaangażowali się w Komitet Społeczny „Wolontariat pamięci" i rok temu po raz pierwszy przeprowadzili zbiórkę na renowację „ciechanowskich Powązek". Stwierdził, że zapewne podłożem inicjatywy odnowienia nagrobków było przekonanie, że zabytkowe groby to „część dziedzictwa narodowego, ważna część polskiej kultury narodowej". Zacytował słowa francuskiego marszałka Ferdynanda Focha: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie".

Biografię ks. Józefa Kwiatkowskiego przypomniała Barbara Bielasta, bibliotekarka, a Stefana Śmietanki – Bogumiła Umińska, historyk i muzealnik (obie biografie w ramce).

Po mszy św. i prelekcjach zebrani przeszli na cmentarz parafialny przy ul. Płońskiej, tzw. „stary cmentarz", gdzie ks. biskup Mirosław Milewski poświęcił odnowione w roku jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości groby działaczy niepodległościowych.

- Dziękuję pomysłodawcom i wszystkim wolontariuszom za ich poświęcenie rok temu. Już niedługo spotkamy się podczas kwesty w tym składzie. Cieszę się, że ja również będę mógł kolejny rok razem z państwem kwestować – zwrócił się do zebranych w siedzibie Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie odbyło się spotkanie proboszczów ciechanowskich parafii i Komitetu Społecznego „Wolontariat pamięci", prezydent Krzysztof Kosiński. Wspólnie z bp. Mirosławem Milewskim wręczył wolontariuszom identyfikatory.

- Kwestę przeprowadzamy przez trzy dni na obu cmentarzach: przy ul. Płońskiej i Gostkowskiej. Przy jednej z bram na cmentarzu komunalnym będzie kwestował pan prezydent – przypomniał Roman Niesiobędzki, przewodniczący Komitetu Społecznego „Wolontariat pamięci" i życzył owocnej zbiórki.

II kwesta na renowację zabytkowych nagrobków w Ciechanowie będzie prowadzona w środę, 31 października i w piątek, 2 listopada w godz. 14-17 oraz w czwartek, 1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych w godz. 8-17. Wolontariusze, wśród których są redaktor naczelny „TC" Ryszard Marut z żoną oraz dziennikarze: Izabela Koba-Mierzejewska z rodziną, Roman Nadaj i Ewa Stangrodzka-Kozłowska, a także współpracujący z naszym tygodnikiem fotograficy: Kazimierz Kosmala, Zdzisław Smardzewski i Grzegorz Małkowski, będą stać z puszkami przy bramach i furtkach zarówno na cmentarzu przy ul. Gostkowskiej, jak i przy ul. Płońskiej. **IK**

FOT. IZABELA KOBA

Wolontariusze (jedna z grup) z bp. Mirosławem Milewskim, prezydentem Krzysztofem Kosińskim i ciechanowskimi proboszczami

Ksiądz Józef Kwiatkowski (1809 - 8 X 1865)

Urodził się w 1809 r. w szlacheckiej rodzinie w Białym Borze w parafii Linowo w powiecie chełmińskim (obecnie pow. grudziądzki) jako syn Szymona i Barbary z Małowskich. Od 1830 r. uczył się w Seminarium Duchownym w Pułtusku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1833 r., po czym trafił na wikariat w Ciechanowie. W 1837 r. został komendarzem kościoła filialnego w Opinogórze, znajdującego się w dobrach hr. Wincentego Krasińskiego. Sumiennie wykonywał powierzone mu obowiązki i cieszył się uznaniem wizytatorów parafii. W 1849 r. powołano go na proboszcza w Ciechanowie i w tej parafii pozostał do końca swojego życia. Kontynuował restaurację zrujnowanego i ograbionego przez wojska w czasie wojen napoleońskich kościoła farnego, pobudował nowy murowany ołtarz z obrazami św. Rocha i św. Rozalii. Zabiegał o należyte wyposażenie świątyni. Założył towarzystwo trzeźwości, które prężnie działało w parafii. Jego zasługą jest ostateczne zorganizowanie cmentarza w nowym miejscu i zaprzestanie pochówków zmarłych wokół kościoła. Nowy cmentarz otoczył parkanem. Niechęć parafian do nowego miejsca grzebania zmarłych została przełamana, kiedy pochowano na nim proboszcza. Ks. Józef Kwiatkowski zmarł w 1865 r., mając 56 lat. Kapłanem był 32 lata. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył przebywający w tym czasie na wizytacji w Ciechanowie biskup płocki Wincenty Popiel.

To oficjalny, powszechnie dostępny biogram księdza. Zamieszczone w internecie dokumenty metrykalne ujawniają, że ksiądz był bardzo rodzinny.

Najstarszy syn brata księdza Walentego, posesora Mężenina w niedalekiej parafii Ciemniewko, 24-letni Józef Kwiatkowski, urodzony w Kozim Rogu (parafia Tłuchowo), student Szkoły Głównej, jak twierdzą niektórzy powstaniec 1863 r., spoczywa w tym samym grobie co ksiądz. Również drugi syn Walentego Romuald, chociaż znacznie później, bo w 1910 r. pochowany został na naszym cmentarzu. Jego grób możemy łatwo odnaleźć przy głównej alejce.

Siostra księdza Petronela wyszła za mąż za ciechanowskiego aptekarza Walentego Wolskiego. Ksiądz Józef był ojcem chrzestnym ich córki Florentyny, późniejszej żony Antoniego Ranieckiego. Grób Walentego Wolskiego, zmarłego w 1851 r., jest uważany za najstarszy na cmentarzu parafialnym. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam go odnowić.

Obok księdza spoczywa też jego brat - 35-letni Ignacy Kwiatkowski, posesor wsi Chrzanowo, który zmarł w 1856 r. Najmłodszy z braci - Apolinary Julian Kwiatkowski, ożeniony z Amelią Katarzyną Mościcką, córką Faustyna z Klic i siostrą powstańców styczniowych Jana i Faustyna, był posesorem dzierżawnym folwarku Rykaczewo, później Gołoty. Ich syn Józef to również chrześniak księdza. Nie wiadomo, czy to wszyscy członkowie rodziny księdza, ale jak widać, to wokół niego jako najstarszego gromadziło się rodzeństwo, mimo że wywodzili się prawdopodobnie z ziemi pruskiej.

BARBARA BIELASTA

Stefan Antoni Śmietanko (1895-1918)

Urodził się 2 czerwca 1895 r. w Ciechanowie jako syn Feliksa Śmietanki, właściciela ziemskiego w Ciechanowie, jak jest zapisane w akcie urodzenia, i matki Katarzyny z Małowieckich. Uczył się w Szkole Handlowej w Mławie, która należała wówczas do jednej z najbardziej renomowanych szkół średnich na północnym Mazowszu. Naukę przerwał prawdopodobnie w 1916 lub 1917 r. Nie znamy dokładnie daty ani przyczyny. Wiemy, że w Ciechanowie przybierały na sile prześladowania niemieckiego okupanta. Jakby w odpowiedzi na to zaczęła tu działać Polska Organizacja Wojskowa. Była to formacja militarna, powstała w Królestwie Polskim z inicjatywy Józefa Piłsudskiego już w momencie wybuchu wojny. Jej działania polegały na prowadzeniu akcji sabotażowych i dywersyjnych wobec rosyjskiego, a potem niemieckiego okupanta, których celem było odzyskanie niepodległości. […]

Przed wstąpieniem do organizacji młodzi ludzie składali przed ks. Remigiuszem Jankowskim, proboszczem i dziekanem ciechanowskim, uroczystą przysięgę. Składał ją zapewne także Stefan Śmietanko. Przytoczę jej treść: „W pełnej świadomości zasad i celów Polskiej Organizacji Wojskowej, wstępując w jej szeregi, składam uroczystą przed Bogiem przysięgę (albo uroczyste słowo honoru), że wszystkie wydane mi rozkazy wykonywać będę, powierzone mi tajemnice ściśle przestrzegać będę, a w celu utworzenia Niepodległego Państwa Polskiego, wszystkie siły swe i życie poświęcę".

Te słowa znalazły szczególne odzwierciedlenie w czynach naszego bohatera.

Praca w organizacji na rzecz niepodległości pochłonęła go bez reszty. Powierzono mu funkcję wymagającą największego zaufania. Należał bowiem do sekcji wywiadu ciechanowskiej POW, a niektóre źródła mówią, że nawet był jej szefem. Angażował się w wiele akcji sabotażowych przeciwko niemieckiemu okupantowi, który wraz z pogarszającą się sytuacją wojenną stosował coraz większy ucisk, a nawet terror. W związku z tym Komenda Naczelna POW w Warszawie na początku października 1918 r. zdecydowała o przeprowadzeniu jednocześnie masowej akcji dywersyjnej na terenie całego terenu okupowanego przez Niemców. Jej termin wyznaczono na środę, 15 października, co miało nawiązywać do słynnej krwawej środy 15 sierpnia podczas rewolucji 1905 r.

W Ciechanowie tego dnia w domu parafialnym odbyła się wielka manifestacja antyniemiecka. Po jej zakończeniu pod osłoną nocy, zgodnie z rozkazem ciechanowskiej Komendy POW, jeden z członków tej organizacji, 18-letni uczeń ciechanowskiego gimnazjum Zygmunt Różycki, dokonał zamachu na znanego z bezwzględności i okrucieństwa szefa niemieckiego posterunku feldpolizei Filtczku. Zamachowiec został zastrzelony przez stanowiących eskortę komendanta żołnierzy z Landszturmu.

Po akcji tej nastąpiły masowe rewizje w domach. Najbardziej przeżywał to właśnie Stefan Śmietanko, który przyjaźnił się z zastrzelonym, ponadto posiadał materiał obciążający organizację. Wkrótce został aresztowany, ale Niemcom nie udało się od niego uzyskać żadnych informacji na temat organizacji i jej członków. Podczas rewizji znaleziono przy nim broń i chociaż nie brał udziału w zamachu, okręgowy sąd wojskowy skazał go na karę śmierci.

Nie pomogły prośby jego ojca ani też znanych, wpływowych ziemian u gubernatora Hansa von Beslera, aby karę śmierci zamienić na więzienie. Wykonanie wyroku wyznaczono na 2 listopada 1918 r. na terenie koszar, gdzie stacjonował niemiecki oddział landszturmistów i znajdowało się więzienie.

Ostatnią osobą, z którą spotkał się skazany, był ks. Bronisław Michalski, wspierający POW 25-letni wikariusz ciechanowskiej fary […]. Ostatnie chwile życia Stefana opisał we wspomnieniach Wiktor Małecki, jeden z jego kolegów z organizacji, znający je zapewne z relacji wikariusza.

Wyrok został wykonany. Niemcy początkowo nie chcieli zgodzić się na wydanie zwłok księdzu i zorganizowanie katolickiego pogrzebu. Jednak interwencja u gubernatora w Mławie zakończyła się uzyskaniem pozwolenia. Za spokój podczas pogrzebu duchowny miał odpowiadać własnym życiem. Ceremonia odbyła się o godz. 5 rano następnego dnia, tj. 3 listopada 1918 r. Mimo utrzymywania jej terminu w wielkiej tajemnicy, przybyła licznie młodzież i starsi mieszkańcy Ciechanowa.

Podczas tej uroczystości panowała zupełna cisza. Śmietanko spoczął, zgodnie z życzeniem, tuż obok swojego kolegi Zygmunta Różyckiego. Nie doczekał wolnej Polski, która była w zasięgu ręki, a właśnie dzięki takim jak on i jego kolegom z organizacji Ciechanów jako jedno z pierwszych miast odzyskał niepodległość.

15 października 1932 r. podczas uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterów walk o Niepodległą z ciechanowskiej POW, którzy oddali za nią swe życie w latach 1918-1920, minister pracy gen. Stefan Hubicki wręczył rodzinom peowiaków, właśnie Stefana Śmietanki, Zygmunta Różyckiego i Kazimierza Trentowskiego, którzy zostali pochowani obok siebie na cmentarzu przy ul. Płońskiej, a także poległego w bitwie pod Oranami Mieczysława Kurzypińskiego – Krzyże Niepodległości z Mieczami.

Dyrektor ciechanowskiego Gimnazjum dr Michał Dadlez w przemówieniu na temat poległych o wolność bohaterów określił Stefana Śmietankę „spadkobiercą polskich męczenników".

dr BOGUMIŁA UMIŃSKA

eprasa.pl 0433018ea9

Zaduszki

W dniu Zaduszek,
W czas jesieni,
Odwiedzamy bliskich groby,
Zapalamy zasmuceni
Małe lampki - znak żałoby.

Światła cmentarz rozjaśniły,
Że aż łuna bije w dali,
Lecz i takie są mogiły,
Gdzie nikt lampki nie zapali.

Władysław Broniewski

FOT. R. NADAJ

8 grudnia 2017 r. zmarł **Jacek Pawłowski**, wicedyrektor Miejskiego Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie. Rodowity ciechanowianin, ukończył Studium Nauczycielskie w Ciechanowie i pedagogikę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach. Był pedagogiem w Szkole Podstawowej nr 1. Od 2004 r. pracował w MZS nr 2, w skład którego wchodziły SP nr 7 i Gimnazjum nr 4. Miał 51 lat.

1 stycznia 2018 r. zmarł lekarz chirurg **Ryszard Poreda**, wieloletni zastępca ordynatora Oddziału Chirurgii Ogólnej Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Miał 68 lat.

8 stycznia w Warszawie zmarł **Ryszard Walczak**, współtwórca Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w dawnym województwie ciechanowskim. Był prezesem wojewódzkiego oddziału WOPR od momentu jego powstania w latach 70. ubiegłego wieku aż do połowy lat 90. Urodził się w Kluszewie niedaleko Mławy. Po studiach prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim ukończył aplikację prokuratorską. Był doktorem nauk humanistycznych, wykładowcą Akademii Humanistycznej w Pułtusku, autorem kilku książek naukowych. W latach 80. pisał m.in. do „TC". Miał 68 lat.

12 stycznia zmarł **Wiesław Jakubiak**, właściciel piekarni w Gołyminie. Miał 59 lat.

30 stycznia zmarł przedsiębiorca **Wiesław Koniecek**, były przewodniczący Rady Gminy Sońsk, wieloletni sołtys wsi Gutków. Miał 62 lata.

1 lutego zmarła mieszkanka Glinojecka **Władysława Zjadewicz**. Urodziła się 1 lutego 1916 r. w Pęchcinie koło Ciechanowa. Miała 102 lata.

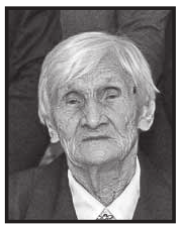

13 lutego zmarł **Jerzy Hieronim Olszewski**, ciechanowski farmaceuta, pedagog, regionalista, działacz sportowy. Urodził się w 1919 r. w Rykaczewie. Był absolwentem ciechanowskiego „Krasiniaka". Jako członek ciechanowskiej delegacji uczestniczył w pogrzebie marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed wybuchem II wojny światowej przez rok studiował farmację na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie okupacji zajmował się tajnym nauczaniem. Do 1982 r. pracował w aptekach w Ciechanowie i Mławie. Przez kilka lat był inspektorem, a następnie zastępcą dyrektora ciechanowskiego oddziału Cefarmu. Trener koszykówki, zaangażowany w działalność społeczną. W 1997 r. otrzymał nagrodę im. Franciszka Rajkowskiego i tytuł Ciechanowianina Roku. Wieloletni członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, Związku Piłsudczyków, działacz Solidarności. Miał 99 lat.

19 lutego zmarł **Stanisław Klepański**, kapral i trębacz stacjonującego przed II wojną światową w Ciechanowie 11. Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Śmigłego-Rydza. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Przez 29 lat był kapelmistrzem orkiestry dętej OSP w Ciechanowie. Do 2017 r. był prezesem Stowarzyszenia Żołnierzy 11. Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Śmigłego-Rydza i Ich Rodzin. Jeden z najstarszych mieszkańców naszego regionu, miał nieco ponad 100 lat.

Powiat ciechanowski

19 lutego zmarł ksiądz kanonik **Jerzy Prusakiewicz**. Urodzony 1 listopada 1956 roku w Glinojecku, święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1982 roku. Przez 35 lat posługi kapłańskiej był wikariuszem m.in. w parafiach w Płońsku, Nasielsku, Lubielu, Lutocinie, Chorzelach czy Długosiodle. Następnie był proboszczem w Krukowie, Płoniawach, a od 2010 roku w parafii Dobrzyjałowo w diecezji łomżyńskiej. Pochowany został w rodzinnym mieście. Miał 61 lat.

24 lutego zmarł **Tadeusz Józefowicz**, długoletni sołtys Łopacina (gm. Sońsk). Miał 87 lat.

2 marca zmarł **Bogumił Kowalski**, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Radca prawny, ekonomista, emerytowany długoletni główny księgowy Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Ciechanowie. Był wieloletnim działaczem Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej (w latach 1995-2011 skarbnik zarządu). Przez wiele lat był również członkiem zarządu ciechanowskiego oddziału terenowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Miał 80 lat.

8 marca zmarł lekarz **Bogdan Zbyszyński**, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii, wieloletni ordynator Oddziału Kardiologicznego Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Był absolwentem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku (1975 r.). W 1978 r. uzyskał tytuł specjalisty chorób wewnętrznych I stopnia, a w roku 1984 - II stopnia. Tytuł specjalisty w zakresie kardiologii zdobył w 1991 roku. Całe życie zawodowe związany był z ciechanowskim szpitalem. W sierpniu 2017 r. odszedł na emeryturę. W latach 2006-2010 był radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego. Miał 68 lat.

31 marca w Warszawie zmarł prof. **Stanisław Mańkowski**, pierwszy rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie (w latach 2001-2002). Był profesorem nauk technicznych, specjalistą z zakresu ciepłownictwa. W latach 2002-2005 piastował stanowisko rektora Politechniki Warszawskiej. Miał 81 lat.

1 kwietnia w Warszawie zmarła druhna **Anna Cichmińska**, harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego. Była m.in. zastępcą komendanta Hufca ZHP Ciechanów i kierowniczką wydziału organizacyjnego Chorągwi Ciechanowskiej ZHP. Miała 66 lat.

14 kwietnia zmarł **Włodzimierz Walczak**, były wicewojewoda ciechanowski, inżynier zootechnik, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. W latach 1968-1972 był dyrektorem Technikum Rolniczego w Gołotczyźnie. Miał 87 lat.

1 czerwca zmarła mieszkająca w Ościsłowie **Irena Bober**. Urodziła się w Grabówcu, w gm. Ojrzeń. Miała prawie 101 lat.

9 czerwca zmarł tragicznie **Włodzimierz Piechna**, sportowiec, maratończyk, uczestnik wielu krajowych i zagranicznych imprez biegowych, wieloletni reprezentant Klubu Biegacza TKKF Promyk Ciechanów. Pochodził z miejscowości Przyrowa w gm. Ojrzeń. Miał 48 lat.

20 czerwca zmarł **Kazimierz Dworzyński**, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Opinogórze. W latach 1970-2003 pełnił funkcję prezesa tej jednostki, a w latach 1985-2003 komendanta gminnego OSP w Opinogórze. Strażakiem był od 1960 r., czyli ponad pół wieku. Miał 80 lat.

12 lipca w Warszawie zmarł architekt **Jerzy Michał Bogusławski**, projektant wieży ciśnień w Ciechanowie, jednej z najbardziej znanych budowli miasta. Był żołnierzem Armii Krajowej. Miał 93 lata.

6 sierpnia zmarł druh **Tadeusz Kowalski**. Do Ochotniczej Straży Pożarnej w Ościsłowie należał od 1950 do 2018 r., czyli 68 lat. W latach 1978-2016 pełnił funkcję komendanta Gminnego Związku OSP RP w Glinojecku. Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej był odznaczony prestiżowym Medalem Bolesława Chomicza. Miał 87 lat.

17 sierpnia zmarła lekarz pulmonolog **Iwonka Biesiadko**. Przez wiele lat związana była z Oddziałem Pulmonologicznym Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Miała 80 lat.

3 września w Ciechanowie zmarła 108-letnia **Petronela Omiecińska**, jedna z najstarszych mieszkanek naszego kraju. Chociaż urodziła się w Warszawie, większość życia spędziła w Ciechanowie i jego najbliższej okolicy. Przyszła na świat 30 stycznia 1910 r. jako jedno z pięciorga dzieci Stanisława Szpojankowskiego i Ewy z Ostaszewskich. Jej rodzice pochodzili z powiatu ciechanowskiego: ojciec - z Nużewa, matka – z Sarnowej Góry.

22 września zmarł emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie **Stanisław Siwanowicz**. W latach 1975-1986 był kierownikiem przyszkolnego gospodarstwa i nauczycielem przedmiotów zawodowych. Był również literatem, członkiem Oddziału Ciechanowskiego Stowarzyszenia Autorów Polskich. Pochowany został w Ciechanowie. Miał 89 lat.

5 października zmarła **Anna Obojska**, lekarz ginekolog położnik. Była wieloletnim zastępcą ordynatora Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Miała 74 lata.

7 października zmarła **Czesława Pielach** z Kondrajca Szlacheckiego (gm. Glinojeck). Urodziła się w Nowym Garwarzu. Miała prawie 102 lata.

Zebrał Krzysztof Kowalski

dok. na str. 18,19, 20

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat pułtuski

2 stycznia 2017 r. zmarła **Cecylia Ochtyra** (z d. Piegutkowska), ur. 26 listopada 1916 r. w Pułtusku, jedna z najstarszych mieszkanek gminy Pułtusk. Pracowała w miejscowych zakładach. Wychowała 4 dzieci, doczekała się 7 wnuków i 6 prawnuków. Została pochowana w Pułtusku. Miała 100 lat.

26 listopada 2017 r. zmarł **ks. senior kanonik Leon Dyga**, ur. 20 lutego 1934 r. w Płusach (gm. Obryte), proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim (1978-2006). Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1959 r. pełnił posługę jako wikariusz w siedmiu parafiach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, zaś jako proboszcz w parafii w Parsęcku i ww. parafii. Pełnił również funkcje wizytatora katechetycznego, wicedziekana i dziekana dekanatu Mirosławiec. W r. 2005 otrzymał odznaczenie diecezjalne „Rochettie et Mantoletti" (RM) z tytułem kanonika. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 29 listopada 2017 r. w Kaliszu Pomorskim. Miał 83 lata.

1 stycznia 2018 r. zmarł **Franciszek Mierzejewski**, ur. 1 marca 1938 r., działacz związkowy, pracownik m.in. Zakładu Elektromechanicznego „Mera-Zem" w Nasielsku oraz pułtuskich zakładów. Został pochowany 5 stycznia na cmentarzu parafialnym w Winnicy. Miał 79 lat.

28 stycznia 2018 r. zginął tragicznie w Grominie (gm. Pułtusk) st. sierż. **Przemysław Brzeziński**, policjant, referent Wydziału Ruchu Drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku. Został pochowany 2 lutego na cmentarzu Świętego Krzyża w Pułtusku. Miał 28 lat.

2 lutego 2018 r. zmarła **Barbara Wiernicka-Domagała**, artysta plastyk, pedagog, członek m.in. Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Ur. w Pułtusku (1933 r.), absolwentka Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. K. Potockiej w Pułtusku, Studium Nauczycielskiego w Warszawie i Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Została pochowana 16 lutego w Warszawie. Miała 85 lat.

14 lutego 2018 r. w swoim domu w miejscowości Borza-Przechy w gminie Gzy zmarł po chorobie **Władysław Rzeczkowski**, ur. 29 stycznia 1917 r. w Jankach k. Popowa (dziś gm. Somianka, pow. wyszkowski), najstarszy mężczyzna w powiecie pułtuskim i jeden z najstarszych mieszkańców regionu, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Pułtusku. Z żoną Marią (z domu Ołdakowską) przeżył wspólnie ponad 67 lat. Małżonkowie prowadzili gospodarstwo we wsi Borza-Przechy. Wychowali czworo dzieci: Teresę Irenę, Elżbietę, Janinę i Stanisława, doczekali się pięciorga wnuków i prawnuczki. Władysław Rzeczkowski został zapamiętany jako kochający mąż, wymagający, a zarazem kochający ojciec, dobry sąsiad, człowiek głębokiej wiary. Został pochowany 17 lutego na cmentarzu w Gzach. Miał 101 lat.

6 marca 2018 r. zmarł tragicznie **Andrzej Pychewicz**, ur. 7 listopada 1965 r., prezes OSP w Szyszkach (gm. Gzy) i członek Zarządu Gminnego Związku OSP RP w Gzach, a od dwóch kadencji wiceprezes, współorganizator Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Gzach, radny Rady Gminy Gzy w l. 1998-2002, członek zarządu gminy Gzy, odznaczony brązowym, srebrnym i złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa". Został pochowany 10 marca na cmentarzu w Szyszkach. Miał 52 lata.

14 marca 2018 r. po ciężkiej chorobie w płockim Domu Księży Emerytów zmarł **ks. kan. Wincenty Andrzej Szmyt**, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Pułtusku (1997-2011). Ur. 15 października 1938 r. w Orzechowie (par. Pomiechowo), święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1963 r. Posługiwał jako wikariusz w Chorzelach, Pułtusku i Orszymowie, a jako proboszcz w Chociszewie, Osmolinie k. Sannik (diecezja łowicka) i Płocku-Trzepowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 marca w Płocku i Pułtusku, gdzie spoczął na cmentarzu Świętego Krzyża. Miał 79 lat.

22 marca 2018 r. w Pułtusku zmarła **Irena Prażmowska** (z d. Dytrych), emerytowana nauczycielka języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej im. prof. I. Mościckiego w Winnicy i Zespole Szkół Rolniczych im. J. Dziubińskiej w Golądkowie (uczyła łącznie 35 lat). Została pochowana 24 marca na cmentarzu w Winnicy. Miała 84 lata.

2 kwietnia 2018 r., w poniedziałek wielkanocny zmarła **Alicja Piotrowska** (z d. Słonina), emerytowana nauczycielka matematyki (42 lata przy tablicy) w Zespole Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku, żona zmarłego w 2017 r. honorowego dyrektora tej szkoły Władysława Piotrowskiego. Została pochowana 5 kwietnia w rodzinnym grobie na I cmentarzu w Pułtusku. Miała 91 lat.

2 kwietnia 2018 r. w Pułtusku zmarła **Barbara Pawłowska** (z d. Sosnowska), emerytowana nauczycielka przedmiotów zawodowych w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Pułtusku, Zespole Szkół Rolniczych w Golądkowie (uczyła 28 lat), pracownik Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Pułtusku, żona wieloletniego nadleśniczego Zygmunta Pawłowskiego. W ostatnich 10 latach życia ciężko chorowała. Została pochowana 6 kwietnia na cmentarzu w Szelkowie. Miała 87 lat.

2 kwietnia 2018 r. zmarł **Kazimierz St. Pomaski**, ur. 4 marca 1935 r., rolnik, od reformy samorządowej w 1990 r. do 2007 r. sołtys Starego Bulkowa (gm. Winnica). Pochowany w Winnicy. Miał 83 lata.

11 kwietnia 2018 r. zmarł **ks. Waldemar Dynak**. Ur. 30 maja 1954 r. w Pułtusku, święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1980 r. w Płocku. Posługiwał w parafiach w Wieczfni Kościelnej, Sadłowie i Uniecku oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki, pracował w Caritas w Żurominie. Po przejściu na rentę zamieszkał w Pułtusku, gdzie został pochowany 14 kwietnia. Miał niecałe 64 lata.

11 czerwca 2018 r. zmarł **Ryszard Węgłowski**, ur. 14 lipca 1947 r., rolnik, strażak ochotnik, mieszkaniec Trzepowa (gm. Pokrzywnica). Został pochowany na cmentarzu w Dzierżeninie. Miał prawie 71 lat.

29 czerwca 2018 r. zmarła **Irena Szewińska**, Honorowy Obywatel Miasta Pułtuska, najwybitniejsza lekkoatletka w dziejach polskiego sportu, siedmiokrotna medalistka olimpijska, rekordzistka Polski, Europy i świata, działaczka polskiego i międzynarodowego ruchu sportowego. Otrzymała wiele odznaczeń, w tym Order Orła Białego. Od maja 1998 r. była patronką Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Pułtusku, a od 20 września 2014 r. – Honorowym Obywatelem Pułtuska. Ostatnią wizytę w mieście nad Narwią złożyła w tym roku 25 kwietnia podczas XV Międzynarodowych Biegów jej imienia. Od lat zmagała się z chorobą nowotworową. Uroczystość pogrzebowa z udziałem władz odbyła się 5 lipca w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie, a później na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, gdzie spoczęła olimpijka. Miała 72 lata.

7 lipca 2018 r. zmarła **Joanna Jarosik**, od 4 maja 2009 r. do 30 kwietnia 2016 r. skarbnik gminy Zatory. Została pochowana 11 lipca na cmentarzu w Pniewie. Miała 40 lat.

16 lipca 2018 r. zmarł niespodziewanie w Pułtusku **Andrzej Jan Ropelewski**, nauczyciel, wieloletni dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Pułtusku, harcerz, przewodnik Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, społecznik, uczestnik kwesty na renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu św. Krzyża. W 2005 r. odznaczony medalem „Za Zasługi dla Miasta Pułtuska". Z pochodzenia ciechanowianin. Został pochowany na I cmentarzu w Pułtusku. Miał 88 lat.

16 lipca 2018 r. w swoim domu zmarła **Maria Rzeczkowska**, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi w Pułtusku, nauczycielka, społeczniczka, żona Władysława, „Maryś", jak o niej mówił. Została pochowana 19 lipca obok kochanego męża w rodzinnym grobie w Gzach. Miała 89 lat.

29 września 2018 r. w Puszczy Boreckiej zmarł niespodziewanie **Grzegorz Russak**, doktor nauk rolniczych, dyrektor Domu Polonii w Pułtusku (1992-2003), kucharz, twórca przepisów, propagator narodowych tradycji kulinarnych oraz obyczajów szlacheckich, myśliwy, inicjator i prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, gawędziarz, autor książek i przyjaciel Pułtuska. Prezentował przepisy kuchni polskiej na antenie telewizyjnej Dwójki w programach: „Ostoja", który nagrywano w karczmie Wielka Lipa w podpułtuskiej Lipie, oraz „Smaki polskie". Jego śmierć zaskoczyła rodzinę, przyjaciół i wszystkich, którzy go znali. Uroczystość pogrzebowa, w której uczestniczyła delegacja Domu Polonii, odbyła się 5 października w kościele Dominikanów (Służew) w Warszawie. Został pochowany w rodzinnym grobie na Cmentarzu Komunalnym Północnym. Miał 70 lat.

4 października 2018 r. zmarła **Jadwiga Podgrudna-Kalinowski**, wieloletni pedagog, emerytowana wicedyrektor i dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 w Pułtusku (do 1999 r.). Należało do ZNP. Została pochowana 8 października na cmentarzu Św. Krzyża w Pułtusku. Miała 67 lat.

17 października 2018 r. zmarł **Antoni Stępniewski**, ur. 19 września 1947 r., rolnik, od 20 marca 2015 r. sołtys Murowanki (gm. Pokrzywnica). Został pochowany na cmentarzu w Dzierżeninie. Miał 71 lat. **IK**

Powiat żuromiński

30 listopada 2017 r. zmarł **Rafał Szwechowicz,** ur. 2 listopada 1974 r., sołtys wsi Dzieczewo w gminie Siemiątkowo w latach 2010-2011. Miał 43 lata.

1 grudnia 2017 r. zmarł **Henryk Dzieńkowski z Siemiątkowa**, ur. 11 listopada 1926 r., przewodniczący gminnego koła ZBoWiD. Miał 91 lat.

18 lutego 2018 r. zmarł **Stanisław Sikorski**, ur. 30 października 1956 r. mieszkaniec wsi Rostowa w gminie Siemiątkowo, w której przez 4 kadencje pełnił funkcję sołtysa. Miał 62 lata.

26 lutego z powodu nieuleczalnej choroby zmarła 62-letnia Barbara **Jadwiga Dobrowolska**, długoletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej w Bieżuniu. Rodzina, znajomi i przyjaciele, przedstawiciele szkół i instytucji, koledzy i koleżanki ze szkoły, a także radni i społeczność Bieżunia pożegnali ją w sobotę, 3 marca. Urna z prochami zmarłej spoczęła na parafialnym cmentarzu.

3 maja zmarła **Małgorzata Szlesińska**, ur. 17 kwietnia 1963 r., specjalista pracy socjalnej w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Żurominie. Miała 55 lat.

22 maja zmarła **Teresa Chmielewska**, ur. 23 września 1949 r. Przez 5 kadencji pełniła funkcję sołtysa wsi Zieluń-Osada. Była energiczną kobietą, lubiła przebywać między ludźmi, rozmawiać, pomagać, coś załatwiać, dyskutować. Interesowały ją sprawy gminy Lubowidz, gdzie często bywała. Dzięki jej zabiegom zrewitalizowano park, odnowiono stojącą tam figurę Jezusa, niegdyś ufundowaną w ramach dziękczynienia za przeżycie okresu wojny. Jej rolę w społeczeństwie i w budowaniu lokalnej wspólnoty podkreślał były starosta Janusz Welenc podczas ostatniej sesji Rady Powiatu z okazji 20-lecia tego samorządu.

12 czerwca zmarł **Wojciech Bogumił Hajdas**, ur. 16 lutego 1941 r., znany w powiecie lekarz chirurg. Pracował przez wiele lat na oddziale chirurgicznym żuromińskiego szpitala, potem w ośrodku zdrowia w Sławęcinie, a ostatnio w Przychodni Panaceum w Żurominie. Miał 77 lat.

14 czerwca zmarł **Jan Sławomir Kołecki**, ur. 27 marca 1946 r. mieszkaniec Siemiątkowa. W latach 1989-1993 pełnił funkcję radnego ówczesnej Rady Powiatu. Miał 72 lata.

21 czerwca zmarł **Jan Kumor**, ur. 12 maja 1947 r., radny Rady Gminy w Lutocinie w kadencji 1990-1994, przewodniczący komisji rewizyjnej gminnej spółki wodnej. Miał 71 lat.

26 lipca zmarł **Ryszard Zielumski** – jeden z najstarszych strażaków ochotników z gminy Siemiątkowo. Należał do Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi, w której pełnił funkcję skarbnika jednostki. Strażak senior odszedł na wieczną służbę w wieku 92 lat.

3 sierpnia zmarła **Urszula Peć**, ur. 7 listopada 1954 r. Była długoletnim pracownikiem Urzędu Gminy w Kuczborku, gdzie zajmowała się ewidencją ludności i sprawami obrony cywilnej. Miała 64 lata.

21 sierpnia zginął w wypadku **Zbigniew Stanisław Kurkiewicz**, ur. 21 stycznia 1973 r., przez 4 kadencje sołtys wsi Pijawnia w gm. Siemiątkowo. Miał 45 lat.

4 września 2018 r. zmarła **Zofia Maria Przepiórka**, ur. 24 maja 1946 r., wieloletnia nauczycielka języka polskiego w Bieżuniu. Miała 72 lata.

21 września zmarł **Adam Lipk**a, ur. 16 lutego 1944 r., przez trzy kadencje pełniący funkcję sołtysa wsi Bagienice Małe w gm. Kuczbork-Osada. Miał 74 lata.

16 października zmarła **Jadwiga Tobiasz**, ur. 4 listopada 1937 r., wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Bieżuniu. Odeszła na emeryturę w 1989 r. Zmarła w wieku 81 lat.

16 października zmarła **Zofia Kalinowska** z Sinogóry, najstarsza mieszkanka gminy Lubowidz, ur. 22 marca 1918 r. Miała 100 lat.

22 października zmarł **Jan Karolewski**, ur. 23 stycznia 1933 r., długoletni strażak ochotnik jednostki w Chamsku. Miał 85 lat. **AO**

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat mławski

20 stycznia w wieku 63 lat zmarł nagle **Zdzisław Szymański**, zastępca wójta gminy Strzegowo. Cieszył się opinią wzorowego urzędnika, specjalizował się w tworzeniu i rozliczaniu projektów inwestycji dofinansowywanych z programów unijnych. „Był moją prawą ręką. Imponował mi swoją pracowitością, kompetencją i życzliwością dla ludzi. Z niesłychaną troską podchodził zwłaszcza do petentów, starał się im pomóc. Wdrażał do pracy młodych urzędników. Kochał naszą małą ojczyznę, interesował się jej historią i kulturą" – mówił nam wójt Wiesław Zalewski.

20 lutego w Mławie zmarł **Roman Chołuj**, prezes tutejszego oddziału Stowarzyszenia Kombatantów Armii Krajowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miał 77 lat.

„To ogromna strata dla naszego miasta i dla mnie osobiście. Pan Roman Chołuj, mimo swego wieku i problemów zdrowotnych, wciąż był aktywnym społecznikiem i angażował się w organizację uroczystości patriotycznych w Mławie. Był moim serdecznym przyjacielem" – napisał w nekrologu burmistrz Sławomir Kowalewski.

30 marca zmarł major **Józef Węgiel**, prawdopodobnie ostatni obrońca pozycji mławskiej. Miał 104 lata.

Przyszedł na świat w Jeziorach k. Częstochowy. We wrześniu 1939 r. jako żołnierz 80. Pułku Piechoty Strzelców Nowogrodzkich najpierw walczył pod Mławą, a potem w Warszawie. Zdemobilizowany, wrócił do rodzinnej miejscowości.

Po zakończeniu II wojny światowej po raz pierwszy przyjechał do Mławy na początku obecnego stulecia, obserwował rekonstrukcję bitwy granicznej, był podejmowany z największymi honorami. Jak nam wyznał, była to dla niego podróż sentymentalna.

Na swoje setne urodziny od ministra obrony narodowej otrzymał awans na stopień majora, a od premiera Donalda Tuska szablę oficerską i butelkę szampana. Wtedy odwiedził go w jego domu również burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski.

Spoczął na cmentarzu parafialnym w Borze Zapilskim (archidiecezja częstochowska). W pogrzebie uczestniczyła grupa mławian.

14 maja w wieku 75 lat zmarł **Henryk Sławuta**, emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego, trener, organizator imprez sportowych, były radny, Mławianin 2016 Roku.

Był synem pochodzącego z Kresów Wschodnich Franciszka Sławuty, żołnierza 80. Pułku Piechoty, obrońcy Mławy we wrześniu 1939 r., kawalera Orderu Virtuti Militari, i Heleny z Aptowiczów.

W młodości z powodzeniem uprawiał lekkoatletykę. Ukończywszy Państwowe Liceum Pedagogiczne w Mławie, a następnie zaoczne studia, pracował jako nauczyciel w szkołach miejscowych oraz w Karpaczu, Gdańsku i Warszawie, a także w polonijnych placówkach oświatowych w Stanach Zjednoczonych. Przez kilka lat zatrudniony był również w mławskim Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Zaszczepiał młodzieży miłość do sportu.

Spoczął na starym cmentarzu parafialnym w Mławie.

12 września zmarł **Stanisław Świercz**, żołnierz Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, społecznik, kronikarz i historyk niepodległościowego podziemia na Mazowszu. Żył 93 lata.

Urodził się w 1925 r. w Gąsewie (pow. maków mazowiecki). Podczas okupacji niemieckiej wstąpił do NSZ, a potem do AK i NZW. Używał pseudonimu „Grom". W 1947 r., korzystając z amnestii, ujawnił się wobec Urzędu Bezpieczeństwa i zaniechał działalności konspiracyjnej. Mimo tego cztery lata później Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Pułtusku, skazał go na karę śmierci „wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze". Prezydent Bolesław Bierut zamienił ten wyrok na dożywotnie więzienie.

Stanisław Świercz, odzyskawszy wolność w 1957 r., zamieszkał w Mławie, z nią związał swoje życie rodzinne i zawodowe, a po 1989 r. także społeczne. Kilkadziesiąt ostatnich lat poświęcił na dokumentowanie i badanie historii niepodległościowego podziemia na Mazowszu. Napisał wiele artykułów oraz ok. 20 broszur i książek, m.in. „Ostatnim Partyzantom Ziemi Mławskiej" i wspomnienia „Światło w celi – Tam?". **(kj)**

FOT. R. NADAJ

Powiat przasnyski

2 grudnia 2017 r. w wieku 93 lat zmarł znany historyk, mediewista, senator I kadencji, pochodzący z gm. Chorzele **profesor Jerzy Kłoczowski**. Urodził się 29 grudnia 1924 roku w Bogdanach Wielkich. Był żołnierzem Armii Krajowej oraz uczestnikiem powstania warszawskiego (walczył w pułku „Baszta"), podczas którego stracił prawą rękę. Skończył UMK w Toruniu oraz UAM w Poznaniu. Był wykładowcą na KUL, kierował katedrami na tej uczelni, pełnił także funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych. W 1950 r. uzyskał stopień doktora. W 1967 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a siedem lat później profesora zwyczajnego. Jego zainteresowania obejmowały historię Polski przedrozbiorowej i XIX -wiecznej, historię chrześcijaństwa, dzieje zakonów oraz historię Europy Środkowo-Wschodniej. Był autorem kilkunastu publikacji naukowych, członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych. Odznaczony został Orderem Orła Białego (2004), Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, ukraińskim orderem „Za Zasługi" trzeciego stopnia (2008). W 2004 r. otrzymał statuetkę Przasnyskiego Koryfeusza. Był również laureatem Nagrody Pojednania Polsko-Ukraińskiego, Nagrody Fundacji Alfreda Jurzykowskiego, nagrody specjalnej „Przeglądu Wschodniego", Nagrody Obojga Narodów Polski i Litwy, Nagrody „Rzeczpospolitej" im. Jerzego Giedroycia. Otrzymał też Medal za Zasługi dla KUL, Nagrodę Honorową im. Henryka Wereszyckiego i Wacława Felczaka. Był doktorem honoris causa Uniwersytetu w Grodnie, Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, Wolnego Uniwersytetu w Berlinie i Uniwersytetu Sorbona w Paryżu. W 2011 r. został odznaczony odznaką honorową „Bene Merito". Spoczął na cmentarzu w Krzynowłodze Wielkiej.

15 maja 2018 r. w wieku 101 lat zmarł **Stanisław Lesinski**, najstarszy jednorożanin mieszkający na obczyźnie. Urodził się 25 marca 1917 roku w Easthampton. Gdy miał pięć lat, przyjechał wraz z rodzicami i młodszym bratem do Jednorożca, skąd pochodzili jego rodzice Stanisław Lesinski i Leokadia z domu Berk, którzy wcześniej wyemigrowali za ocean. W 1947 roku wrócił do USA, a kilkanaście miesięcy później dołączyła do niego żona z córką. Udzielał się w organizacjach polonijnych i w Kościele. Wspierał również parafię w Jednorożcu oraz lokalną OSP. Zmarł w New Britain w USA.

kak

Powiat działdowski

Henryk Świątkowski urodził się 22 stycznia 1942 roku. Był absolwentem Politechniki Warszawskiej. Przez całe swoje życie zawodowe pracował w szkolnictwie, najpierw jako instruktor zawodu i nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Zawodowych w Iłowie, później także w Zespole Szkół Zawodowych w Działdowie. Był wizytatorem w Kuratorium Oświaty w Ciechanowie oraz nauczycielem metodykiem w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli. Udzielał się społecznie w wielu organizacjach, m.in. w Związku Harcerstwa Polskiego i Towarzystwie Miłośników Ziemi Działdowskiej. W ostatnich latach był bardzo aktywnym słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Działdowie i członkiem jego zarządu. Zmarł w maju 2018 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym.

Krystyna Iwan urodziła się w 16 marca 1948 roku. Jako nauczycielka pracowała w Szkole Podstawowej w Klęczkowie oraz w Księżym Dworze, a następnie w Szkole Podstawowej nr 2 i nr 3 w Działdowie. W tej ostatniej przez kilka lat piastowała stanowisko wicedyrektora. Przez wiele lat prowadziła Szkolną Kasę Oszczędności. Udzielała się w Związku Harcerstwa Polskiego, którego była instruktorką. Jako nauczycielka nauczania początkowego (klasy I-III) była bardzo lubiana przez swoich uczniów. Była zdyscyplinowana, bardzo wymagająca zarówno od siebie, jak i od innych, zawsze można było na nią liczyć. Potrafiła swoją pozytywną energię przekazywać koleżankom i kolegom z pracy, ale również swoim podopiecznym. Angażowała się w działalność społeczną nie tylko na terenie swojej szkoły. Była radną Rady Miasta, a także ławnikiem Sądu Rejonowego w Działdowie. Zmarła we wrześniu 2018 roku, została pochowana na cmentarzu komunalnym w Działdowie.

Wiesław Spychalski urodził się 26 października 1939 roku w Turzy Wielkiej. Mieszkańcy Działdowa zapamiętali go przede wszystkim jako honorowego dawcę krwi. Pierwszy raz oddał ją w maju 1960 roku, a ostatni w listopadzie 2005 r. Był też członkiem PCK. W marcu 1984 roku założył Klub Honorowych Dawców Krwi na kolei, gdzie pracował. Został jego prezesem i pełnił tę funkcję do roku 2003. Był najaktywniejszym krwiodawcą w powiecie działdowskim, prowadził liczne spotkania z młodzieżą szkół średnich. Za swoją działalność odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Kryształowym Sercem. Wyróżniony został także odznaką „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu". Od wielu lat jego pasją było uprawianie działki, na której spędzał wiele czasu, szczególnie po przejściu na emeryturę. Za oddawanie krwi służącej ratowaniu ludzkiego życia został również uhonorowany działdowską Katarzynką oraz statuetką „Bijące Serca". Zmarł w październiku 2018 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Działdowie.

Tadeusz Romsicki urodził się 8 grudnia 1939 roku w Żabinach. Lata jego dzieciństwa przypadły na okres II wojny światowej, w której zginął jego ojciec. Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej i zawarciu związku małżeńskiego rozpoczął pracę w urzędzie ówczesnej gminy Żabiny. Następnie przeszedł do Urzędu Gminy Płośnica, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza. Był tam jednym ze współzałożycieli Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Pod koniec 1983 roku rozpoczął tworzenie Domu Pomocy Społecznej w Uzdowie. Został jego dyrektorem i piastował to stanowisko aż do przejścia na emeryturę w roku 2000. Jako emeryt działał w licznych stowarzyszeniach i organizacjach społecznych. Udzielał się w Oddziale Powiatowym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Działdowie, gdzie pełnił funkcję prezesa. Był m.in. aktywnym członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej, a także radnym Rady Powiatu w latach 1998-2002. Przyczynił się także do powstania Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Działdowie. Zmarł 21 czerwca 2018 roku. Miał 78 lat.

W wieku 89 lat zmarł **Euzebiusz Kamiński**, znany i ceniony mieszkaniec Lidzbarka. Przez wiele lat mieszkał w Gdańsku, gdzie bardzo aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". W 1990 roku przeszedł na emeryturę i wraz z żoną Urszulą powrócił do rodzinnego Lidzbarka. W 1993 roku w oparciu o odnalezione dokumenty przywrócił do życia powstałe w 1876 roku Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii, którego został prezesem. W latach 1994-1998 zasiadał w Radzie Miasta, w której pełnił obowiązki przewodniczącego komisji zdrowia oświaty, kultury i rekreacji. Ponownie wybrany w 1998 roku został wiceprzewodniczącym komisji budżetu i finansów Rady Miasta. Był także przewodniczącym rady osiedla mieszkaniowego nr 3, stał na czele komitetu społecznego telefonizacji oraz komitetu budowy pogotowia ratunkowego. W ostatnich latach zasiadał w zespole doradców burmistrza Lidzbarka, w którego spotkaniach chętnie i aktywnie uczestniczył.

CEŁ, PP

eprasa.pl 0433018ea9

Powiat płoński

Bogdan Kubiński – zmarł 16 czerwca w wieku 56 lat. Wieloletni prezes Gminnego Klubu Sportowego Orlęta Baboszewo. W latach 2005-2009 był wiceprezesem klubu, a od 2009 r. jego szefem.

Bożena Smoczyńska – zmarła 11 kwietnia w wieku 63 lat. Wieloletnia nauczycielka matematyki i informatyki w Szkole Podstawowej nr 4 w Płońsku i Gimnazjum nr 1 im. Papieża Jana Pawła II w Płońsku. Z Czwórką zawodowo związana była od 1983 r. Przez wiele lat pełniła funkcję opiekunki szkolnego koła PCK.

Wioletta Korzeniewicz – zmarła 13 listopada w wieku 53 lat. Nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chociszewie. Była inicjatorką i organizatorką Dnia Sportu w szkole.

Artur Kuciński – zmarł 12 grudnia w wieku 45 lat. Wieloletni pracownik Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku. Był założycielem i choreografem Ludowego Zespołu Artystycznego „Płońsk". Przez wiele lat popularyzował i promował taniec ludowy i narodowy w Polsce i za granicą.

Barbara Wachowicz-Napiórkowska – zmarła 7 czerwca w wieku 81 lat. Znana pisarka, od wielu lat związana z Płońskiem, którego była honorowym obywatelem. Co roku gościła na uroczystościach z okazji Dnia Patrona płońskiego I LO.

Janusz Leszek Żabowski – zmarł 28 lutego w wieku 82 lat. Autor publikacji o ziemi płońskiej „Płońska konspiracja patriotyczna 1939-1956" wydanej w 2003 r. przez Związek Żołnierzy NSZ oraz „Mazowieckich ścieżek wspomnień", które ukazały się w 2007 r.

Marcin Kłoszewski – zmarł 6 lipca w wieku 25 lat. Zawodnik Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku. Zginął w wypadku samochodowym. Miłośnik biegania, pracownik Urzędu Gminy w Baboszewie.

Jan Sławomir Skotak – zmarł 9 maja w wieku 68 lat. Wieloletni instruktor oraz komendant Hufca ZHP Płońsk. Druh oddany idei harcerstwa, będący wzorem dla młodszych pokoleń.

Włodzimierz Waśko – zmarł 17 czerwca w wieku 52 lat. Wieloletni radny gminy Naruszewo. Przez wiele lat pełnił również funkcję sołtysa wsi Postróże.

Jacek Jastrzębski – zmarł 26 marca w wieku 50 lat. Był radnym gm. Czerwińsk nad Wisłą w latach 2006-2010 i 2010-2014, reprezentując sołectwa Nowe Przybojewo i Łbowo.

Marianna Zajączkowska – zmarła w wieku 69 lat. Radna i członek Zarządu Gminy Załuski pierwszej kadencji (1990-1994). Była wieloletnią pielęgniarką najpierw w ośrodku zdrowia w Kroczewie, później w Załuskach. Osoba zasłużona dla lokalnej społeczności.

Henryk Kozakiewicz – zmarł 9 grudnia w wieku 72 lat. Burmistrz miasta i gminy Raciąż wybrany w pierwszych wolnych wyborach. Był również radnym powiatu płońskiego, szefem miejscowej Solidarności i nauczycielem w miejscowych szkołach. Wychował kilka pokoleń młodzieży jako nauczyciel praktycznej nauki zawodu.

Lucyna Kaniewska – zmarła 22 stycznia w wieku 93 lat. Pochodziła z Miszewa Wielkiego w gm. Nowe Miasto. Była żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych, a następnie Armii Krajowej. Po upadku komunizmu została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego i Krzyżem Weterana Walk o Niepodległość.

Dzięki uprzejmości Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Płońska zebrał Paweł Wiewiórkowski

FOT. R. NADAJ

Powiat makowski

30 marca w wieku 62 lat zmarła **Katarzyna Olzacka**. Przez 35 lat była nauczycielką i bibliotekarką w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Makowie Mazowieckim. Razem z uczniami odkrywała historię tego miasta oraz polskich i żydowskich jego mieszkańców. Była ponadto regionalistką i historyczką, przez wiele lat pełniła funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej, angażowała się w wiele różnych projektów, m.in. uczestniczyła w spotkaniach organizowanych dla słuchaczy Makowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Była też miłośniczką fotografii. Na zdjęciach utrwalała to, co działo się w tej okolicy. Współpracowała z „Tygodnikiem Ostrołęckim", „Tygodnikiem Ciechanowskim" i „Makowskim". Od dłuższego czasu zmagała się z chorobą nowotworową. Mimo to wciąż była bardzo aktywna w swojej lokalnej społeczności.

17 października zmarł **Jan Włoczkowski**, mieszkaniec Makowa Mazowieckiego, ceniony pracownik wydziału rolnictwa w miejscowym Starostwie Powiatowym, cieszący się uznaniem nie tylko w oczach swoich kolegów, ale także petentów.

Małgorzata Smurlik, kierownik USC w gminie Płoniawy-Bramura powiedziała nam, że w tym roku w gminie zmarło kilka znanych osób. Wspomina m.in. **Rozalię Kopczyńską**, najstarszą mieszkankę gminy, która przeżyła 103 lata; **Ewę Dobrosielską** - emerytowaną wieloletnią pracownicę Urzędu Gminy Płoniawy-Bramura oraz Gminnej Biblioteki Publicznej; **Sławomira Waldemara Wojniłowicza** - właściciela ubojni zwierząt w Nowych Płoniawach; **Jerzego Szymona Chodkowskiego** - wieloletniego radnego gminy oraz sołtysa wsi Chodkowo Wielkie; **Irenę Muszyńską** - emerytowaną długoletnią wychowawczynię i nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Węgrzynowie, która przeżyła 95 lat; **Helenę Wandę Niską** - emerytowaną wieloletnią pracownicę cukrowni w Krasińcu, działaczkę społeczną i związkową.

W gminie Karniewo zmarli m.in. **Jacek Bartosiewicz**, zastępca naczelnika OSP w Słoniawach i **Stanisława Król** - od 1 sierpnia 1966 r. do 31 maja 1982 r. kierownik Urzędu Stanu Cywilnego najpierw w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Karniewie, a następnie po reorganizacji od stycznia 1973 r. w Urzędzie Gminy w Karniewie. Przez kolejne dwa lata była sekretarzem tego urzędu, a potem – do końca 1990 r. - ponownie kierownikiem USC. Przed dwoma tygodniami zmarła **Danuta Gałązka**, mieszkanka gminy Karniewo, dyrektor Banku Spółdzielczego w Gołyminie.

20 lutego 2018 r. zmarł **Jan Czesław Milewski**, pochodzący z gminy Karniewo wieloletni wójt gminy Szelków. Po ukończeniu technikum w 1968 roku podjął pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Makowie Mazowieckim. Był m.in. prezesem kółek rolniczych w Szelkowie, Krasnosielcu i Różanie. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim prawo administracyjne, ale studiów nie ukończył. Stanowisko wójta gminy Szelków objął w 1993 roku i piastował je do 2010 roku, do przejścia na emeryturę. W latach 1998-2002 był radnym powiatowym.

Zebrał RN

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem pożegnaliśmy

śp. Adama Bernarda Mazurka

wieloletniego dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitano-Epidemiologicznej w Ciechanowie

Pracownicy
Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Ciechanowie

PC-3185

Panu
Janowi Reduchowi

serdeczne wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci

MATKI

składają
dyrekcja i pracownicy
Polskiego Czerwonego Krzyża
w Ciechanowie

FCP-261

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci"
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

lek. Adama Mazurka

byłego Dyrektora ciechanowskiego szpitala.

Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia.
Dyrekcja i pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie

FCP-262

eprasa.pl 0433018ea9

Na śmierć leśnika...

Na zabytkowym cmentarzu opinogórskim rozgościli się konserwatorzy. Trwają żmudne prace restauracyjne kilkunastu oryginalnych nagrobków fundacji Krasińskich. O jednym z nich w czas zaduszny opowiemy dzisiaj.

Marek Gierlach, grób Jana Nowickiego zabezpieczony po oczyszczeniu

Leży przed nami pożółkła już mapa sytuacyjna zieleni cmentarnej i wybranych obiektów grobowych cmentarza opinogórskiego autorstwa mgr. inż. Adama Nowotarskiego, geodety uprawnionego, absolwenta słynnego Liceum Krzemienieckiego, Politechniki Wrocławskiej tudzież ułana 12. Pułku Ułanów Podolskich, postaci w Ciechanowie zgoła legendarnej. Dokumentacja konserwatorska spod ręki wytrawnego mierniczego wyszła w roku 1982 na zlecenie ówczesnego Biura Badań i Dokumentacji Zabytków. Precyzyjnie wykreślona, podkolorowana, więc wyrazista, z rozbudowaną legendą i opisem. Dziś - w dobie wszechobecnych wydruków z laserowych kolorowych drukarek – wzruszająca. Na niej lokalizacja grobów zabytkowych, i tych rejestrowych, i tych, których w rejestrze nie znajdujemy, a przecież wartych uwagi dla historii osób w nich złożonych. Poczet czcigodnych zmarłych–lokatorów otwierają towarzysze broni i domownicy generała Wincentego Krasińskiego. Grób jednak, o którym mowa, bodaj czy nie najskromniejszy, wymurowano już w Polsce Odrodzonej – w ostatnich latach istnienia utworzonej w 1844 roku ordynacji opinogórskiej, znajduje się w północno-wschodniej części nekropolii.

Kinga Przepiórkiewicz, wnętrze komory grobowej Jana Nowickiego, akwarela

Prostokątna oszczędna betonowa dość płaska płyta obramiona niskim ogrodzeniem z kutych żelaznych prętów osadzonych w czterech narożnych czworobocznych pachołkach, tonąca w powodzi polnych kwiatów. Napis pod dyskretnym niewielkim krzyżykiem głosi: „Śp. Jan Nowicki nadleśny ordynacji opinogórskiej ur. 27 stycznia 1866 r. zm. 30 grudnia 1923 r. prosi o Zdrowaś Maryja”. Tylko tyle.

Ordynacja opinogórska, o której utworzenie hrabia Wincenty Krasiński wiele lat zabiegał, liczyła blisko 10 tysięcy hektarów, w tym samych lasów trzy i pół tysiąca. Administrowanie tak rozległym zasobem leśnym wymagało zorganizowanej odpowiednio służby, złożonej z ludzi zaufanych, lojalnych i przede wszystkim uczciwych – nielegalny wyrąb, kłusownictwo, dzika eksploatacja runa leśnego były bowiem w czasach zaborów zjawiskiem powszechnym. Jak najbardziej niezbędna była też umiejętność władania bronią palną – stąd rekrutacja do służby leśnej odbywała się często spośród grona byłych wojskowych. Bodaj najbardziej znanym leśniczym był tutaj kapitan Stanisław Dunin-Wąsowicz, towarzysz kampanii napoleońskich, żołnierz pułku lekkokonnego gwardii cesarza Napoleona. Do tej postaci przyjdzie nam wkrótce jeszcze powrócić.

FOT. KAMIL KRAKOWSKI

Odznaka Straży Leśnej ordynacji opinogórskiej, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

O Janie Nowickim nie wiedzieliśmy właściwie nic. I nie poznalibyśmy go, gdyby nie pomoc nieocenionego ks. Wiktora Ojrzyńskiego, duszpasterza leśników mazowieckich. Otóż za jego wskazaniem sięgamy do redagowanego przez Jana Kloskę „Lasu Polskiego”, miesięcznika Związku Zawodowego Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej, numeru właśnie z roku 1924. I oczywiście znajdujemy. A więc dowiadujemy się, że Jan Nowicki urodził się w Warszawie, gdzie też ukończył szkołę średnią i rysunkową (!). Po praktykach w lasach nadnarwiańskich jako młody 21-letni człowiek w 1886 roku przyjął posadę w ordynacji opinogórskiej, gdzie przepracował lat trzydzieści i siedem, powoli wspinając się po szczeblach kariery leśnej – od urzędnika zarządu po nadleśniczego. Posterunku swego nie opuścił nawet w czasie wielomiesięcznej niszczącej mazowieckiej kampanii Wielkiej Wojny – objeżdżał lasy, rachował straty. Był też członkiem Wydziału Leśnego przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym, potem Związku Leśników Polskich. Podlegały mu zalesienia folwarków w Bardonach, Gołotach, Krubinie i Pniewie-Czeruchach. Zacytujmy fragment Miesięcznika: zamiłowany do ładu, porządku, i kultury, szanujący ją wszędzie. Solidne i praktyczne osady leśne, wzorowe przy nich sady, drogi wysadzane drzewami, telefony, groble i drogi brukowane w lasach na modłę zachodnio-europejską uważał za nieodzowną część składową rządnego gospodarstwa. […] On to pierwszy w Ciechanowie przeprowadził telefony i pierwszą kanalizację budynków […]. Rezydował zapewne w Bardonkach w dworkowej leśniczówce – uroczym drewnianym domku w stylu szwajcarskim z charakterystyczną ażurową wycinaną snycerską, dekoracją zwaną w środowisku historyków sztuki dekoracją laubzegową. Jego papiery: kontrakt, doroczne sprawozdania, prywatna i służbowa korespondencja, niewątpliwie istniejące, uległy zniszczeniu wraz z innymi archiwaliami w październiku roku 1944, tuż po powstaniu na warszawskim Okólniku w piwnicach Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich barbarzyńsko spalone przez hitlerowskiego okupanta. Pozostał grób.

Zabiegi konserwatorskie obejmują demontaż wszystkich nagrobków i ich restaurację oraz odsłonięcie i wzmocnienie fundamentów. Komory grobowe pozostawiano w zasadzie nienaruszone – chyba że ich konstrukcja, a przede wszystkim sklepienia z powodu kruchości wymagały naprawy. W przypadku grobu Jana Nowickiego taka konieczność zaistniała, front bowiem z elementami sklepienia uległ dewastacji.

Naszym oczom w półkolistym otworze ukazało się mroczne wnętrze skąpo tylko rozświetlone promieniami jesiennego zamierającego już słońca... Wnętrze to prostokątne, o ścianach wymurowanych z czerwonej cegły, miejscami pokryte odpadającym tynkiem, przesklepione jest kolebkowo. Posadzka z rumoszem wapiennym – grubo pokrywającym. Wzdłuż zachodniej ściany resztki drewnianej trumny, zmurszałej, zapadłej. Z prześwitów między jasnobrązowymi lakierowanymi deskami przezierają szczątki ludzkie. Zza odpadłego fragmentu szczytu wystają resztki skórzanych trzewików o grubych podeszwach, w wezgłowiu w szczelinie martwy pociemniały oczodół czaszki, nieruchomej w majestacie śmierci… Zaduch… pył… kurz… Delikatnie, by nie zakłócić spokoju Umarłemu, usuwam gruz, wymiatam drobiny wapna, nie naruszając pozostałości skrzyni trumiennej, a potem tak oczyszczoną przestrzeń zaciągam całunem czarnej agrowłókniny – podwójnie. W narożniku płonie czerwona lampka, pośrodku zaś kładę gałązkę róż z gazonu przed dworem. Konserwatorzy zamurowują wejście.

Skromny, prosty nagrobek, lakoniczny tekst i słowa wypowiedziane nad trumną przez Edwarda Krasińskiego, ostatniego, tragicznego ordynata: […] był to człowiek nieposzlakowanej uczciwości, sumienności, wytężonej pracy. […] gorący patriota, czysty jak kryształ, rozumny obywatel. Niech po śmierci świeci jego imię zacne […].

Szczegółową dokumentację fotograficzną tego, co zobaczyłem, niszczę. Doczesne szczątki świętej pamięci Jana Nowickiego nie są bowiem zwykłym zabytkowym pochówkiem archeologicznym. Być może, a raczej na pewno żyją gdzieś bliscy zmarłego nadleśniczego i epatowanie czytelników drastycznymi zdjęciami byłoby nie na miejscu – tak uważamy. By jednak przybliżyć zainteresowanym atmosferę otwartego chcąc nie chcąc grobu – ukazujemy jego wnętrze w formie akwareli, inspirowani rysunkiem Jana Matejki, który był świadkiem w roku 1869 otwarcia grobu Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej, do tekstu zaś dołączamy okolicznościowy wiersz „Do Leśników”, zamieszczony w „Przeglądzie Leśniczym” w sierpniu 1924 roku, a więc w roku, w którym ufundowano opisywany nagrobek.

DO LEŚNIKÓW!

Hej! bracia leśnicy, czy wy odczuwacie
Tę dumę, którą nasza praca daje?
Milszego fachu zrozumieć nie mogę.
Czy tak jest nie wiem, czy mi się tak zdaje.
Ja, co tak kocham wszystko co jest leśne
I co z leśnictwem i myślistwem w zgodzie
I gdyby przyszło o las walkę stoczyć,
Pierwszy ze strzelbą stanąłbym na przodzie.
Lasy nie moje, chociaż mnie oddane,
Za których całość odpowiadać muszę,
Pragnąłbym umrzeć,
by w lesie spoczywać
I na leśnictwie oddać Bogu duszę.
Kocham zwierzynę, która las ożywia,
Tępię z lubością wszystko co jej wrogie,
O ile zdrowia i sił mnie wystarczy
Uprawiać będę to zajęcie srogie.
A gdy już starość oko upośledzi
I drżącą ręką słabo cyngle ruszę,
Strzelbę i trąbkę do trumny mi włóżcie,
Wtedy z radością oddam Bogu duszę.
W chwili ostatniej chcę być otoczonym
Dziećmi swojemi i strażą leśniczą.
By zatrąbili i tem pożegnali
Kochaną zwierzynę i knieję dziewiczą.
A gdy do grobu kłaść będą me prochy,
Niechaj straż leśna wystrzeli do chmur,
Ażeby wszystkim wiadomem było,
Że zmarł leśniczy - pan lasów i gór.
Wieniec na trumnie sosnowy
Z kultur sadzonych za mego żywota,
Wtedy spokojnie odpoczywać będę,
Taki mieć koniec aż bierze ochota.

ALDONA ŁYSZKOWSKA, MAREK GIERLACH

Autorzy pragną wyrazić podziękowania ks. Wiktorowi Ojrzyńskiemu, duszpasterzowi leśników mazowieckich, za cenne uwagi i przesłanie pięknego wiersza, Bożenie Siemionko z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków za informacje dotyczące inż. Adama Nowotarskiego, Mirosławowi Łukasiakowi z Przedsiębiorstwa Geodezyjnego ADAMIR za udostępnienie skanu mapy sytuacyjnej cmentarza, Wiktorowi Kwapisiewiczowi, dyrektorowi generalnemu firmy restauratorskiej KATANGA za udzielenie wszelkiej pomocy w uporządkowaniu komory grobowej.

eprasa.pl 0433018ea9

Ogólnopolski Hubertus w Pułtusku

Wyjątkowy jubileusz

20 października br. Pułtusk stał się stolicą leśników i myśliwych. Po raz pierwszy święto patrona myśliwych św. Huberta zostało zorganizowane w Pułtusku, na najdłuższym, brukowanym rynku Europy. Był to wyjątkowy Hubertus ze względu na rok jubileuszowy oraz samą formę obchodów.

Na rynku zgromadziło się ok. 120 pocztów sztandarowych z całej Polski

Organizator: Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego postawił głównie na edukację i promocję tradycji oraz kultury łowieckiej. Promowano kuchnię myśliwską oraz nowoczesne technologie w modzie oraz broni.

Podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Hubertusa nie odbyło się tradycyjne polowanie. Nie było również pokotu.

- Dla nas myśliwych dzień św. Huberta zawsze był, jest i będzie uroczystością szczególną. Rok 2018 jest ważny dla polskich myśliwych. Obchodzimy nie tylko 95-lecie istnienia Polskiego Związku Łowieckiego, ale również 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Dlatego też, w tym szczególnym roku należy z dumą podkreślić znaczący wkład polskich myśliwych w walkę o wolność naszego narodu – mówił Piotr Jenoch, łowczy krajowy podczas Ogólnopolskiego Hubertusa w Pułtusku.

Obchody w Pułtusku rozpoczęła uroczysta msza święta odprawiona w bazylice kolegiackiej Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, w której uczestniczyli zaproszeni goście oraz około 120 pocztów sztandarowych.

Przemarsz myśliwych, leśników, jeźdźców i sympatyków łowiectwa prowadzony przy wtórze Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku przyciągał wzrok przechodniów.

Minister środowiska Henryk Kowalczyk podczas przemówienia inaugurującego oficjalne obchody podkreślił ważną rolę, jaką w ochronie przyrody spełnia łowiectwo i podziękował za trud włożony w tę pracę.

Działalność Polskiego Związku Łowieckiego nie tylko związana jest z prowadzeniem gospodarki łowieckiej. To też cele edukacyjne, o czym mówił podczas wspólnego świętowania na pułtuskim rynku Piotr Jenoch, łowczy krajowy. Łącznie w działania edukacyjne PZŁ od 2005 r. zaangażowało się ponad 200 tysięcy osób.

- Powinniśmy być dumni z tego, że ta rzesza pasjonatów, licząca obecnie ponad 127 tys. myśliwych to grupa społeczna doskonale uzbrojona, posiadająca ponad 300 tysięcy jednostek broni palnej, ale przede wszystkim doskonale wyszkolona w posługiwaniu się bronią palną i gotowa zawsze służyć swojej ojczyźnie – podkreślił Piotr Jenoch.

Akcent kulinarny: burgery z dziczyzną

Sokolnicy z Gniazda Sokolników PZŁ przed pokazem

O jubileuszu mówił Piotr Jenoch, łowczy krajowy (w pierwszym rzędzie od lewej); tu w towarzystwie ministra środowiska Henryka Kowalczyka i p.o. burmistrza Doroty Subdy

Andrzej Dolecki (od prawej), prezes Koła Łowieckiego „Krzyżówka" w Pułtusku z Andrzejem Karaśkiewiczem z GRH im. Brygady Kawalerii Plis

Zespół Muzyki Myśliwskiej

Wśród licznych atrakcji nie zabrakło: koncertu muzyki myśliwskiej, pokazów sokolniczych i kynologicznych oraz pokazów mody myśliwskiej i wabienia jeleni. Na pułtuskiej plaży nad malowniczą rzeką Narew publiczność mogła podziwiać „Pogoń za lisem" oraz pokazy jeździeckie. Dużym zainteresowaniem cieszyło się wspólne gotowanie oraz degustacja potraw z dziczyzny. Tradycyjne burgery dalekie są od tych, które można przygotować z dziczyzny, co udowodnili organizatorzy Hubertusa.

Podczas Ogólnopolskiego Hubertusa Henryk Kowalczyk, minister środowiska uhonorował ułanów uczestniczących w obchodach. 95-lecie Polskiego Związku Łowieckiego stało się również okazją do wręczenia odznaczeń osobom szczególnie zasłużonym dla łowiectwa.

Obchodom Hubertusa towarzyszyły dodatkowe atrakcje: wystawa zdjęć nagrodzonych w XXIII Konkursie Fotograficznym „Łowca Polski" im. Włodzimierza Puchalskiego oraz strefa edukacyjna. Przed ratuszem trwała akcja „Darz Bór – Dasz Krew", podczas której w mobilnym ambulansie można było oddać krew. Na zakończenie święta myśliwych odbył się koncert zespołów After Party oraz Fenix. Do 4 listopada na zamku w Pułtusku można obejrzeć wystawę pt. „Święty Hubert w kolekcjonerstwie", przygotowaną przez Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.

Ogólnopolski Hubertus w Pułtusku odbył się pod patronatem Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Organizatorem był Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego przy współorganizacji Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Polski Związek Łowiecki to ogólnokrajowa organizacja zrzeszająca polskich myśliwych i koła łowieckie. Obecnie jest około 126 tys. myśliwych, w tym ok. 4 tys. są to kobiety. Rocznie 4500 osób zostaje myśliwymi. Do zadań Zrzeszenia, zgodnie ze statutem, należy głównie prowadzenie gospodarki łowieckiej, troska o rozwój łowiectwa, współpraca z administracją rządową i samorządową w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego, prowadzenie działalności wydawniczej i wystawienniczej.

Tekst i foto BH

eprasa.pl 0433018ea9

Nietypowy rajd po sońskiej ziemi w 100-lecie odzyskania niepodległości

Na koniach i w bryczkach

FOT. K. KOWALSKI

Przed wyruszeniem na trasę rajdu

W sobotę, 13 października, w gminie Sońsk z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości proboszcz sońskiej parafii ksiądz Krzysztof Jaroszewski zorganizował rajd konny.

Kilka miesięcy temu w naszej parafii odbył się rowerowy rajd niepodległościowy, a teraz zrobiliśmy konny. Przed stu laty kawaleria odgrywała bardzo ważną rolę na polu walki. Ponieważ mam kolegów w Stowarzyszeniu 4. Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej, a w naszej parafii są hodowcy koni, postanowiłem to wykorzystać. Oddaliśmy hołd żołnierzom, którzy przed stu laty walczyli o niepodległą Polskę, ponadto właściciele koni mogli pokazać swoje piękne zwierzęta - mówi ksiądz proboszcz.

Podczas trwającego ponad pięć godzin rajdu ok. 30 jego uczestników konno, bryczkami i wozami konnymi przejechało ponad 20 km. Konna kawalkada zebrała się w pobliżu kościoła w Sońsku i przez Chrościce dotarła do Sarnowej Góry, a stamtąd przez Drążewo i Gołotczyznę powróciła na miejsce startu.

Impreza rozpoczęła się wciągnięciem polskiej flagi na maszt i odśpiewaniem hymnu, a zakończyła ogniskiem. W Sarnowej Górze uczestnicy rajdu oddali hołd żołnierzom polskim, którzy zginęli tam w sierpniu 1920 r. w krwawej bitwie będącej jednym z ważnych epizodów wojny polsko-bolszewickiej i złożyli kwiaty pod upamiętniającym to wydarzenie pomnikiem. Potem posilili się bigosem i ruszyli asfaltowymi i żwirowymi drogami, wzbudzając zainteresowanie mieszkańców mijanych miejscowości, którzy pozdrawiali ich i robili im zdjęcia. W dzisiejszych czasach bowiem, w erze samochodów i traktorów, nieczęsto można zobaczyć grupę ludzi jadących wozami konnymi i bryczkami. Nawet na wsi. Na konie zwracały też uwagę… krowy pasące się przy drogach.

Janusz Pachulski z Drążewa na rajd przyjechał z kilkunastoletnim synem Kamilem. Obaj są wielkimi miłośnikami koni.

- Koń to piękne, niezwykłe zwierzę. Tak elegancko się porusza, z gracją. Jest jak przyjaciel – mówi pan Janusz.

Nastolatek jechał na koniu w siodle. Jego ojciec powoził bryczką, do której zaprzężona była kobyła o imieniu Pyciata.

- To bryczka wolantowa z 1958 roku – tłumaczy nam rolnik.

Mieszkający w Soboklęszczu Krzysztof Kołakowski jechał resorówką zaprzężoną w dwa kasztany.

Uczestnicy imprezy złożyli kwiaty pod pomnikiem w Sarnowej Górze

- W mojej rodzinie hodowla koni należy do tradycji. Chodzenie przy koniach i codzienne dbanie o nie jest znacznie przyjemniejsze niż na przykład przy bydle - zauważa pan Krzysztof, hodowca tych zwierząt z dziada pradziada.

Miłośnikami koni są także Andrzej i Ewa Chmielińscy z miejscowości Mieszki-Różki, którzy na rajd przyjechali przedwojenną bryczką zaprzężoną w dwie klacze - Jamajkę i Czarną Królewnę.

- Konie chował mój ojciec, chowam ja, chowa mój syn i, mam nadzieję, będzie chował mój wnuczek. Każdy koń ma swój charakter. Lubię na nie patrzeć. Niejeden człowiek może się od nich uczyć – mówi rolnik.

Ksiądz Jaroszewski, który sam jest wielkim miłośnikiem koni, nie wyklucza, że podobny rajd zostanie zorganizowany także w przyszłym roku.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC”.

KK

Jako kandydatka na radną do Rady Gminy Ciechanów kieruję serdeczne słowa podziękowania do wszystkich mieszkańców Chruszczewa, którzy 21 października 2018r. oddali na mnie swoje głosy.
Dzięki Państwa ogromnej życzliwości, a mojej uczciwej i merytorycznej kampanii, otrzymałam nieocenione wsparcie, które pozwoliło mi uzyskać dobry wynik wyborczy.
Tylko jeden głos zaważył o tym, kto będzie Państwa reprezentantem w Radzie Gminy Ciechanów.
Mimo tego mobilizującego mnie na przyszłość potknięcia, jestem dumna ze wsparcia tak szerokiego grona szanowanych mieszkańców Chruszczewa, którym dziękuję za możliwość spotkań pełnych wartościowych rozmów i wymiany poglądów.

Katarzyna Opasińska

Cezary Andrzej WOJCIECHOWSKI
– kandydat na wójta gminy Gzy
Rozwój gminy w naszych rękach

Mój program obejmuje różne dziedziny życia:

- **Inwestycje**

Asfaltowanie dróg gminnych
– Priorytetowa inwestycja dla Gminy Gzy. Wszystkich dróg gminnych jest ponad 90 km, z czego niewiele ponad 20 km o nawierzchni asfaltowej.
Kanalizacja
– Będę współuczestniczył w pozyskiwaniu środków na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.
Infrastruktura oświatowa
– Pozyskam środki na przystosowanie szkół podstawowych do nowej reformy oświatowej
Wdrożenie programu „Czyste powietrze”
– W jego ramach można pozyskać dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na wymianę pieców centralnego ogrzewania, okien i drzwi, termoizolację ścian oraz instalację odnawialnych źródeł energii. Deklaruję pomoc w przygotowaniu wniosków.
Gazyfikacja
– Przy dużym zapotrzebowaniu na gaz, podczas wdrażania programu „Czyste powietrze” do ogrzewania domów deklaruję się do przystąpienia do gazyfikacji gminy.

- **Mieszkańcy**

Zapewnienie młodzieży aktywnych form wypoczynku
– Proponuję wykorzystanie istniejącej bazy sportowej do rozwijania zainteresowań sportowych oraz świetlic do rozwijania zainteresowań pozasportowych młodzieży.
Aktywizacja seniorów
– Wykorzystując świetlice wiejskie, chciałbym zorganizować domy dziennego pobytu dla seniorów.
Przyjazny urząd
– Przedłużę czas pracy urzędu o dwie lub trzy godziny przynajmniej raz w tygodniu, aby mieszkańcy, którzy pracują poza naszą gminą, mogli załatwić swoje sprawy w urzędzie.
Koła Gospodyń Wiejskich
– Chciałbym pozyskać dofinansowanie na rozwój Kół Gospodyń Wiejskich, ponieważ cenię tradycję.

- **Bezpieczeństwo**

Posterunek policji w Gzach
– Chciałbym przywrócić posterunek policji w miejscowości gminnej, ponieważ uważam, że jest to niezbędne dla poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.
Ochotnicze Straże Pożarne
– Istnieje możliwość pozyskania dofinansowania dla OSP ze środków krajowych.
Jeśli zostanę wójtem Gminy Gzy, zrealizuję te punkty programu, pozyskując środki krajowe i unijne.

Szanowni Państwo, 21 października zaufaliście, zarówno mnie, jak i kandydatom na radnych (KWW PiS uzyskał 8 mandatów na 15 w Radzie Gminy). Żebym miał możliwość realizacji moich zamiarów, proszę Państwa o obdarzenie mnie ponownie zaufaniem i oddanie głosu na mnie podczas II tury wyborów wójta gminy 4 listopada 2018 r.

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PiS

eprasa.pl 0433018ea9

Spowodował kolizję, a potem zasnął

W poniedziałek, 22 października po południu dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kolizji dwóch samochodów osobowych w miejscowości Kraszewo-Czubaki w gm. Raciąż. Policjanci ustalili, że jadącą daewoo w kierunku Raciąża kobietę w pewnym momencie zaczął wyprzedzać osobowy vw i w czasie tego manewru uderzył w bok jej auta, a gdy ona zjechała na pobocze, vw odjechał.

- W czasie patrolowania okolicznych miejscowości w poszukiwaniu sprawcy kolizji policjanci zostali poinformowani, że kilka kilometrów dalej w Budach Kraszewskich osobowy volkswagen wpadł do rowu, a kierujący nim mężczyzna po wyjściu z pojazdu miał problem z utrzymaniem równowagi – podaje Kinga Dreżek-Zmysłowska, oficer prasowy KPP w Płońsku.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali we wskazane miejsce, stwierdzili, że tkwiący w rowie pojazd ma uszkodzenia mogące świadczyć o uczestnictwie we wcześniejszej kolizji. W czasie prowadzenia oględzin mundurowi dowiedzieli się od właściciela sąsiedniej posesji, że w jego altanie śpi jakiś mężczyzna.

Okazało się, że leżał tam 28-letni mieszkaniec gm. Raciąż poszukiwany do odbycia kilkunastu dni aresztu, a do tego mający czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Sam się przyznał, że kierował volkswagenem i swoją jazdę zakończył w przydrożnym rowie. Auto zostało zabezpieczone na strzeżonym parkingu, a mający ponad 2,6 promila alkoholu w organizmie 28-latek trafił do aresztu – informuje rzecznik płońskiej policji.

Paw

Areszt dla obywatela Ukrainy

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Płońsku 45-letni obywatel Ukrainy, który jako kierowca ciągnika rolniczego uczestniczył w wypadku drogowym ze skutkiem śmiertelnym, do którego doszło w piątek, 12 października, na drodze krajowej nr 62, został tymczasowo aresztowany na okres 2 miesięcy.

Przypomnijmy to zdarzenie. Po godz. 19.00 w miejscowości Miączynek w gm. Czerwińsk jadący motocyklem marki Honda 31-letni mieszkaniec Łomianek uderzył w poruszający się przed nim w tym samym kierunku ciągnik rolniczy, do którego przyczepiona była tzw. deszczownia. Motocyklista zginął na miejscu. Kierowcy ciągnika, 45-letniemu obywatelowi Ukrainy, nic się nie stało. Był trzeźwy.

Trwa postępowanie, które ma wyjaśnić dokładne przyczyny i okoliczności wypadku.

Paw

Przywozili odpady pod osłoną nocy

Policjanci z wydziału kryminalnego pułtuskiej komendy odkryli nielegalny proceder przewożenia i składowania odpadów na jednej z działek w gminie Gzy. Zatrzymano trzech podejrzanych.

Funkcjonariusze z posterunku w Świerczach i z komendy w Pułtusku zatrzymali na gorącym uczynku kierowcę pojazdu ciężarowego przewożącego 25 ton odpadów, który miał zamiar wyrzucić je do wcześniej wykopanego dołu o głębokości około 6 metrów na terenie wpisanego do rejestru zabytków parku dworskiego w gminie Gzy.

Policjanci uniemożliwili mu opróżnienie naczepy i zapobiegli dalszemu procederowi zwożenia odpadów w to miejsce. Ustalili, że kierowca jest zatrudniony w położonej w Markach firmie zajmującej się gospodarką odpadami, pracami rozbiórkowymi oraz transportem drogowym. Jak się okazało, prace na terenie podworskiego parku w gminie Gzy trwają od lutego bieżącego roku. Odbywają się zawsze pod osłoną nocy. Zdaniem policji na działkę mogło trafić nawet 100 wywrotek odpadów pochodzących m.in. z oczyszczalni ścieków w Mińsku Mazowieckim, co spowodowało uschnięcie części drzewostanu w podworskim parku.

- Odpady te mogą zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, a także spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub ziemi – twierdzi policja.

Zatrzymani zostali: właściciel gruntów, 45-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, 45-letni kierowca ciężarówki oraz 63-letni prezes firmy zlecającej usługi.

rom

Miejsce dla pojemników

Mieszkańcy domów wielorodzinnych przy ulicy Sienkiewicza w Ciechanowie, przekształconych z budynków dawnego szpitala w obiekty mieszkalne, nie są zadowoleni z usytuowania baterii pojemników na śmieci. Jest ich tam w sumie cztery, bo to wszak segregacja. Stoją tak, jakby nie miały swojego miejsca - dwoma kółkami na trawniku, dwoma na chodniku. Projektanci budynków, a także prowadzonej niedawno modernizacji ulicy Sienkiewicza jakoś nie znaleźli właściwego miejsca dla tych niezbędnych przecież kontenerów. Kłopot mają służby oczyszczania miasta, które chcąc je opróżnić, przeciągają je przez trawnik albo wjeżdżają na chodnik.

Dobrze by było, gdyby gospodarze osiedla czy nawet miasta znaleźli dla tych pojemników jakieś utwardzone, stałe miejsce, łatwo dostępne dla mieszkańców i dla służb oczyszczania. Jest już po wyborach, a więc czas ku temu odpowiedni…

Tekst i fot. stel

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Lubowidz!

Serdecznie dziękuję za poparcie udzielone 21 października. Składam gorące podziękowania wszystkim, którzy oddali na mnie głos oraz pomagali i wspierali mnie podczas trudnej kampanii wyborczej. Dziękuję również tym z Państwa, którzy poprzez swój udział w wyborach dali dowód obywatelskiej dojrzałości.

Wygraliśmy dzięki ciężkiej pracy przez lata a w tych wyborach również dobrem i ludzką życzliwością. „ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ"

Państwa udział w tych wyborach jest potwierdzeniem mojej wiary, że w naszej Gminie możliwe są zmiany na lepsze. Daliście mi Państwo siłę i wielki mandat zaufania. Wyrażona przez Was wola i nadzieja na jeszcze lepsze jutro - zobowiązuje. Dołożę wszelkich starań, aby moje obowiązki wykonywać sumiennie i należycie, a danego mi zaufania nie zawieść. Obiecuję pracować najlepiej jak potrafię, by spełnić Państwa oczekiwania. Wspierają mnie wspaniali, wybrani przez Państwa radni - ludzie, którym leży na sercu dobro naszej Gminy i jej mieszkańców. Oni również postarają się nie zawieść Państwa oczekiwań. Czeka nas dużo ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Jeszcze raz bardzo dziękuje za zaufanie i poparcie!

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Ziółkowski

Szanowni Państwo!

Niezmiernie cieszy mnie fakt, iż obdarzyli mnie Państwo swoim zaufaniem i zdecydowali się oddać na mnie swój głos w wyborach samorządowych do Rady Powiatu - za co bardzo serdecznie wszystkim dziękuję.

Dziękuję za okazaną mi życzliwość i sympatię, moim kontrkandydatom za wyborczą rywalizację, a wszystkim wygranym - gratuluję.

Obiecuję nie zawieść pokładanego we mnie zaufania, bo jest ono dla mnie zaszczytem i zobowiązaniem. Jeszcze raz serdecznie wszystkim Wam dziękuję !

Joanna Olszewska-Firlej

PSL

SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

W imieniu kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego na radnych w wyborach do Rady Powiatu Żuromińskiego, do rad gmin, kandydatów na Wójtów, Burmistrzów, do Sejmiku Województwa pragniemy podziękować za udzielone nam poparcie w tegorocznych wyborach samorządowych.

Państwa głosy i związane z tym wyniki wyborcze traktujemy jako wyraz docenienia podejmowanych działań i zrealizowanych obietnic wyborczych, oraz jako wyraz zaufania związany z powierzeniem wielu z nas funkcji w samorządach powiatu żuromińskiego.

Uzyskane w wyborach poparcie to dla samorządowców Polskiego Stronnictwa Ludowego wyzwanie i duża odpowiedzialność, podejmowane przez nas działania będą służyć dobru lokalnej społeczności Powiatu Żuromińskiego. Nie zawiedziemy Państwa zaufania.

Z wyrazami szacunku
Zarząd Powiatowy
Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Żurominie

eprasa.pl 0433018ea9

FOT. ROMAN NADAJ

Nagrodzeni i odznaczeni z przedstawicielami rządu, samorządu i kuratorium

Ciechanowianie w Pułtusku

Nagrodzeni i odznaczeni podczas święta w regionie

Nauczyciele pracujący w szkołach w Ciechanowie i powiecie ciechanowskim stanowili najliczniejszą grupę uczestników uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowanej 16 października w Domu Polonii w Pułtusku przez Delegaturę w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Oprócz odznaczeń państwowych i nagród znacząca grupa, w tym przedstawiciele Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie, otrzymała Medale Komisji Edukacji Narodowej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi - najwyższym odznaczeniem wręczonym podczas uroczystości zostały uhonorowane: Małgorzata Nowakowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Ciechanowie i Jolanta Piotrowska, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy" w Ciechanowie. Nagrody Mazowieckiego Kuratora Oświaty za szczególne zasługi otrzymali: Hanna Beata Długołęcka, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II w Ciechanowie i Stanisław Szulc, nauczyciel konsultant Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie (inicjatywa MSCDN).

Medalem za Długoletnią Służbę zostało odznaczonych 10 ciechanowian (spośród 24 osób): Złotym – Janusz Brzeziński, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema; Helena Klepacka, Szkoła Podstawowa nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy"; Joanna Kozioł, Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Ciechanowie; Maria Szpojankowska, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; Srebrnym – Iwona Maria Gronczewska, Krzysztof Andrzej Truszczyński, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; Katarzyna Rypińska, Małgorzata Smolińska, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego; Ewa Szypulska, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema; Brązowym – Wioletta Zaporowicz, Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; wszystkie szkoły znajdują się w Ciechanowie.

Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymało aż 51 ciechanowian, w tym 14 nauczycieli z Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza, którym towarzyszył dyrektor Tomasz Gumulak. Są to: Urszula Deska, Justyna Anna Grabowska, Magdalena Gumulak, Marek Stanisław Jaglak, Anna Janasz-Derewicz, Anna Olimpia Kamińska-Grzelak, Katarzyna Korzybska, Andrzej Krzysztof Łaszczych, Monika Edyta Łebkowska, Munindra Perera, Monika Rutkowska, Izabela Sylwia Suchodolska, Rafał Grzegorz Zadrożny i Barbara Tomporowska. Medale KEN otrzymali także: Anna Beata Chachuła, Beata Gogolewska i Andrzej Maciej Kamiński - nauczyciele w I Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego, Sylwia Parólska - nauczycielka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Anna Cejmer i Anna Kuskowska z Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema (inicjatywa Związku Nauczycielstwa Polskiego) oraz Joanna Kazimierczak i Piotr Kaczmarczyk, kierownik szkolenia praktycznego w tej samej szkole; placówki te podlegają powiatowi. Szkoły prowadzone przez miasto Ciechanów reprezentowali: Lidia Bralczyk, Marzena Cichocka, Magdalena Domagała, Beata Lucyna Felbur, Ewa Lewicka – Szkoła Podstawowa nr 3 im. Orła Białego, Aneta Duchlińska, Katarzyna Skaraczyńska, Anna Trawińska, Joanna Trzcińska – Szkoła Podstawowa nr 4 im. 21 Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy", Agnieszka Gozdalska i Joanna Nowakowska – Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego, Agata Maliszewska, Renata Pęczkowska-Ropelewska i Małgorzata Włoczewska - Szkoła Podstawowa nr 6 im. Tadeusza Kościuszki, Ewa Górska, Katarzyna Kuchalska, Katarzyna Pichola-Kwiatkowska, Kamila Radecka, Elżbieta Mirosława Stawińska, Mariola Szcząchor i Anna Szymańczyk – Szkoła Podstawowa nr 7 im. Jana Pawła II; nagrodzonym towarzyszył radny miejski Marek Rutkowski, nauczyciel. W gronie odznaczonych znaleźli się również: Marlena Szwejkowska-Kińska, nauczycielka w Społecznej Szkole Podstawowej STO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Ireny Sendlerowej w Ciechanowie (inicjatywa Społecznego Towarzystwa Oświatowego), Marek Marcinkowski, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościsłowie i nauczycielka w tej szkole Elżbieta Niszczota, Hanna Pniewska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. 11 Pułku Ułanów Legionowych w Gumowie (inicjatywa ZNP), Paweł Cejmer i Joanna Zbrzezna ze Szkoły Podstawowej w Opinogórze Górnej oraz Beata Lewandowska i Agnieszka Pośpiech ze Szkoły Podstawowej w Chotumiu.

IK

Powiat ciechanowski

Pani skarbnik została odwołana

W czwartek, 18 października, Rada Powiatu Ciechanowskiego odwołała Elżbietę Kwiatkowską z funkcji skarbnika. Zrobiła to na prośbę samej zainteresowanej, która zamierza przejść na emeryturę. Ze względu na konieczność przygotowania projektu budżetu powiatu na rok 2019 Elżbieta Kwiatkowska zgodziła się odejść z pracy dopiero po wykonaniu tego zadania – 28 grudnia br.

E. Kwiatkowska skarbnikiem powiatu ciechanowskiego jest od momentu jego reaktywowania, czyli od 1 stycznia 1999 roku. Wcześniej pracowała w Urzędzie Wojewódzkim w Ciechanowie i ciechanowskim zespole Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie, gdzie czuwała nad prawidłowym prowadzeniem przez samorządy terytorialne gospodarki finansowej. Jest absolwentką policealnego studium ekonomicznego.

- W ciągu tych 20 lat były różne sytuacje. Były lata lepsze i gorsze. Czuwanie nad budżetem jest trudne, bo pieniędzy zawsze jest tyle, ile jest. Przeważnie za mało. A jak wiadomo, każdy gospodarz chciałby mieć ich bardzo dużo. Dlatego były przypadki, gdy w ramach budżetu musieliśmy przesuwać pieniądze z jednej jednostki organizacyjnej do drugiej. Jedna jednostka na tym korzystała, druga traciła. Ale jako skarbnik starałam się, żeby na koniec roku każda jednostka powiatowa była w pełni sfinansowana. Oczywiście na miarę możliwości budżetu. Sprawy finansowe są trudną materią. Ale jestem dumna, że przez tyle lat pracy na stanowisku skarbnika żadna uchwala Rady Powiatu Ciechanowskiego dotycząca finansów nie została przez RIO uchylona. Nie było też uwag do wykonanego budżetu. Mogę powiedzieć, że przez te 20 lat sprawdziłam się jako skarbnik. Po tylu latach mogę powiedzieć, że ze Starostwa Powiatowego w Ciechanowie odchodzę, mając satysfakcję, bo zrobiłam to, co miałam do zrobienia – mówi Elżbieta Kwiatkowska.

FOT. K. KOWALSKI

Elżbieta Kwiatkowska przyjmuje podziękowania od radnych

Uważa, że najtrudniejsza była praca w dwóch pierwszych kadencjach (1998-2006), a najmilej wspomina ostatnią od 2014 do 2018 r., która – jak mówi - „była bardzo spokojna".

- Najprzyjemniejszym momentem w tej pracy jest koniec roku budżetowego, jeśli rok zamyka się dobrym wynikiem finansowym i nie ma zobowiązań wymagalnych – zauważa E. Kwiatkowska.

Jej zdaniem skarbnik musi nie tylko bardzo dobrze znać się na finansach, ale też umieć współpracować z ludźmi.

Dlatego podczas pożegnalnego wystąpienia pani skarbnik podziękowała za dobrą współpracę radnym powiatowym, staroście, wicestaroście, członkom zarządu powiatu, kierownikom jednostek organizacyjnych podległych władzom powiatu i – szczególnie ciepło - swoim podwładnym z wydziału finansowego Starostwa Powiatowego.

Odchodząca urzędniczka otrzymała kwiaty i usłyszała miłe słowa podziękowania od radnych.

Zgodnie z przepisami skarbnika powołuje i odwołuje – na wniosek starosty - rada powiatu.

Do jego zadań należy m.in. zapewnienie realizacji polityki finansowej powiatu, nadzór nad gospodarką finansową prowadzoną przez wydział finansowy starostwa, sprawowanie bieżącej kontroli nad wykonaniem budżetu powiatu i kontrasygnata (podpisywanie) zawieranych przez członków zarządu umów rodzących zobowiązania finansowe.

KK

eprasa.pl 0433018ea9

FOT. ROMAN NADAJ

Nagrodzeni i odznaczeni z przedstawicielami samorządu, rządu i kuratorium

Płońsk

Dyrektorzy i nauczyciele z nagrodami i medalami

Alicja Gabriela Mazurowska, dyrektor Zespołu Szkół w Raciążu, otrzymała Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej, zaś Beatę Garlej, nauczycielkę w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Dzierzążni i Dariusza Dominika Urbańskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej im. ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedlinie nagrodził Mazowiecki Kurator Oświaty.

Wszyscy odebrali je podczas regionalnego Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowanego 16 października w Domu Polonii w Pułtusku przez Delegaturę Kuratorium Oświaty w Ciechanowie. Podczas uroczystości kilkunastu przedstawicieli powiatu płońskiego zostało odznaczonych Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Medal KEN otrzymali: Włodzimierz Sławomir Pająk, dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego w Płońsku i wicedyrektorzy: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jońcu Anna Kuźbicka, Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku Stanisław Urban oraz Zespołu Szkół im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście Beata Jadwiga Wardzińska, nauczycielka plastyki, a także Anna Wyrwich, nauczycielka języka rosyjskiego. Uhonorowano nimi również następujących nauczycieli: Agnieszkę Gocalińską, Adriana Lisiaka, Monikę Karwowską-Gloch, Julitę Monikę Kil, Barbarę Beatę Bojanowską-Bielską – Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bolesława Chrobrego w Płońsku, Zbigniewa Pawlaka – Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku oraz Krzysztofa Langiewicza, Elżbietę Janinę Tobolską, Aleksandrę Małgorzatę Wiśniewską – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Konarskiego w Raciążu, którym towarzyszył dyrektor Dariusz Mosakowski.

W imieniu wszystkich wyróżnionych podziękował Dariusz Urbański, dyrektor Szkoły Podstawowej im. ks. Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siedlinie.

Nagrodzonym dyrektorom i nauczycielce oraz odznaczonym Medalem Komisji Edukacji Narodowej gratulacje złożyli m.in. Teresa Kozera, zastępca burmistrza miasta Płońsk, która trzy lata temu otrzymała Medal KEN, i wicestarosta płoński Anna Dumińska-Kierska oraz mazowiecki wicekurator oświaty Dorota Skrzypek, zastępca dyrektora Delegatury Kuratorium w Ciechanowie Jacek Zawiśliński, poseł Anna Cicholska i wicewojewoda Sylwester Dąbrowski. **IK**

Czosnów

Pomnik orła wrócił na swoje miejsce

Pomnik Niepodległości ,,Orzeł" został odsłonięty w 1928 r., w 10. rocznicę odzyskania niepodległości. Wtedy miał dawać siłę i nadzieję narodowi.

Pomnik przedstawiający orła w koronie z rozpostartymi skrzydłami, zrywającego kajdany został jednak zniszczony w czasie II wojny światowej prawdopodobnie przez Niemców. Ale tu są pewne rozbieżności, bo z przekazów starszych osób wynika, że to sami mieszkańcy mieli go rozmontować, aby nie zrobił tego okupant. Historia tego przedwojennego pomnika połączyła społeczników i pasjonatów historii, którzy wspólnymi siłami postanowili go odbudować właśnie teraz dla uczczenia setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Pomysłodawcami pierwszego pomnika byli ówczesny nauczyciel Władysław Lerch oraz członkowie koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Projekt przygotował inż. Stolarczyk, a na pokrycie kosztów budowy złożyli się członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Czosnowie, która w tym roku obchodzi także setną rocznicę powstania.

Odsłonięcie odbudowanego pomnika odbyło się w sobotę (20 października). W sprawie jego wyglądu odbyły się konsultacje społeczne, w których brali udział mieszkańcy gminy. Do wyboru mieli cztery projekty. Zwyciężył najbardziej przypominający oryginał. Przedstawia on orła w złotej koronie z głową zwróconą w prawą stronę, trzymającego w dziobie łańcuch. W fundamencie pomnika zamurowano także kapsułę czasu z listami dla potomnych, które napisali mieszkańcy, dzieci i młodzież. Trzeba przede wszystkim podkreślić, że od dwóch lat czosnowscy społecznicy prowadzili publiczną zbiórkę pieniędzy na odnowienie „Orła". Wsparcie okazywali też uczestnicy biorący udział w Biegu Orła na dystansie 5000 i 1928 m, który odbywał się w gm. Czosnów. Kolejną edycję zaplanowano w listopadzie br. Organizowano wiele wydarzeń, aby zebrać datki na powrót „Orła". Budowniczymi nowego pomnika są głównie mieszkańcy Czosnowa. Powstał też Komitet Społeczny na rzecz Odbudowy Pomnika Niepodległości w Czosnowie „Orzeł 1928". **kak**

Odsłonięcie odbudowanego pomnika odbyło się w sobotę, 20 października

Maków Maz.

Śnieżka odmalowała oddział dziecięcy

Fabryka Farb i Lakierów Śnieżka była inicjatorem remontu oddziału dziecięcego w makowskim szpitalu. Teraz jest on bardziej przyjazny dla przebywających tu małych pacjentów.

FOT. ŚNIEŻKA

Pamiątkowe zdjęcie z otwarcia oddziału po remoncie

Ciepłe, przyjemne wnętrza i kolorowe, bajkowe obrazki pozwalają maluchom choć na chwilę zapomnieć o bólu i chorobie oraz zapewniają im komfort psychiczny i poczucie bezpieczeństwa.

Prace trwały w wakacje, kiedy zwykle niewiele dzieci przebywa w szpitalu. Remont ufundowała fabryk farb. Placówka nie musiała za niego płacić. Uroczyste otwarcie oddziału zorganizowano 16 października. Wzięły w nim udział władze samorządowe powiatu i miasta, dyrektor szpitala, pracownicy oddziału, sponsorzy i wykonawcy.

Oddział dziecięcy makowskiego szpitala to 28. punkt na mapie autorskiego programu społecznego „Dziecięcy świat w kolorach", realizowanego przez Śnieżkę. Projekt adresowany jest przede wszystkim do oddziałów, które nie były przez wiele lat remontowane.

Maków Mazowiecki położony jest w malowniczej okolicy – na rysunkach zaprojektowanych przez artystkę Joannę Jeleniewską zobaczyć można m.in. radosną łąkę pełną dziecięcych uśmiechów oraz czerwonych maków. Nic dziwnego, że przyjazne obrazy podobają się młodym pacjentom i ich rodzicom.

– Pierwszy raz spotkałam się z takim pomysłem na pomalowanie wnętrz szpitala i muszę przyznać, że to bardzo dobre rozwiązanie. Dzieci mają tutaj doskonałą opiekę, a kolory dodatkowo sprawiają, że czują się jeszcze bardziej komfortowo. Moja córka uśmiecha się na widok barwnych malunków – mówi mama Ani przebywającej na oddziale.

- Cieszymy się wraz z małymi pacjentami, że program zagościł właśnie w naszym szpitalu i możemy dziś wszyscy podziwiać efekty prowadzonych prac. Myślę, że ta odnowiona przestrzeń posłuży nam przez długi czas – twierdzi Mariusz Niewiadomski, ordynator oddziału dziecięcego w szpitalu w Makowie Mazowieckim. **rom**

eprasa.pl 0433018ea9

FOT. ROMAN NADAJ

Nagrodzeni i odznaczeni z organizatorami i gośćmi oraz uczniami PSP nr 4

Pułtusk

Czwórka i Skarga w gronie nagrodzonych i odznaczonych

Pułtuscy nauczyciele stanowili najliczniejszą, po ciechanowskich, grupę odznaczonych i nagrodzonych podczas regionalnego Dnia Edukacji Narodowej, zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty Delegatura w Ciechanowie 16 października w Domu Polonii w Pułtusku. Docenieni zostali m.in. nauczyciele obchodzącej w tym roku 70-lecie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 z klasami sportowymi im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku i Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, przy którym powstała sala sportowa.

Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej (jedną z dwóch) w uznaniu szczególnych zasług w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej otrzymała Jolanta Agnieszka Wałachowska, nauczycielka matematyki w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej. Natomiast wicedyrektor PSP nr 4 (wcześniej Zespołu Szkół nr 4) Dorocie Dębskiej wręczono Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Nauczyciele z istniejącej od 70 lat szkoły zostali odznaczeni Medalami za Długoletnią Służbę: Złotym – Sławomira Pieńkowska, Srebrnym – Barbara Ciesielska, Beata Hejne i Anna Melion, Brązowym – Magdalena Beata Piekarska, a także Medalem Komisji Edukacji Narodowej: Katarzyna Maria Kaźmierczak, Izabela Nalewajk, Jolanta Paruch i Renata Ewa Płochocka-Wilk.

Nagrodę Mazowieckiego Kuratora Oświaty otrzymał także jako jeden z siedmiu Rafał Durasiewicz, nauczyciel w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku.

Wśród wyróżnionych byli także reprezentanci Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi. Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę została odznaczona Lidia Joanna Chymkowska, zaś Brązowym: Agnieszka Bujnowska, Rafał Chmielewski, Michał Czarnecki i Jacek Opalka.

Medalem Złotym za Długoletnią Służbę uhonorowano Dorotę Marię Wrzesińską, nauczycielkę w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku, zaś Srebrnym – nauczycielki z tej samej szkoły: Annę Martę Dobrzyńską i Agnieszkę Annę Jasińską. Medalami KEN wyróżniono: Wiolettę Kmiołek, Krzysztofa Kwiatkowskiego i Agnieszkę Sarzałę.

W gronie odznaczonych Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę znalazła się też Katarzyna Irena Majewska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Strzegocinie (gm. Świercze).

Medal Komisji Edukacji Narodowej, poza osobami wcześniej wymienionymi, otrzymali: Izabela Gierek, Barbara Grąbczewska i Cecylia Sokołowska – Zespół Szkół im. B. Prusa w Pułtusku, Barbara Borek i Małgorzata Kurpiewska – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz w Pułtusku, Hanna Zofia Chojnowska, Maria Beata Dąbrowska i Anna Karasiewicz – Publiczna Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie, Marzena Galas i Barbara Sośnicka – Publiczna Szkoła Podstawowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przemiarowie, Katarzyna Lusa i Urszula Szczepanik – Przedszkole Miejskie nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku oraz Janusz Iwiński z Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. kan. Jana Sieka w Błędostowie; łącznie 20 osób (dwa razy więcej niż rok temu).

Nagrodzonym i odznaczonym pogratulowali dyrektorzy, samorządowcy, przedstawiciele rządu i kuratorium.

IK

Maków Maz.

Powiat ma reprezentanta w Sejmiku

Dopiero 24 października (środa) po południu podano oficjalne wyniki do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Dla mieszkańców powiatu makowskiego istotne było to, czy nadal będą mieli oni swojego reprezentanta. Są dobre i złe wieści...

Okręg nr 6 do Sejmiku obejmuje miasta Ostrołęka i Siedlce oraz powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, siedlecki, sokołowski, węgrowski i wyszkowski.

Z PSL z tego okręgu mandat zdobyli: Janina Orzełowska, która była dotychczas w Sejmiku członkiem Zarządu, 26189 głosów (6,90%). Mirosław Jan Augustyniak z Sypniewa może się natomiast pochwalić wynikiem 15414 głosów (4,06%). Ten ostatni jest dobrze znany w powiecie makowskim, bo stąd pochodzi. Z Koalicji Obywatelskiej z tego okręgu w Sejmiku znajdzie się Elżbieta Lanc z wynikiem 25818 głosów (6,81%). Ona także jest obecnie członkiem zarządu.

W tym okręgu do podziału było 9 mandatów. Aż sześć mandatów zdobyli działacze Prawa i Sprawiedliwości, co jest niewątpliwie sukcesem. Najwięcej głosów z tej partii zdobył Wojciech Józef Kudelski - 54857 głosów (14,46%), a w dalszej kolejności: Marcin Grabowski - 23896 głosów (6,3%), Joanna Bala - 17817 głosów (4,70 %), Krzysztof Jan Żochowski - 16738 głosów (4,41%), Michał Tadeusz Góras - 11146 głosów (2,94%) i Maciej Górski - 10490 głosów (2,77%). Żaden z nich nie mieszka na terenie powiatu makowskiego.

Reprezentantka Makowa Mazowieckiego, Barbara Rogalska startująca z PiS nie znajdzie się w Sejmiku. Zdobyła 7237 głosów (1,91%), ale to za mało do otrzymania mandatu. Nawet gdyby ktoś z niego w tym okręgu zrezygnował, to jest jeszcze jedna osoba, która ma więcej od niej głosów i to ona by ją zastąpiła.

RN

Gmina Załuski

Awaryjne lądowanie na polu

W środę, 17 października, awaria silnika w samolocie zmusiła pilota do lądowania we wsi Smulska położonej w gm. Załuski. W tej niebezpiecznej sytuacji pilot postąpił zgodnie z procedurami awaryjnymi i zdołał sprawnie sprowadzić maszynę na ziemię.

Samolot doświadczalny Sonex leciał z lotniska w Modlinie do miejscowości Szymany w gm. Szczytno. Problemy techniczne z silnikiem zaczęły się niedługo po starcie, więc 58-letni pilot z Warszawy zmuszony był do szybkiego schodzenia na niższy poziom. Na miejsce lądowania wybrał jedno z pól i całą operację przeprowadził tak, że awionetka w ogóle nie została uszkodzona. Mężczyzna był trzeźwy.

Paw

Płońsk

Dworzec znów dla podróżnych?

Kilkakrotnie na łamach „TC" informowaliśmy o fatalnym stanie dworca PKS w Płońsku, który w ostatnich miesiącach straszył nie tylko widokiem, ale ze względu na zniszczone wiaty zagrażał również podróżującym. Po likwidacji ciechanowskiego PKS dworzec przy ulicy Warszawskiej w Płońsku jest zamknięty, a pasażerowie wsiadają i wysiadają z autobusów zatrzymujących się w zatocze przy drodze.

Taki obraz dworca powinien pozostać jedynie wspomnieniem

Sytuacja ma się jednak zmienić. Miasto Płońsk zawarło porozumienie z miejscowym biznesmenem, który stanie się nowym właścicielem gruntu, a w niedługim czasie ma również tam inwestować.

- Płoński dworzec to jedno z niewielu miejsc w mieście, za które się wstydzę. Jako burmistrz podpisałem porozumienie, na mocy którego w przyszłości dworzec będzie tutaj na stałe. Spółka Mobilis od momentu przystąpienia likwidacji kursów na naszym terenie praktycznie z nami nie rozmawiała. Teraz nowy właściciel chce wiedzieć, czy samorząd będzie skłonny zmienić wygląd placu – mówi Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska.

Anonimowy posiadacz działki zobowiązywał się do nieodpłatnego przekazania dotychczasowego budynku dworca z toaletami oraz trzech zatok autobusowych. Miasto natomiast zwolni przedsiębiorcę za udostępniony teren z podatków. Z dworca nieodpłatnie będzie mogła też korzystać powiatowa komunikacja publiczna. Jeszcze w tym roku w budżecie mają znaleźć się środki na zmianę zagospodarowania przestrzennego.

- Na razie nieodpłatnie otrzymujemy budynek dworca, a także stanowiska postojowe dla autobusów i parking. Zadaniem miasta będzie zapewnienie porządku, zarówno w środku, jak i na zewnątrz. Powstaną tam toalety, budynek będzie oświetlony i ogrzewany. Wykonamy potrzebne remonty, tak by wszystko odpowiednio wyglądało i by można było z tej części codziennie korzystać – dodaje burmistrz.

Włodarz Płońska nie chciał jednak zdradzić, kto jest tajemniczym biznesmenem, który zdecydował się wykupić działkę. Nie jest znana również kwota, za jaką dokonano transakcji. Burmistrz wspomniał jedynie, że chodzi o powszechnie znanego inwestora z Płońska, który wyłożył na stół kilka mln złotych.

Paw

eprasa.pl 0433018ea9

Nowym wiceprezesem Sądu Rejonowego w Ciechanowie została dotychczasowa przewodnicząca wydziału wykonywania orzeczeń sędzia Angelika Jędrzejczak. Na wniosek prezesa sądu Daniela Mychlińskiego na 4-letnią kadencję powołał ją minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

FOT. K. KOWALSKI

Nowy wiceprezes sądu w Ciechanowie

Poprzedni wiceprezes - przewodniczący wydziału karnego sędzia Maciej Osiński - funkcję tę sprawował przez 8 lat, czyli przez dwie dozwolone przepisami kadencje.

Angelika Jędrzejczak ma 41 lat. Pochodzi z Kutna, ale od kilkunastu lat mieszka w Ciechanowie. Po ukończeniu nauki w rodzinnym mieście podjęła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2001 r. odbyła aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Płocku. W Sądzie Rejonowym w Ciechanowie orzeka od 2004 r. - początkowo w wydziale grodzkim, później w karnym. W 2008 r. została przewodniczącą wydziału wykonywania orzeczeń.

Mężatka. Lubi dobrą książkę i teatr.

Zawód sędziego A. Jędrzejczak wybrała świadomie.

- Kończąc studia prawnicze, nie zastanawiałam się długo, na jaką aplikację zdawać. Od razu wiedziałam, że najlepiej będę czuła się w roli sędziego – tłumaczy pani sędzia.

Moja rozmówczyni nie żałuje dokonanego wyboru. Zwłaszcza że jako sędzia zajmuje się przede wszystkim sprawami z zakresu prawa karnego, które – jak podkreśla - od początku studiów najbardziej ją interesowało.

- Powołanie na wiceprezesa sądu jest dla mnie wyróżnieniem, ale wiąże się z odpowiedzialnością za działalność sądu – stwierdza.

Sędzia A. Jędrzejczak jako wiceprezes nadzoruje funkcjonowanie trzech wydziałów: karnego, ksiąg wieczystych i wykonywania orzeczeń.

O tym ostatnim wydziale zapewne nie wszyscy słyszeli, ale ma on istotne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości. Zajmuje się bowiem wykonywaniem orzeczeń, które zapadły w postępowaniach: karnym, w sprawach o wykroczenia oraz w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe oraz egzekucją należności we wszystkich rodzajach spraw sądowych. Rozpoznawane w nim sprawy obejmują m.in. zarządzenie lub odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności (ograniczenia wolności), umorzenie i rozłożenie na raty należności sądowych.

KK

Ucieczka pijanego kierowcy

Po południu w poniedziałek, 22 października, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie otrzymał informację, że przez gminę Opinogóra jedzie opel astra, którego kierowca prawdopodobnie jest nietrzeźwy.

O godz. 14.00 policjanci z ciechanowskiej drogówki zauważyli ten samochód w Kobylinie, postanowili więc zatrzymać go do kontroli, by sprawdzić, czy zgłoszenie było prawdziwe. Ale kierowca, widząc sygnały wzywające do zatrzymania się, gwałtownie przyspieszył. Policjanci ruszyli za nim i ścigali go przez kilka miejscowości. W Kołaczkowie uciekający uderzył prawym bokiem w wyprzedzany ciągnik rolniczy z przyczepą, ale nie przeszkodziło mu to w kontynuowaniu jazdy. Przez Długołękę, Pokojewo, Wolę Wierzbowską, Rąbież i Dzbonie dojechał on aż do Opinogóry Górnej, gdzie wpadł do rowu. Dopiero wtedy policjanci mogli przeprowadzić kontrolę i sprawdzić, czy informacja była prawdziwa… Okazało się, że siedzący za kierownicą 52-letni mężczyzna był kompletnie pijany. Badanie wykazało, że miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu jego personaliów w policyjnych kartotekach wyszło na jaw, że ma on dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Z uwagi na ucieczkę i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, policja i prokuratura wystąpiła o zastosowanie wobec niego 3-miesięcznego aresztu tymczasowego. Ale Sąd Rejonowy w Ciechanowie nie uwzględnił tego wniosku i mężczyzna za swe czyny będzie odpowiadał z tzw. wolnej stopy.

Jednak 52-latek nie był jedynym kierowcą przyłapanym w tym dniu na jeździe po pijanemu.

O godz. 6.40 w Ciechanowie na ul. Gostkowskiej funkcjonariusze drogówki zatrzymali kierującego fordem transitem 30-letniego obywatela Ukrainy, który miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Narażał on na niebezpieczeństwo nie tylko siebie, ale także dwie jadące z nim w charakterze pasażerów osoby.

O godz. 10.45, również w Ciechanowie, ale na ul. Płockiej, w ręce policji wpadł również kierujący oplem 39-letni ciechanowianin mający w organizmie 1,6 promila alkoholu.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy na okres od 3 do 15 lat oraz nawiązka w wysokości 5 tys. zł.

Na jeszcze wyższe kary narażają się „drogowi recydywiści". Zgodnie z wprowadzonymi w czerwcu 2017 r. przepisami, pijany kierowca, który był już wcześniej prawomocnie skazany za jazdę po spożyciu alkoholu, lub kierował samochodem w stanie nietrzeźwości, gdy obowiązywał go zakaz prowadzenia takich pojazdów, może trafić do więzienia na okres od 3 miesięcy do 5 lat.

Choć stan nietrzeźwości nie jest samoistną przyczyną wypadków drogowych, to powoduje u kierowców zmiany psychomotoryczne, które sprzyjają popełnianiu błędów i bagatelizowaniu ich możliwych konsekwencji.

KK

Jedna trzecia z nas marnuje jedzenie

Żywność zastrajkowała

Zorganizowana 16 października przez Bank Żywności w Ciechanowie impreza ma uświadomić nam, że marnujemy zbyt dużo żywności.

FOT. BANK ŻYWNOŚCI

Nie chodzi tylko o to, że niepotrzebnie wydajemy pieniądze. W koszu ląduje to, do czego wytworzenia potrzeba wielu materiałów czy surowców.

Uczniowie uczestniczący w happeningu „Strajk żywności" wyruszyli w południe z placu Piłsudskiego. W barwnym korowodzie z transparentami nawołującymi do właściwego wykorzystywania żywności, takimi jak: „Marnując żywność, marnujesz planetę"; „Marnowanie jedzenia to śmierdząca sprawa!", „Nie rzucaj mięsem do kosza!", przemaszerowali do Hali Sportowej Mazovia.

Przy ul. Kraszewskiego do godz. 14.00 odbywały się liczne konkursy i zabawy. Na scenie zorganizowano przeznaczony dla dzieci z klas I-III konkurs na najciekawszy i najładniejszy strój związany z jedzeniem. Mogły one także wziąć udział w konkursie piosenki o tematyce żywnościowej. Zdobywcom pierwszych miejsc wręczono nagrody, a reszcie uczestników drobne upominki.

Starsze dzieci brały udział w grze „Bohaterowie niemarnowania". Podpowiadała ona, co robić, żeby nie marnować jedzenia. Można się było też dowiedzieć, że należy kupować tyle żywności, ile jej potrzebujemy, a także pamiętać o sprawdzeniu terminu przydatności nabywanego przez nas produktu. Kupowanie na zapas, a także korzystanie z okazji cenowych zwykle kończy się wyrzuceniem części produktów do śmietnika. Nie ma żadnej oszczędności!

Na jednym ze stoisk 3-osobowe drużyny dzieci z ciechanowskich szkół pod opieką wolontariuszy przygotowywały kolorowe kanapki (z pastą z makreli na słono oraz czekoladowym kremem z fasoli i bananów), a także soki owocowo-warzywne. Pokazywano im także, jak należy układać jedzenie w lodówce, żeby się nie zmarnowało.

Bank Żywności podczas imprezy wspierali pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Glinojecku (prowadzenie i nagłośnienie), MOSiR (nieodpłatne udostępnienie hali sportowej) oraz wolontariusze z LO nr 2 im A. Mickiewicza w Ciechanowie. Całe przedsięwzięcie przygotowały Jolanta Felba i Monika Jezierska, które czuwały także nad jego przebiegiem.

Impreza była częścią kampanii społecznej „EkoMisja Nie Marnuję". Statystyki podają, że niemal jedna trzecia z nas regularnie wyrzuca jedzenie, przy czym 60% tego, co ląduje w koszu, nadaje się jeszcze do spożycia. To, że 2-3 dni temu minął termin ważności szczelnie zapakowanego produktu, nie oznacza, że może on nam zaszkodzić.

Specjaliści z SGGW wyliczyli, że wyrzucenie kanapki z serem to zmarnowanie aż kilkudziesięciu litrów wody użytej podczas procesu produkcji. Do tego dochodzą koszty prądu, transportu itd. Jednocześnie w przerażającym tempie rośnie ilość śmieci, również opakowań. Kupujemy bowiem coraz częściej produkty wysoko przetworzone. Produkowanie żywności jest kosztowne dla środowiska. Produkcja, transport i przechowywanie jej generuje emisję ok. 20% gazów cieplarnianych. Metan pochodzący z gnijącego jedzenia jest dużo groźniejszym gazem cieplarnianym niż dwutlenek węgla. Marnowanie żywności ma dla nas także wymiar finansowy. Rocznie 4-osobowa rodzina traci z tego powodu średnio ponad 2 tys. zł! Paradoks polega na tym, że część z tych osób zwraca się po pomoc do opieki społecznej lub korzysta z innych programów przyznanych przez rząd, np. 500+. Pośrednio marnują one zatem przyznaną im pomoc z naszej wspólnej kieszeni.

RN

Zaprosili nas:

- Biblioteka Poezji Polskiej, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich - na dziesiąte spotkanie z cyklu „Wiersze przy lampie naftowej", podczas którego swoją twórczość zaprezentuje Ewa Stangrodzka-Kozłowska;
- Kierownik Wydziału Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Bożena Świderska - na konferencję „Niepodległa. Wybitni polscy uczeni światu. Nauki przyrodnicze";
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej i Muzeum Szlachty Mazowieckiej - na promocję książki Dariusza Piotrowicza „Powiat ciechanowski w latach 1914-1920";
- Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz - na dziewiętnaste spotkanie „W saloniku Elizy" (6 października);
- Związek Literatów na Mazowszu, PCKiSz oraz Muzeum Romantyzmu w Opinogórze - na XXIII Ciechanowską Jesień Poezji (10 i 11 października);
- Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Związek Literatów na Mazowszu - na XX Opinogórskie Spotkanie z Literaturą (11 października);
- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie - na wykład z cyklu Akademia Niepodległości „Korpusy polskie w Rosji i Błękitna Armia Hallera" (11 października);
- Organizatorzy zapraszają na Pułtuskie Dni z Niepodległą (11-13 października);
- Wójt Gminy Opinogóra Górna, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Opinogórze Górnej wraz ze społecznością szkolną - na uroczystość nadania szkole imienia Zygmunta Krasińskiego - „Opinogórski Krasiniak dla Niepodległej" (12 października);
- Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Młodzież Zespołu Szkół CKR im. A. Świętochowskiego w Gołotczyźnie - na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej (12 października);
- Dyrektor, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, uczniowie oraz pracownicy administracji i obsługi Zespołu Szkół Zawodowych w Nasielsku - na uroczystość 50-lecia szkoły (12 października).
- Burmistrz Miasta Miasta Pułtusk i Rada Miejska w Pułtusku na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej
- Starosta Płoński Andrzej Stolpa, Wicestarosta Anna Dumińska-Kierska oraz Przewodniczący Rady Powiatu Płońskiego Jan Mączewski na koncert jubileuszowy 20 lat Powiatu Płońskiego
- Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie na Benefis z okazji 80. urodzin Jerzego Szpojankowskiego (17 października)
- Zarząd Powiatu w Pułtusku, Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku na Powiatowe Obchody Dnia Edukacji Narodowej oraz Uroczyste Otwarcie Sali Gimnastycznej (17 października)
- PCKiSz oraz Agencja Zegart na otwarcie wystawy Zdzisław Beksiński „Od fotografii do fotomontażu komputerowego" (18 października)
- Prezydent Miasta Ciechanów, Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO na wernisaż wystawy IV Ciechanowskiego Pleneru Malarskiego – Lato 2018 (19 października)
- Miejskie Centrum Kultury w Płońsku na otwarcie wystawy „Płończanie i Płońsk w przeszłości" (22 października)

eprasa.pl 0433018ea9

Michael Jordan siatkówki

Rozmowa z brazylijskim siatkarzem Gilberto de Gody Filho, znanym na całym świecie jako Giba, trzykrotnym mistrzem świata

Od niedawna mieszka pan w Polsce. Jak się pan czuje w naszym kraju na co dzień?

- Czuję się tutaj wspaniale. Jako czynny zawodnik grałem w różnych miastach Polski, w Łodzi, Katowicach, Gdańsku. Już wtedy poznałem polskich kibiców zakochanych w siatkówce, którzy i na ulicach, i podczas spotkań w hali zawsze tworzyli wspaniałą atmosferę. Zawsze też byli bardzo pomocni, gdy o coś ich poprosiłem. Polska jest wspaniałym krajem i bardzo się cieszę, że mogę tu przebywać.

*** Uczestniczył pan w ostatnich dniach w treningach i otwarciach nowych przyszkolnych boisk. Infrastruktura sportowa zmienia się w Polsce. Podobnie jest w pana ojczyźnie?**

- To bardziej złożona sprawa. Jeśli chodzi o boiska, to musimy wziąć pod uwagę, że inaczej w Brazylii sytuacja wygląda w szkołach prywatnych, a inaczej w państwowych. Inaczej w dużych miastach, inaczej w małych. W placówkach publicznych nie zawsze warunki do uprawiania sportu są idealne. Czasami nawet wygląda to tragicznie. Brazylijczycy są jednak nauczeni ciężkiej pracy, która prowadzi do późniejszych sukcesów. Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rio de Janeiro zainwestowano w budowanie obiektów, jednak zapomniano o stworzeniu bazy również dla dzieci i młodzieży. W Polsce sytuacja w szkołach, które odwiedzam, wygląda bardzo dobrze. Są nowoczesne sale gimnastyczne, więc sukcesy polskich siatkarzy nie mogą dziwić.

*** W młodości wygrał pan walkę z białaczką. Czy to zbudowało pana charakter i pomogło w dalszej karierze pełnej sukcesów na najważniejszych imprezach świata?**

- Przyznam szczerze, że nie pamiętam dobrze choroby. Miałem zaledwie kilka miesięcy. Bardzo pomagała mi rodzina, która sprawiła, że szybko odzyskałem siły. Ale może miałem gdzieś w podświadomości, że talent, o którym wszyscy mi mówili, muszę poprzeć ciężką pracą. Pilnie stawiałem się na treningach, poprawiając kolejne elementy gry. W Brazylii w siatkówce jest bardzo drobiazgowa selekcja i duża rywalizacja.

*** Wciąż utrzymuje pan świetną sylwetkę, jakby grał pan zawodowo. Jak wygląda w pana przypadku życie po życiu, z którym wielu sportowców ma problemy?**

- Gram dużo w siatkówkę z dziećmi. Oczywiście staram się utrzymywać odpowiednią wagę nie tylko poprzez trening, ale również poprzez zdrowe odżywianie i przestrzeganie diety. Nabrałem sportowych nawyków, bo przez ponad 20 lat byłym czynnym sportowcem. Teraz pewnie nawet nie potrafiłbym prowadzić innego stylu życia.

*** W 2006 roku wasza reprezentacja zdobyła tytuł mistrzów świata po wygranej z Polską. Zespół w składzie z panem, Ricardo, Dante, Andre, Sergio czy Gustavo uznawany był wtedy za najlepszą ekipę w historii.**

- Świetnie rozumieliśmy się na boisku, jak i poza nim. Nasz trener Bernardo Rezende potrafił dobrać odpowiednich zawodników oraz wykorzystać ich cały potencjał. Graliśmy w siatkówkę o jedno lub dwa tempa szybszą niż większość drużyn. Staraliśmy się każde zagranie dopracować do perfekcji. Trzykrotnie sięgnęliśmy po tytuł mistrzów świata, udowadniając, że filozofia naszej gry była w tym momencie najlepsza na świecie.

*** Kto, zdaniem pana, bardziej kocha siatkówkę - Polacy czy Brazylijczycy?**

- Mieszkańcy tych dwóch krajów mają zupełnie inną mentalność. W Brazylii, chociaż hale siatkarskie są pełne, to absolutnie dyscypliną numer jeden jest piłka nożna. Można powiedzieć, że jest świętością. Oczywiście w Polsce również futbol stoi na pierwszym miejscu, ale moim zdaniem sukcesy siatkarzy są tu doceniane. Rozgrywki ligowe cieszą się dużym zainteresowaniem. Z roku na rok w siatkówce w Polsce obserwuje się progres. W Brazylii wymagania są duże odnośnie zawodników, ale nie wszystko organizacyjnie wygląda tak dobrze jak w Polsce.

FOT. PAW

*** Drugie miejsce pana rodaków na ostatnim mundialu odebrano w kraju jako porażkę, czy doceniono klasę Polaków?**

- Brazylijczycy mają mentalność zwycięzców. Pokolenie moich kolegów przyzwyczaiło też wszystkich, że z najważniejszych imprez przywoziliśmy złote medale. Proszę zwrócić uwagę, jakie wyniki osiągaliśmy podczas ostatnich mundiali: w 2002 roku złoto po finale z Rosją, cztery lata później wygraliśmy z Polakami, a w 2010 r. z Kubą. W dwóch ostatnich edycjach musieliśmy jedynie uznać wyższość Polaków w finale. Nie mieliśmy wyjścia, bo miejsce poza finałem byłoby porażką od ostatnich pięciu edycji. Wszyscy chcą, by ta wspaniała passa trwała jak najdłużej, choć jest to coraz trudniejsze ze względu na rosnący poziom. Na każdym turnieju mamy kilku kandydatów do medali. Popatrzmy chociażby na Francuzów, którzy jeszcze dwa – trzy lata temu grali wspaniałą siatkówkę, a we Włoszech nie weszli nawet do szóstki.

*** Podczas mistrzostw na pewno uważnie obserwował pan grę Polaków. Co zadecydowało, że obronili tytuł mistrzów świata?**

- Od początku do końca byliście drużyną. To bardzo ważne na tak długim turnieju, jakim są mistrzostwa świata. Nawet w słabszych momentach po przegranych z Argentyną i Francją duch w drużynie nie zginął. Podnieśliście się, a później nikt już nie mógł was zatrzymać. Polacy świetnie wytrzymali ten turniej nie tylko fizycznie, ale też psychicznie.

*** Co pani sądzi o naturalizacji kubańskich zawodników w innych reprezentacjach? Chodzi przede wszystkim o Leona, który zagra dla Polski i Leala, który założy koszulkę Brazylii.**

- Leon i Leal to oczywiście bardzo dobrzy zawodnicy. Ja jednak przypominam, że pojedynczy gracze sami nie wygrają spotkań. Na boisku muszą udowodnić swoją wartość i umiejętności. Jeśli będą mocnymi punktami reprezentacji, skorzysta cała siatkówka jako dyscyplina.

*** Jakie są pana plany na najbliższą przyszłość?**

- Jeszcze nie wiem. Mieszkam w Polsce i jestem tu bardzo szczęśliwy. Realizuję swoje zadania i skupiam się na teraźniejszości.

Rozmawiał
PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Udany start mistrza

Koszykarze ciechanowskiego MOSiR-u triumfowali w dwóch edycjach Mławskiej Ligi Koszykówki. Kolejną zaczęli od wygranej, choć do rywalizacji z Novią Działdowo przystąpili bez kilku podstawowych zawodników.

Zabrakło m.in. Artura Pytla, Łukasza Komorowskiego i Artura Nałęcza. Szczególnie brak dwóch ostatnich mógł być widoczny. Komorowski to główny reżyser gry – rozdawał asysty i straszył trójką z dystansu. Natomiast największym walorem Nałęcza jest walka pod koszem. Dostarczył drużynie mnóstwo zbiórek i punktów (został nawet królem strzelców ligi).

Nieobecnych zastąpili głównie Artur Dobrzyński (13 punktów, 8 zbiórek) oraz nowy nabytek ekipy Aleks Szepkin. Ukrainiec nie tylko dzielnie walczył pod tablicami, ale również popisał się trzema celnymi trójkami, dzięki czemu ciechanowianie kontrolowali przebieg zmagań od pierwszej minuty i w rezultacie wygrali różnicą ośmiu oczek.

Pierwszymi liderami zostali reprezentanci Wyszyngtonu (dawna nazwa Wuja Squad). Po dwóch kwartach przegrywali jeszcze z Dragonsami Mława (23:31), jednak drugi bieg wrzucony przez lidera ekipy Bartosza Tyszkę zupełnie odmienił losy konfrontacji. Zawodnik ten zdobywał punkty z każdego możliwego miejsca – mógł liczyć także na wsparcie Krzysztofa Ćwika i Jakuba Tomkielskiego. Ostatecznie zdobył 25 punktów, większość w trzeciej i czwartej kwarcie rywalizacji.

GW

FOT. GW

Reprezentanci Wyszyngtonu

Wyniki

1. kolejka: Wyszyngton – Dragons Mława 52:37, MOSiR Ciechanów – Novi Działdowo 40:32, Dream Team Działdowo – NNI Basket 38:50

TABELA

1. Wyszyngton	1	2	1	0	52:37
2. NNI Basket Nidzica	1	2	1	0	50:38
3. MOSiR Ciechanów	1	2	1	0	40:32
4. Novi Działdowo	1	1	0	1	32:40
5. Dream Team Działdowo	1	1	0	1	38:50
6. Dragons Mława	1	1	0	1	37:52
7. WML Squad Mława	0	0	0	0	0:0

FOT. ARCHIWUM

Na zdjęciu zwycięzcy Adam Karczmarz i Dariusz Biedrzycki oraz Rafał Petrykowski

I po brydżu

W Ciechanowskim Związku Brydża Sportowego zakończył się kwartalny cykl rozgrywek „O Puchar Prezesa RAFMET S.C.".

W trzecim kwartale rozegrano 13 turniejów. W zakończonym cyklu wzięła udział rekordowa liczba uczestników - 576.

Po zaciętej rywalizacji laureatami zostali: 1. Andrzej Karczmarz (115 pdf) i Dariusz Biedrzycki (115 pdf), 3. Przemysław Ślesicki (99 pdf), 4. Wojciech Palmowski (84 pdf), 5. Kazimierz Dobrzyniecki (82 pdf).

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych grą w każdy poniedziałek o godz. 17.30 do hotelu Zacisze.

erm

eprasa.pl 0433018ea9

Liga okręgowa

Liderzy zgodnie na pięć, Żbik coraz niżej

Seria trzech kolejnych porażek może wytrącić z równowagi każdą drużynę. Nie inaczej jest w przypadku Żbika Nasielsk. Podopieczni Rafała Załogi wpadli w dołek i wyraźnie nie potrafią się z niego wydostać.

Trudno sobie wymarzyć lepszą okazję na przełamanie niż konfrontacja z przeciwnikami, którzy nie potrafili zwyciężyć od końca sierpnia. Jednak strzegowianie nie zamierzali się położyć przed niedawnym liderem okręgówki. Walczyli dzielnie, nie zniechęciła ich nawet utrata bramki. Efekt był taki, że w 80. minucie Maciej Warecki zdołał doprowadzić do wyrównania.

Remis pozwolił GKS-owi wydostać się ze strefy spadkowej. Poniżej kreski spadła natomiast rozbita przez pułtuską Nadnarwiankę Tęcza Ojrzeń. Przebudził się Łukasz Kowalczyk, który po dwóch meczach w końcu trafił do bramki. Na skompletowanie dubletu potrzebował zaledwie jedenastu minut.

Poległa także Wkra Sochocin, które nieoczekiwanie zostawiła komplet punktów w Chorzelach. Gospodarze kontrolowali przebieg rywalizacji w zasadzie od sto dwudziestej sekundy, kiedy wynik otworzył Grzegorz Kawiecki. Konkurenci z powiatu płońskiego szybko odpowiedzieli celnym strzałem, ale determinacja futbolistów Orzyca doprowadziła do ich drugiej wygranej w sezonie. Sukces przypieczętowali po przerwie, gdy kolejną bramkę zdobył Kawiecki.

FOT. GW

Pojedynek w Strzegowie zakończył się podziałem punktów

Hat-trick Watkowskiego

Pasjonująco zapowiada się nie tylko walka o awans do czwartej ligi. W poprzednim sezonie koronę króla strzelców wywalczył Bartłomiej Nowacki z Wkry Żuromin. Niewykluczone, że to prestiżowe trofeum trafi ponownie do powiatu żuromińskiego. Od początku sezonu kapitalną formę prezentuje Maciej Watkowski.

Błyskotliwy napastnik nie próżnował także w sobotniej konfrontacji z Koroną Szydłowo. Choć początek należał do rywali, to Wkra szybko opanowała sytuację na murawie. Wyrównał jeszcze Tomasz Rutecki, ale potem pałeczkę na dobre przejął Watkowski. Po raz pierwszy na listę strzelców wpisał się w 49. minucie, a później dorzucił jeszcze dwie bramki.

Bieżunianina próbuje dogonić Kamil Majkowski. W rywalizacji z beniaminkiem z Płońska skompletował trzeci w rozgrywkach dublet. Sukces Makowianki nie był nawet na chwilę zagrożony. Już do przerwy lider prowadził 4:0. PAF odpowiedziała dopiero w końcówce meczu uderzeniem z dystansu Mateusza Rutkowskiego.

Niecodzienny przebieg miał pojedynek w Ostrowi Mazowieckiej. Sędzia podyktował aż cztery rzuty karne. Gospodarze wykorzystali trzy, natomiast konkurenci z Nowego Miasta zanotowali pudło z jedenastu metrów.

Na czterech wygranych z rzędu zatrzymała się Iskra Krasne, która w domowej batalii z Troszynem poniosła wysoką porażkę, choć pierwsza połowa nie zapowiadała jeszcze takiego scenariusza. Gracze kierowani przez Grzegorza Cołosińskiego przegrywali tylko 1:2. Niestety po przerwie na boisku istniała tylko jedna drużyna. Goście dołożyli trzy trafienia, które zadecydowały o losach meczu.

GW

13. kolejka (27-28 października): Iskra – Troszyn 2:5 (A. Błaszczak, Ł. Kałędak – P. Śnietka, P. Kamionowski, P. Kubat 2, P. Bałas), Ostrovia – Sona 3:0 (D. Wilczewski 2, O. Poliuliachow), Orzyc – Wkra S. 3:2 (G. Kawiecki 2, M. Szmalc – P. Wypszyński, S. Jadczak), Nadnarwianka – Tęcza 5:0 (Ł. Kowalczyk 2, Ł. Damętko, K. Jagielski II, B. Salamon), Mazowsze – Kryształ 0:2 (B. Derbin, K. Winniecki), Makowianka – PAF 5:2 (K. Majkowski 2, K. Pustoła 2, M. Traczewski – M. Rutkowski, E. Kuciński), Wkra B. - Korona 4:1 (T. Rutecki, M. Watkowski 3, w tym jeden rzut karny – J. Bartnikowski), Strzegowo – Żbik 1:1 (M. Warecki – P. Jeż)

Najlepsi strzelcy: 22 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 19 - Kamil Majkowski (Makowianka), 14 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 11 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 10 - Patryk Gromek (Ostrovia), Maciej Traczewski (Makowianka), Piotr Kamionowski (Troszyn)

14. kolejka (3-4 listopada): Troszyn – Żbik, Korona – GKS, PAF – Wkra B., Kryształ – Makowianka, Tęcza – Mazowsze, Wkra S. - Nadnarwianka, Sona – Orzyc, Iskra - Ostrovia

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	13	32	43:10
2. Nadnarwianka Pułtusk	13	29	49:12
3. Kryształ Glinojeck	13	29	33:15
4. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	13	28	38:17
5. KS CK Troszyn	13	27	35:22
6. Wkra Bieżuń	13	26	36:20
7. Żbik Nasielsk	13	25	36:23
8. Korona Szydłowo	13	20	29:27
9. Iskra Krasne	13	16	30:29
10. PAF Płońsk	13	15	25:27
11. Sona Nowe Miasto	13	10	16:36
12. Mazowsze Jednorożec	13	10	15:49
13. GKS Strzegowo	13	9	11:45
14. Tęcza Ojrzeń	13	8	17:38
15. Wkra Sochocin	13	7	13:27
16. Orzyc Chorzele	13	6	14:43

A-klasa

Lider na piątkę

Przed sezonem w roli faworytów A klasy wymieniano kilka zespołów, ale nie było w tym gronie Konopianki Konopki, która zaskoczyła wszystkich, zajmując pierwsze miejsce w tabeli w końcówce rozgrywek. W ostatnią sobotę października drużyna trenera Leszka Geska cieszyła się z ósmego zwycięstwa.

Sukces w meczu z Pełtą Karniewo przyszedł nad wyraz łatwo. Gdyby zawodnicy z Konopek wykorzystali więcej swoich okazji, mogliby odnieść dwucyfrowe zwycięstwo. Ostatecznie skończyło się na pięciu trafieniach, bo bramkarz Pełty dwoił się i troił między słupkami. Wynik otworzył i zamknął Łukasz Jarzynka, wychowanek MKS Ciechanów. Nie można zapomnieć także o golu Mateusza Pietrusia. Walczący o koronę króla strzelców wychowanek Mławianki ma na koncie już dziewięć trafień.

Piłkarze z Kuczborka potrafią od czasu do czasu osiągnąć zaskakujący wynik. Na początku października udało im się ograć ekipę z Pokrzywnicy. Natomiast w ostatnią sobotę urwali punkt Orłowi Sypniewo. Bohaterem gospodarzy okazał się 17-letni Jakub Szymański, strzelec jedynej bramki.

Boisko w Pokrzywnicy jest na razie nie do zdobycia dla żadnej ekipy. Ostatnio poległa tam Narew Ostrołęka.

FOT. GW

Zdobywca dwóch goli dla Konopek Łukasz Jarzynka

Piąty remis w rundzie, najwięcej w całej stawce, zanotowali gracze z Raciąża. W lokalnych derbach powinni pokonać Koronę Karolinowo, ale w premierowej partii Marcin Karwowski nie potrafił celnie uderzyć z rzutu karnego.

GW

11. kolejka (27-28 października): Rzekunianka – Bartnik 3:4, Wąsewo – Jutrzenka 2:0, Konopianka – Pełta 5:1 (Ł. Jarzynka 2, M. Pietruś, K. Nosarzewski, M. Kosiewicz – M. Kowalkowski), Korona – Błękitni 1:1 (- M. Karwowski), GKS – Narew 2:0 (Ł. Olejnik 2), Kurpik – Świt 3:1, Boruta – Orzeł 1:1 (J. Szymański – B. Rakosz)

Najlepsi strzelcy: 11 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 9 - Mateusz Pietruś (Konopianka), 8 - Adrian Kocięcki (Konopianka)

12. kolejka (3-4 listopada): Bartnik – Orzeł, Świt – Boruta, Narew – Kurpik, Błękitni – GKS Pokrzywnica, Pełta – Korona, Jutrzenka – Konopianka, Rzekunianka - Wąsewo

TABELA

1. Konopianka Konopki	11	25	32:17
2. GKS Pokrzywnica	11	21	30:14
3. Bartnik Myszyniec	11	21	37:26
4. Narew 1962 Ostrołęka	11	20	26:11
5. Orzeł Sypniewo	11	18	24:14
6. Rzekunianka Rzekuń	11	15	24:16
7. Pełta Karniewo	11	14	21:31
8. Błękitni Raciąż	11	14	17:17
9. Korona Karolinowo	11	14	17:25
10. KS Wąsewo	11	13	20:14
11. Kurpik Kadzidło	11	12	16:27
12. Świt Baranowo	11	10	12:29
13. Jutrzenka Unieck	11	8	18:33
14. Boruta Kuczbork	11	7	14:30

B-klasa

Jesień dla Wkry

Ostatnia sobota października okazała się udana dla drużyn z powiatu mławskiego. Radzanowska Wkra nie dała żadnych szans konkurentom z Opinogóry, natomiast Tamka Dzierzgowo trochę nieoczekiwanie zdobyła boisko w Guminie.

Po ostatnich zwycięstwach zawodnicy Opii po cichu liczyli na wygraną z liderem z Radzanowa. Po pierwszej połowie mieli nawet na to szanse. Podopieczni Radosława Myca walczyli dzielnie, remisując do przerwy po bramce Pawła Nowotki.

Jednak po zmianie stron przewaga drużyny prowadzonej przez Zbigniewa Kalinowskiego nie podlegała dyskusji. Prowadzenie zapewnił jej niezawodny Daniel Ziółkowski (strzał z rzutu wolnego). Potem przyszły jeszcze trafienia kolejnych graczy, m.in. nominalnych obrońców Mariusza Siemianowskiego i Mateusza Kosiorka.

Po wygranej w Radzanowie wydawało się, że zespół z Gumina może powalczyć o wysokie cele (marzył nawet o awansie). Jednak w październiku podopieczni Marcina Grzejdy wypadali słabo. Remisy, porażki, a teraz doszła do tego wpadka na swoim terenie z niezbyt silnym Dzierzgowem.

Końcówka rundy jesiennej była fatalna dla Orląt Baboszewo. Niepokonana przez osiem spotkań drużyna w dwóch ostatnich pojedynkach (w ostatniej serii pauzuje) nie zdobyła nawet punktu. To oznacza, że mistrzem jesieni będą piłkarze z Radzanowa.

GW

10. kolejka (27-28 października): GKS – Tamka 1:3 (T. Grzybowski, M. Nadrowski, M. Zbysiński dla Tamki), Olimp – Gladiator 3:2, Orzyc II – Gryf 4:3, Wkra – Opia 6:1 (D. Ziółkowski 3, C. Czernik, M. Kosiorek, M. Siemianowski – P. Nowotka), Wkra II – Orlęta 2:1, Żak - pauza

Najlepsi strzelcy: 16 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 12 - Sebastian Mak (Orlęta), Rafał Chojnowski (Gryf), 11 – Marek Kornatowski (Gumino)

Ostatnia kolejka rundy jesiennej (3-4 listopada): Żak – Gumino, Opia – Wkra II, Gryf – Wkra, Gladiator – Orzyc II, Tamka – Olimp, Orlęta - pauza

TABELA

1. Wkra Radzanów	9	24	33:10
2. Orlęta Baboszewo	10	22	36:15
3. GKS Gumino	9	17	24:15
4. Opia Opinogóra	9	16	29:25
5. Gryf Kownaty Żędowe	9	16	32:25
6. Orzyc II Chorzele	9	15	31:23
7. Tamka Dzierzgowo	9	10	25:25
8. Wkra II Żuromin	9	10	22:25
9. Gladiator Słoszewo	9	7	13:20
10. Olimp Ciechanów	9	9	16:34
11. Żak Szreńsk	9	0	12:56

eprasa.pl 0433018ea9

IV liga

Lider powiedział pas

MKS Przasnysz - Huragan Wołomin 2:0 (1:0)

Bramki: Olszewski 2, Rutkowski 90

Przasnysz: Szymański - Bartosiewicz, Chełchowski, Grędziński, Pepłowski - M. Pragacz, Rutkowski, Wróblewski (46 Piasecki), Lemanek, Olszewski (85 Kosiorek) - Sawczenko (82 Michalski)

Przasnyszanie w ostatnich tygodniach nie mieli zbyt wielu powodów do satysfakcji. Najpierw przegrana z Łomiankami, później strata punktów z warszawskim Hutnikiem, a do tego tylko remis z rezerwami płockiej Wisły spowodowały, że czołówka ligi szybko zaczęła uciekać zespołowi Pawła Mazurkiewicza.

Strzelec drugiego gola, Kamil Rutkowski

FOT. RM

Najlepszy zawodnik gospodarzy Kamil Olszewski

Ale czy może być jakaś lepsza okazja do przełamania kiepskiej passy od starcia z liderem i to na własnym boisku?

Gospodarze nie zamierzali bawić się we wzajemne uprzejmości i od razu przystąpili do ataków. Już w 2. minucie długa piłka od Jarosława Chełchowskiego spadła na głowę Kamila Olszewskiego, którego strzał w długi słupek zupełnie zaskoczył bramkarza i zawodników gości z pola. Jak przystało na lidera tabeli, Huragan przystąpił do odrabiania strat, ale kolejne ataki skutecznie kasowali defensorzy z Przasnysza. Warunki na boisku komplikował dodatkowo silny wiatr, który w decydujących momentach pomagał bądź przeszkadzał w rozegraniu piłki.

Jednobramkowe prowadzenie miejscowych utrzymało się do przerwy. Po zmianie stron goście chcieli jak najszybciej doprowadzić do remisu, zdając sobie sprawę, że z każdą minutą gospodarze coraz szczelniej będą zamykać dostęp do własnej bramki. Wołominianie zaprzepaścili najlepsze okazje: sytuację sam na sam z bramkarzem przegrał Marczak, a potem w poprzeczkę trafił Górski. Gospodarze mogli jednak ten mecz rozstrzygnąć dużo wcześniej. Po dośrodkowaniach z rzutów rożnych piłka uderzana głową przez Olszewskiego, a później Chełchowskiego dwukrotnie trafiała w słupek. Wprowadzony po przerwie Piotr Piasecki także miał swoje szanse, ale brakowało mu zimnej krwi. Najlepszą akcję meczu przeprowadził po raz kolejny Kamil Olszewski. Skrzydłowy MKS ośmieszył defensywę Huraganu, ogrywając po drodze czterech rywali, ale jego uderzenie końcami palców obronił bramkarz gości.

Przyjezdni w końcówce postanowili zdecydowanie zaatakować, ale przy próbie rozegrania stracili piłkę, co skończyło się zdobyciem drugiego gola przez gospodarzy. Kontratak zainicjował Dominik Lemanek, podając na 14. metr do Kamila Rutkowskiego, a filigranowy pomocnik przasnyszan, długo się nie namyślając, przymierzył w górny róg bramki, zapewniając swojemu zespołowi siódme zwycięstwo w sezonie.

W najbliższej kolejce drużyna trenera Mazurkiewicza zmierzy się na wyjeździe z Koroną Ostrołęka.

erM

Nic i zero

MKS Ciechanów - Hutnik Warszawa 0:0

MKS: R. Olszewski – Kiełkiewicz, K. Borowiec, M. Borowiec, Sepczyński – Ładziński (46 Tabaka), Kamiński, Janakakos, Tosik, D. Matusiak - Żółtek

Drugi z rzędu bezbramkowy rezultat zapisał na swoje konto MKS Ciechanów. Na własnym boisku drużyna Tomasza Piaseckiego podzieliła się punktami z trochę wyżej notowanym Hutnikiem Warszawa. Na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej ciechanowianie są na czwartym miejscu od końca. W najbliższą sobotę czeka ich trudny mecz, bo w Wołominie muszą się zmierzyć się z liderem czwartej ligi.

W sobotę w Ciechanowie mocno wiało: w twarz wiatr, a z boiska straszną nudą. Kibice jakby przewidzieli taki scenariusz i zaledwie garstka z nich zasiadła na trybunach. W ogóle frekwencja na domowych meczach MKS-u w bieżących rozgrywkach to niepokojący temat. Z sezonu na sezon gołym okiem widać, że spada liczba osób przychodzących na mecze seniorów. Czyżby w Ciechanowie nie było zapotrzebowania na dorosły futbol?

Inna sprawa, że mecze, jak chociażby ten sobotni, nie są najlepszą reklamą lokalnej piłki, nawet tej czwartoligowej. Przez 90 minut nie wydarzyło się praktycznie nic, o czym warto byłoby wspomnieć. Normalnie o strzale prosto w ręce bramkarza nic byśmy nie pisali, ale w ostatnią sobotę były to „najgroźniejsze" sytuacje. - Wypada mi się tylko cieszyć z jednego punktu, ale prawda jest taka, że zagraliśmy bardzo słaby mecz. I naszym usprawiedliwieniem nie jest fakt, że goście z Warszawy prezentowali się podobnie – mówił po meczu trener Tomasz Piasecki. Jego podopieczni razili niedokładnością podań, stratami piłki w najprostszych sytuacjach, brakiem jakiegokolwiek pomysłu na grę w ofensywie. Jedyny plus tej sytuacji jest taki, że po raz drugi z rzędu zachowali czyste konto, co przez całą rundę jesienną praktycznie się nie zdarzało. W drugiej połowie na boisku pojawił się Sebastian Tabaka i pierwiastek jego szaleństwa przez chwilę zwiastował nadzieję na lepszą grę miejscowych. Po jego podaniu przed pole karne Hutnika do strzału doszedł Damian Matusiak, ale uderzenie to obronił warszawski bramkarz. Później było już tylko nudno albo bardzo nudno.

erM

FOT. RM

W drugiej połowie trochę ożywienia w grę gospodarzy wniósł Sebastian Tabaka

Żelazny cios Wkry

Mławianka Mława – Wkra Żuromin 0:1 (0:0)

Bramka: Bartosz Żelazny 47

Mławianka: Jabłonowski – Jaworski, Rogowski, Komorowski, Białoskurski (76 Adamski, 89 Berestowski), Wróblewski, Sieja (35 Pocieżnicki), Rogalski, Tomczak, Gosik (84 Hinburg), Gawęda

Wkra: Koczot – A. Narewski, Gołębiewski (68 M. Stopczyński), Żelazny, D. Stopczyński, Narewski, Kamiński, Więckiewicz, Hrushytskyii, Nowacki, Masiak

FOT. GW

Łukasz Wróblewski (z lewej) kontra Szymon Masiak

W Żurominie po ostatnim meczu z Mławianką jeszcze przez jakiś czas będzie się mówiło o występującym od kilku lat w miejscowej Wkrze Bartoszu Żelaznym.

Zawodnik ten wzorowo zagrał w obronie swojej drużyny, a tuż po przerwie uderzył z rzutu wolnego tak dokładnie, że chyba każdy bramkarz świata miałby problemy z odbiciem piłki.

Derbowa rywalizacja długo toczyła się w niemrawym tempie. Co prawda już w 5. minucie były gracz Mławianki Szymon Masiak pokonał Grzegorza Jabłonowskiego, ale sędzia podniósł rękę w górę, sygnalizując pozycję spaloną.

W mławskiej ekipy wyróżniał się w zasadzie tylko Łukasz Wróblewski, który parokrotnie szarżował prawym skrzydłem. Po zagraniu od Marcina Tomczaka wpadł z piłką w pole karne i próbował strzelać w długi róg, ale udaną interwencją popisał się 47-letni Marek Koczot.

Wszyscy oczekiwali, że gra rozkręci się w drugiej partii. Tak faktycznie było, a postarał się o to wspomniany Żelazny. Kiedy sędzia odgwizdał rzut wolny dla Wkry za zagranie ręką Piotra Białoskurskiego, do piłki ustawionej dwadzieścia pięć metrów od bramki podeszło dwóch zawodników – Tomasz Kamiński i właśnie Żelazny. Kapitan Wkry uderzył perfekcyjnie, futbolówka ominęła mur i idealnie wpadła w okienko.

W tej sytuacji gospodarzom pozostały już tylko starania o odrobienie straty. Nic jednak z tego nie wyszło, bo obrona gości dowodzona przez Żelaznego nie popełniała praktycznie żadnych błędów. Dopuściła jedynie do dwóch strzałów Macieja Komorowskiego. Za pierwszym razem rosły zawodnik główkował minimalnie obok słupka, a za drugim razem próbę z woleja wybronił Koczot.

Obie ekipy kończyły spotkanie w niekompletnych składach. W 88. minucie Bartosz Nowacki staranował łapiącego piłkę Grzegorza Jabłonowskiego. Bramkarzowi gospodarzy puściły nerwy, doszło do regularnej wymiany ciosów bokserskich, po czym arbiter obu zawodnikom pokazał czerwone kartki.

GW

3. kolejka (27-28 października): Kasztelan – Drukarz 2:3, Mławianka – Wkra 0:1, Ząbkovia – Mazur 2:1, Mazovia – Korona 1:2, Przasnysz – Huragan 2:0, Ciechanów – Hutnik 0:0, Pogoń II – Wisła II 2:1, Ożarowianka – Łomianki 0:2

Najlepsi strzelcy: 9 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 7 - Paweł Jabłoński (Ożarowianka), Daniel Kozik (Ząbkovia), Michał Bondara (Mazovia)

14. kolejka (3-4 listopada): Drukarz – Łomianki, Wisła II – Ożarowianka, Hutnik – Pogoń II, Huragan – Ciechanów, Korona – Przasnysz, Mazur – Mazovia, Wkra – Ząbkovia, Kasztelan - Mławianka

TABELA

1. Huragan Wołomin	13	28	29:15
2. Ząbkovia Ząbki	13	25	27:11
3. Ożarowianka Ożarów Maz.	13	24	24:19
4. MKS Przasnysz	13	23	32:17
5. Pogoń II Siedlce	13	22	19:13
6. Wisła II Płock	13	21	23:17
7. Mazovia Mińsk Maz.	13	21	22:19
8. KS Łomianki	13	21	21:17
9. Hutnik Warszawa	13	19	20:18
10. Drukarz Warszawa	13	17	22:27
11. Korona Ostrołęka	13	15	14:16
12. Wkra Żuromin	13	15	16:26
13. MKS Ciechanów	13	15	14:29
14. Mazur Gostynin	13	14	11:19
15. Mławianka Mława	13	10	9:22
16. Kasztelan Sierpc	13	5	12:30

eprasa.pl 0433018ea9

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Jaskinia Raj

Chęciny

Jaskinia krasowa – naturalna pusta przestrzeń rozmaitych rozmiarów, powstała w skale w wyniku rozpuszczenia wapienia, marglu, gipsu lub dolomitów; w Polsce jest ponad 4.200 jaskiń, w których występują niewielkie obiekty krasowe.

Miasto to, położone kilkanaście kilometrów od Kielc, ma długą i piękną historię. Osada, znana już w XIII wieku, prawa miejskie uzyskała na początku następnego stulecia. W jej nazwie początkowo występowało słowo Chęcin w liczbie pojedynczej, co oznaczało, że jest własnością Chęty. Po uzyskaniu praw miejskich, kiedy nazwa zaczęła oznaczać wieś, miasto oraz zamek, pojawiła się forma liczby mnogiej – Chęciny. Najpierw było to miasto królewskie z miejscem zjazdów ziem małopolskich i wielkopolskich, później własność szlachecka z siedzibą sądów ziemskich i grodzkich, a ostatecznie miasto rządowe. Na rozwój Chęcin wpływ miało wydobywanie słynnych wapieni zwanych marmurami chęcińskimi oraz powstanie ośrodka artystyczno-rzeźbiarskiego. W końcu XIII wieku, prawdopodobnie z inicjatywy Władysława Łokietka wzniesiono tu zamek królewski – istną fortecę z kamienia, posadowioną na wysokim wzgórzu na obrzeżach miasta. W czasach funkcjonowania zamku na wzgórzu regularnie karczowano roślinność dla zachowania dobrej widoczności i możliwości obrony.

Warownia składała się z zamku górnego, otoczonego murami dwumetrowej grubości i dziewięciometrowej wysokości z dwoma wieżami, oraz z zamku dolnego otaczającego obszerny dziedziniec. Cylindryczne wieże zamku górnego miały znaczenie obronne, a dolne poziomy spełniały funkcje mieszkalne. Były tam również kaplica i skarbiec. W rozbudowanym nieco później zamku dolnym z prostokątną wieżą znajdowały się części mieszkalne, magazynowe i zaplecze. Zniszczona w czasie wojen szwedzkich warownia pozostaje trwałą ruiną po dzień dzisiejszy, chociaż w jednej z odbudowanych baszt urządzono punkt widokowy z piękną, szeroką panoramą. Przy dobrej pogodzie widać stąd nawet wierzchołki Tatr. Potężne baszty z pełnym obwodem zewnętrznych murów obronnych malowniczo górują nad okolicą.

Z zabytków sakralnych najstarsze są dwa kościoły gotyckie – św. Bartłomieja oraz Podwyższenia Krzyża św., należący do zespołu klasztornego franciszkanów sprowadzanych przez Kazimierza Wielkiego. Do kościoła św. Bartłomieja przylega wybudowana nieco później kaplica Trzech Króli z pięknym marmurowo-alabastrowym ołtarzem i płaskorzeźbą przedstawiającą trzech monarchów ze Wschodu. W XVII wieku powstał żeński zakon klarysek z kościołem św. Marii Magdaleny. Później klasztor przejęły siostry bernardynki, a zabudowania trawiły pożary. Obecnie odnowione budynki zakonu i sam kościół są pozbawione cech stylowych. Dawny przyszpitalny kościół św. Ducha po powstaniu listopadowym został przebudowany na budynek mieszkalny i prawie nie przypomina świątyni. Synagoga, zamieniona na ośrodek kultury, również w niewielkim stopniu zachowała pierwotne elementy sakralne.

Zamek w Chęcinach

Jednym z najpiękniejszych przykładów dawnej architektury jest renesansowa kamienica z 1570 r., zwana od nazwiska pierwszych właścicieli „Niemczówką". Parterowy budynek z użytkowym poddaszem w kształcie litery L posiada obszerną, przejazdową sień. Na parterze znajduje się reprezentacyjna Sala Wielka z renesansowymi kolumnami wykonanymi z piaskowca oraz z pięknie belkowanym sufitem. Jedna z belek posiada inskrypcję. Pomieszczenia piwniczne mają piękne kolebkowe sklepienia. Budynek zajmuje obecnie Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej. Sale na parterze i w piwnicy wykorzystywane są na wystawy i koncerty, a na poddaszu mieszczą się pokoje gościnne.

Zamkowe precjoza

Zamek chęciński – podobnie jak ciechanowski - związany był z królową Boną, która mieszkała tu przez pewien czas po śmierci męża Zygmunta Starego. Jednak wbrew prawdzie historycznej miejscowa legenda przypisuje Bonie nawet założenie zamku. Tutaj w ukryciu przechowywane były też skarby, które królowa zgromadziła podczas pobytu w Polsce. Według opowieści, Zygmunt August wielokrotnie słał poselstwa do królowej matki, aby nie robiła wstydu przed obcymi i nie opuszczała Polski, ta jednak nie dała się ubłagać.

W 1554 r., po trzydziestu ośmiu latach pobytu Bona wraz z najbliższymi sługami opuściła Polskę, udając się do ojczystych Włoch. Orszak królewski był bardzo długi, bo same klejnoty, złote oraz srebrne precjoza transportowano na dwunastu ładownych wozach. Droga wiodła przez most nad rwącą rzeką Nidą, który nie wytrzymał ciężaru skarbów, konstrukcja załamała się i wozy z cennym ładunkiem wpadły do wody. Nie wszystkie jednak – mając zablokowaną drogę, słudzy zawrócili ostatnie wozy do Chęcin i ponownie ukryli kosztowności. Podobno są one w zamku do dzisiaj. Dowodem na to jest ukrywająca się pod postacią Białej Damy królowa Bona, od wieków błąkająca się po murach i szukająca bezskutecznie resztek swych skarbów.

Podobno pod zamkiem są liczne tunele i tajemnicze korytarze, a w dolnej części znajdowała się wykuwana w skale przez wiele lat bardzo głęboka studnia, sięgająca kilkudziesięciu czy nawet stu metrów. Miejscowi twierdzą, że wpuszczona kiedyś do zamkowej studni kaczka wypłynęła w studni miejskiej na dosyć odległym rynku. Jest to możliwe, bo zamek wybudowany został na wapiennym wzgórzu, gdzie występują zjawiska krasowe. Może tam ukryte zostały skarby królowej Bony? Zdaniem historyków, studnia i podziemny korytarz prawdopodobnie służyły do utrzymywania łączności w czasie oblężenia.

Kolebka parlamentaryzmu?

Trudno jednoznacznie określić początki parlamentaryzmu w Polsce, chociaż w tym roku świętowaliśmy już jego 550-lecie. Wielu historyków uważa, że zalążkiem sejmów Rzeczypospolitej był zwołany przez Władysława Łokietka w 1331 r. na przypadający 26 maja dzień św. Trójcy walny zjazd przedstawicieli wszystkich ziem Polski, który trwał prawie miesiąc, do 14 czerwca.

Piekło i Raj

W wapiennych wzgórzach, odległych zaledwie o kilka kilometrów od Chęcin, znajdują się dwie jaskinie krasowe. Jedna to znana od wieków jaskinia Piekło, nazwana tak, ponieważ według legendy z jej czeluści miały wylatywać diabły, aby czynić zło na świecie. Jej ubogie wnętrze nie jest udostępnione do zwiedzania. Odkryta dopiero pięćdziesiąt parę lat temu druga, bogato wypełniona naciekami jaskinia, chroniona jako rezerwat przyrody, dla odróżnienia otrzymała nazwę Raj. W dziesięć lat po odkryciu jaskinia Raj została udostępniona dla zwiedzających. Oświetlona trasa wycieczkowa nie jest długa, ma ok. 200 m, ale pozwala podziwiać piękne stalaktyty i stalagmity oraz inne oryginalne formy naciekowe. Zwana cudem geologicznym jaskinia Raj uważana jest za jedną z najpiękniejszych lub wręcz najpiękniejszą jaskinię polską. Ten unikalny obiekt przyrody nieożywionej jest również ulubionym miejscem snu zimowego tysięcy różnych gatunków nietoperzy.

Obok jaskini Raj, w charakterystycznym budynku w kształcie kapsuły, znajduje się jedyne w Polsce Centrum Neandertalczyka. Przy wykorzystaniu nowoczesnych środków audiowizualnych i multimedialnych pokazany jest tam przebieg ewolucji od Wielkiego Wybuchu do pojawienia się człowieka neandertalskiego, a także warunki jego życia wraz z wieloma ciekawostkami, wśród których są inscenizacje życia codziennego, polowań, spędzanie czasu wolnego. W Centrum jest naturalnych rozmiarów kopia kudłatego mamuta z potężnymi kłami i trąbą oraz repliki czaszek ludzi pierwotnych.

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Leśne cmentarze

Lasy północnego Mazowsza, a także sąsiadujące z nimi obszary leśne położone niegdyś po pruskiej stronie granicy usiane są dziesiątkami wojennych cmentarzy oraz miejsc masowych zbrodni dokonywanych na mieszkańcach Mazowsza, które są bolesną pamiątką minionego wieku. Niektóre z nich pochodzą jeszcze z okresu I wojny światowej, inne z czasów ostatniej wojny. Część z nich leży nieopodal głównych traktów komunikacyjnych, inne ukryte są w głębi lasów - zwłaszcza te, które były świadkami zbrodni ludobójstwa, ale nie brakuje i takich, które są dzisiaj niemal zupełnie zapomniane. Do tych ostatnich należy między innymi cmentarz wojenny w Pieńpolu, o którym już kiedyś pisałem. Położony w lesie, przy piaszczystej drodze między Drogiszką a Strzałkowem, powstał w pobliżu krzyża z 1882 r., który do dziś znajduje się w jego centralnej części. Na cmentarzu tym pochowano żołnierzy niemieckich z 12 Armii oraz żołnierzy rosyjskich z II Korpusu Turkiestańskiego poległych w lipcu 1915 r. Warto pamiętać, że wśród nich byli również Polacy przymusowo wcielani do armii państw zaborczych.

Szczególną wymowę mają leśne cmentarze skrywające tysiące osób zamordowanych przez Niemców w czasie ostatniej wojny. Do dziś wielu mieszkańcom Mazowsza leżące w pobliżu Działdowa lasy białucki i komornicki, las w Zawadach Małych koło Ostródy, a zwłaszcza położone po stronie mazowieckiej lasy: ościsłowski, łącki, brudzeński, brwileński czy Wąski Las koło Sewerynowa jednoznacznie kojarzą się ze zbrodniami niemieckimi dokonanymi na ludności polskiej, żydowskiej i rosyjskiej w latach 1939-1945.

Niektóre z wymienionych już w listopadzie i grudniu 1939 r. stały się miejscami martyrologii przedstawicieli polskiej inteligencji, a także osób wskazanych przez miejscowe oddziały Selbstschutzu (Samoobrony Niemieckiej) jako niebezpieczne dla „państwa i narodu niemieckiego". Tak było między innymi w lasach łąckich przy drodze do Wincentowa, gdzie jesienią 1939 r. rozstrzelano kilkudziesięciu Polaków, a także w Woli Łąckiej, gdzie 1 grudnia 1939 r. zamordowano przedstawicieli inteligencji z Gostynina i okolicznych miejscowości. To właśnie w Woli Łąckiej śmierć ponieśli trzej młodzi księża wikariusze parafii gostynińskiej: Antoni Dubas, Stanisław Krystosik i Kazimierz Stankiewicz, którzy chcąc ratować swego proboszcza, ks. Apolinarego Kaczyńskiego, sami zgłosili się za niego na policję. Również w lasach białuckich w grudniu 1939 r. rozstrzelano wiele osób aresztowanych w ramach słynnej „Intelligenzaktion", skierowanej przeciwko polskim nauczycielom, duchownym, pracownikom administracji i sądownictwa, ziemianom oraz znanym działaczom społecznym i politycznym. Zginęli wtedy trzej znani mławscy nauczyciele: Henryk Pogorzelski, dyrektor Szkoły Powszechnej nr 1, a także Kazimierz Lubecki i Wacław Szwejkowski, profesorowie Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. Od przełomu 1939 i 1940 r. lasy w Białutach i Komornikach były też miejscem zbrodni dokonywanych na więźniach obozu hitlerowskiego w Działdowie. Jak się przypuszcza, to właśnie w Białutach spoczywają doczesne szczątki dwóch płockich biskupów - bł. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bł. Leona Wetmańskiego. Przedstawicieli ciechanowskiej inteligencji z kolei mordowano w lasach koło Ościsłowa. To tu zginęło kilku nauczycieli z powiatu ciechanowskiego, a wśród nich Antoni Kapacki, nauczyciel z Bud Rumockich, którego dobił jego dawny uczeń, syn miejscowych Niemców.

Szczególnie bolesną kartą okupacyjnych dziejów Mazowsza były zbrodnie dokonywane przez Niemców na osobach niepełnosprawnych i będących w podeszłym wieku. Jak się oblicza, w lutym i marcu 1940 r. Niemcy zamordowali kilka tysięcy osób uznanych „za genetycznie nieprzydatne" w Wąskim Lesie koło Sewerynowa, w lesie koło Ościsłowa, w lasach koło Gostynina i koło Brwilna. W ostatnim z wymienionych miejsc również w styczniu 1945 r., krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Płocka, hitlerowcy rozstrzelali ponad 300 osób przetrzymywanych w płockim więzieniu. Również las w Zawadach Małych koło Starych Jabłonek był świadkiem zbrodni dokonanej na grupie 120 więźniów konwojowanych z obozu w Działdowie w słynnym „marszu śmierci". Spośród więźniów obozu rozstrzeliwanych w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 r. udało się przeżyć tylko dwóm osobom - Józefowi Romanowskiemu z Przasnysza i Tadeuszowi Lucjanowi Zabrzeskiemu z Płocka. Dziś obaj już nie żyją. Pozostały natomiast leśne mogiły, krzyże, pamiątkowe pomniki i ta - jakże wymowna - leśna cisza. Niech listopadowy czas wspominania bliskich zmarłych będzie również czasem przywracania pamięci o tysiącach spoczywających na naszych leśnych cmentarzach.

eprasa.pl 0433018ea9

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Tak niedawno jeszcze…

Przecież to niemożliwe, żeby już tyle lat… Tak niedawno jeszcze byli z nami, tutaj. Mieli swoje ważne sprawy, przeżywali kłopoty, snuli marzenia. Mieli przyjaciół i wrogów. Mieli rzeczy i plany. I gdzie to wszystko, gdzie?

Jeszcze pamiętasz, jak brzmiały ich głosy, potrafisz sobie przypomnieć słowa, rozmowy, chociaż sylwetki i twarze już wtapiają się w szarość niepamięci. Chcesz pozwolić im odejść, gdy bolą zranione tym zniknięciem uczucia i straszą chłodem puste miejsca. I pragniesz, żeby jeszcze zostali, choćby tylko w snach i wspomnieniach. Pocieszasz się, jak potrafisz; cóż, ty wciąż żyjesz, a czas, powiadają, leczy rany.

***

Leopold jest uroczym człowiekiem. Lubią go sąsiedzi, nawet ci młodzi, których już nie stara się rozumieć, gdy rozmawiają o swoich sprawach. Lubią go i szanują koledzy z klubu kombatanta, ale tych jest coraz mniej. Choruje na białaczkę, ale taką lżejszą, na którą nie umiera się raz-dwa, i jest zupełnie sam. Ninka umarła pierwsza, chociaż inaczej się umawiali, no, ale cóż takie umowy znaczą w obliczu fatum. Nim zapadła w ten ostatni i najdłuższy sen, zamartwiała się o niego, jak ty sobie sam poradzisz, biedaku. Jeśli patrzy z góry, to pewnie się dziwi, bo wszystko biegnie tak jakoś normalnie, dzień za dniem. Rano na godzinę wpada opiekunka, później na cały etat Leopolda pilnuje anioł stróż.

Do zarośniętego ogródka przychodzą wypasione kociska na wyżerkę i pogadać. Jeden z nich, Lucynka, czasem zostaje na noc.

W ciasnych pokoikach przedwojennej willi panuje tropikalne gorąco. Leopold, ubrany w kilka swetrów marznie, chudzina.

Wszędzie widać ślady obecności Ninki: lusterka, koronki, szydełkowe narzutki i porcelanowe ptaszki. Szczotka do włosów i spinki na toaletce, puchate kapcie przed łóżkiem. Jakby miała wejść za chwilę z dzbankiem świeżo zaparzonej lipowej herbaty osłodzonej miodem.

Ważne jest, mówi Leopold, żeby zawsze mieć na sobie czystą bieliznę i umytym być, żeby się po śmierci nie wstydzić. Przecież obcy ludzie będą go ubierać do trumny, skoro ze swoich już nikt nie został po tej stronie.

W Dzień Zaduszny zapali świecę i będzie rozmawiał z Ninką, jak zawsze. Wierzy, że ona w pewien sposób jest tutaj obecna; na cmentarzu leży tylko zmęczone ciało, które kiedyś namiętnie kochał. Później kochał jej duszę i słodkie serce; teraz szykuje się na spotkanie po drugiej stronie i jest już zniecierpliwiony, że jego stuletnie serce wciąż bije.

***

Maja pojedzie na cmentarz i położy wianuszek nieśmiertelników na grobie Olgi. Skromny i gustowny, bo przyjaciółka nie znosiła sztucznych kwiatów. Zapali świeczkę, powspomina. Taką przyjaciółkę można mieć tylko raz w życiu. Rozumiały się bez słów, śpiewały na dwa głosy, razem prowadziły mały klub, chodziły po górach. Ich mężowie nawet się nie lubili, ale to nie miało znaczenia; po prostu nie urządzały rodzinnych zjazdów. Jeszcze niedawno, gdy jesienią chodziły po Beskidach, zaśmiewały się z takiej wizji przyszłości, w której - za trzydzieści, czterdzieści lat - miały dreptać po beskidzkich szlakach w ekstrawaganckich kapelusikach i sznurowanych trzewiczkach, szalone starsze panie. I nie ma już Olgi.

***

Danka nie zdążyła powiedzieć mamie, że jest w ciąży. Chciała jej zrobić niespodziankę na urodziny, poczekać tych kilka tygodni. Miało być malutkie rodzinne przyjęcie, specjalny tort dla mamy, bo dieta; wtedy chcieli razem z Adamem powiedzieć o tym wyczekiwanym szczęściu, że to już. Mama się martwiła, że nie zdąży zostać babcią, a oni pocieszali: na dializach ludzie żyją latami, mama nie jest staruszką, znajdzie się nerka, będzie dobrze.

Kilka godzin w szpitalu dwa razy na tydzień, można przywyknąć i do tego. Można z tym żyć.

Danka nie miała żadnych przeczuć, żadnych proroczych snów. Zawiozła mamę w piątek na oddział dializ, miała przyjechać po nią wieczorem. Nie pożegnała się, wyszła w pośpiechu. Miesiąc mija, ale Danka nie może uwierzyć, że mamy już nie ma. Tyle ma jej do powiedzenia. Na nocnej szafce wciąż leży grzbietem do góry otwarta książka o ogrodach. Mama, odkąd zachorowała, lubiła siadywać w ogrodzie, w starym bujanym fotelu i czytać. Tej wiosny zasadziła nowe drzewka. Późnym latem kupiła cebulki krokusów i żonkili. Trzeba je posadzić. Kiedy wiosną zakwitną, ogród będzie przepiękny. Ale podniszczony bujany fotel pozostanie pusty. Przecież to niemożliwe...

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Światełka

Płoną światełka, oświetlając ustawione obok nich kwiaty. W ostatni weekend przed uroczystością Wszystkich Świętych i Wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych wielu z nas odwiedziło cmentarze, by uporządkować i przyozdobić groby bliskich. Otworzyły się księgi wspomnień.

W pierwszym dniu roku zmarł niespodziewanie dla nas wszystkich mój teść Franciszek Mierzejewski. Przechowuję w pamięci spotkania, podczas których potrafił jednym zdaniem rozbawić nas wszystkich, podróż sentymentalną, którą odbyliśmy wspólnie z moim mężem i teściową, jego zabawę z wnukami. W pamięci sąsiadów pozostał jako mężczyzna potrafiący, niezależnie od pogody, przejechać rowerem 25 km, hodujący warzywa i winogrona, przygotowujący wina i nalewki oraz „złota rączka", mąż i ojciec czterech synów, zaś w pamięci kolegów z pracy – jako związkowiec. Ponad dwa miesiące później w tym samym kościele i na tym samym cmentarzu przyszło mi żegnać p. Irenę Prażmowską, nauczycielkę języka polskiego i wychowawczynię ze szkoły podstawowej, która dostrzegła moje umiejętności i sekundowała mi w moich wyborach, dumna ze swojej uczennicy; gdyby nie ona i nie moja mama, która już w dzieciństwie zaszczepiła mi miłość do książek, pewnie moje życie zawodowe potoczyłoby się inaczej. W innym miejscu przyszło mi pożegnać p. Jerzego Hieronima Olszewskiego, najstarszego mieszkającego w Ciechanowie absolwenta LO im. Z. Krasińskiego, dla którego byłam „ulubioną młodszą koleżanką", dzięki któremu wiele dowiedziałam się o naszym liceum, mieście i jego okolicach. Był świadkiem epoki tak jak państwo: Stanisław Klepański, 100-letni ułan z muzyką w duszy, Władysław Rzeczkowski, kochający ziemię i rodzinę 101-latek, którego żona Maria, młodsza od niego, zmarła kilka miesięcy później i Petronela Omiecińska, pogodna najstarsza mieszkanka ziemi ciechanowskiej – miała 108 lat (jak się okazało, za sprawą swojego małżeństwa moja daleka ciocia). Znajomość z nimi była dla mnie zaszczytem. Wspominam ich tak jak p. Leona Lipskiego, niemal sąsiada, emerytowanego dyrektora jednej z ciechanowskich szkół, emerytowane pułtuskie nauczycielki - p. Barbarę Pawłowską i p. Alicję Piotrowską, malarkę i klaudynkę p. Barbarę Wiernicką-Domagałę, ks. kan. Wincentego Szmyta, byłego proboszcza wspierającego kwestujących na pułtuskim cmentarzu św. Krzyża oraz jednego z najstarszych wolontariuszy podczas kwesty, zmarłego nagle p. Andrzeja Ropelewskiego, emerytowanego dyrektora, nauczyciela, harcerza, przewodnika, którego wspomnień o wywodzącej się z Ciechanowa rodzinie i o nim samym spisać nie zdążyłam. Wspominam również p. Irenę Szewińską, mistrzynię olimpijską, patronkę PSP nr 4, w której zaczął naukę mój syn, i Honorową Obywatelkę Pułtuska, p. Barbarę Wachowicz, pisarkę i reportażystkę związaną z ciechanowskimi szkołami, w tym SP nr 6, której mój syn jest absolwentem oraz p. Grzegorza Russaka, byłego dyrektora Domu Polonii. W moich wspomnieniach są też młodsi od nich strażak ochotnik Andrzej Pychewicz i policjant Przemysław Brzeziński. Powraca też wspomnienie o p. Annie Chojnowskiej, kochającej żonie i matce, i jej dzieciach: Karolu, który był ministrantem i Marcie przygotowującej się do I komunii, należących do tej samej parafii farnej co ja, których nagła śmierć wywołała ogromny smutek i żal, nawet w tych, którzy ich dobrze nie znali.

Płoną światełka. Symbol pamięci, ale i wiary w nieprzemijającą światłość życia wiecznego, o którą my, wierzący, prosimy w modlitwie. Dołączmy ją do zniczy, kwiatów i wspomnień. Weźmy udział w kweście na renowację zabytkowych nagrobków, do czego zachęcałby nas p. Andrzej. Kontynuujmy dobre czyny tych, którzy odeszli. Niech płoną światełka…

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Wcześniej czy później będziesz musiał spojrzeć prawdzie w oczy i byłoby dla ciebie lepiej, gdybyś uczynił to już teraz. Odkładanie tak ważnych spraw na później sprawi, że problemy spiętrzą się w nieprawdopodobny sposób...

BYK
Za bardzo użalasz się nad sobą. Sytuacja nie jest nawet w połowie tak zła, nie załamuj więc rąk. Wszystko jest jeszcze do naprawienia, wystarczy tylko chcieć, by móc. Pesymiści w takiej sytuacji poddaliby się. A ty?

BLIŹNIĘTA
Jeśli chcesz przeprowadzać jakieś operacje finansowe, nadchodzące dni są najlepszym czasem. Gwiazdy przyniosą ci szczęście we wszelkiego rodzaju transakcjach, a trudne rokowania z partnerami handlowymi zakończą się pełnym sukcesem.

RAK
Możesz teraz zlekceważyć okazję, która prawdopodobnie przyniosłaby ci wiele korzyści, a może nawet całkowicie odmieniła twoje życie. Rozglądaj się więc uważnie wokół siebie, by później nie żałować straconych szans.

LEW
Energia jaka cię rozpiera umożliwi ci szybkie i niekłopotliwe wywiązanie się z nałożonych na ciebie obowiązków rodzinnych. Tydzień dzięki temu będzie spokojny, co doskonale wpłynie na twoje samopoczucie i pozwoli ci świetnie się zrelaksować.

PANNA
Charakteryzuje cię niebywała zdolność do bycia w kilku miejscach jednocześnie. Nic ważnego nie umknie twojej uwadze i będziesz wiedział o wszystkim, co tylko dzieje się wokół ciebie. Możesz teraz naprawdę wiele zdziałać.

WAGA
Możesz mieć skłonność do niepotrzebnego dorabiania ideologii do tego, co właśnie robisz. Po co komplikować sobie życie i szukać jakichś nieprawdopodobnych wyjaśnień. Miej odwagę przynajmniej przed sobą przyznać się do prawdziwych motywów swego postępowania.

SKORPION
Kilka uwag, które usłyszysz w najbliższym czasie pod swoim adresem, bardzo cię zirytuje i zdenerwuje. Może jednak ta reprymenda zmusi cię do przemyślenia swego postępowania i wprowadzenia do niego pewnych korekt?

STRZELEC
Chyba zbyt mocno bronisz swej niezależności. Nie możesz żyć w oderwaniu od innych i zupełnie z nikim się nie liczyć. Zastanów się nad swoim postępowaniem i zmień się, póki masz jeszcze czas. W czasie weekendu otrzymasz obiecującą wiadomość z daleka.

KOZIOROŻEC
Możesz teraz doskonale wyrazić się w działalności artystycznej. Twoje pomysły zachwycają otoczenie, a tobie sprawiają dużą przyjemność. Może warto by zainteresować się tego typu działalnością bardziej profesjonalnie?

WODNIK
Swoimi zmianami decyzji robisz kłopot wszystkim domownikom. Musisz wreszcie na coś konkretnego się zdecydować. Taka chwiejność zaszkodzi przecież przede wszystkim tobie i odbije się na realizacji twoich planów.

RYBY
Nie daj się ponieść uczuciom i sentymentom. Zachowanie trzeźwości umysłu i zimnej krwi leży w twoim własnym interesie, inaczej prawdopodobnie wszystko popsujesz. A może być przecież tak przyjemnie...

Tygodnik ciechanowski · Tygodnik gazeta mławska · tygodnik DZIAŁDOWSKI · tygodnik PRZASNYSKI · tygodnik MAKOWSKI · Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl · gazeta-mlawska.pl · tygodnikdzialdowski.pl · tygodnikprzasnyski.com.pl · tygodnikmakowski.pl · tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. - Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Agnieszka Orkwiszewska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 0433018ea9

KON-tekst

Wpadki i wypadki

Jeszcze nie ochłonęliśmy po wyborach, a już nasza elita polityczna dostarcza nam nowych wrażeń.

W tej materii zawsze można liczyć na prezydenta. Rzadko zdarza się jakieś publiczne wystąpienie czy spotkanie, na którym Andrzej Duda nie wprawiłby w podziw Polaków, cały naród. A jak jest gdzieś poza granicami kraju – to całą Europę.

Tak też było, gdy prezydent Duda pojechał do Berlina i wygłosił wykład na Forum Polsko-Niemieckim. Dał się poznać jako polityk o szerokich horyzontach, przenikliwy analityk, Europejczyk. Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny brexitu (które to najpierw sam sobie postawił), błysnął tezą, że taka decyzja Brytyjczyków była spowodowana zaprzestaniem produkcji tradycyjnych żarówek na rzecz energooszczędnych (w domyśle droższych). To miało wpłynąć na ogólne zniechęcenie i brak poparcia dla UE na Wyspach Brytyjskich.

Na tej podstawie nasz prezydent wysnuwa wnioski, że cała Unia Europejska jest w kryzysie. Wywód brzmiał dokładnie tak:

- *Może mamy problem z demokracją w UE?* (tu zawieszenie głosu i znaczące spojrzenie na publiczność – przyp. RM). *Dlaczego na przykład w sklepie nie można w tej chwili kupić już zwykłej żarówki, można kupić tylko żarówkę energooszczędną?* (znów znacząca pauza – RM). *Bo UE zakazała. To są problemy, nad którymi zastanawiają się ludzie. Nie wiem, czy to przypadkiem nie jest jedna z przyczyn brexitu.*

Trzeba było widzieć minę współgospodarza forum. Niemiecki prezydent Frank-Walter Steinmeier nie mógł wyjść z osłupienia, próbując podążyć za tokiem myślenia prezydenta sąsiedniego państwa, prawie 40-milionowego państwa, które do niedawna miało ambicje odgrywania wielkiej roli w zjednoczonej Europie. Nie drążył tematu, bo nie był przygotowany do takiej dyskusji.

Polacy na równi z wpadkami PAD-a przeżywają wypadki wicepremier Beaty Szydło. Wiadomo, że pani premier lubi podróżować po Polsce, szczególnie tej południowej, w okolicach gminy Brzeszcze. Udaje się tam zazwyczaj dwoma samochodami w obstawie funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu (teraz Służby Ochrony Państwa). I kiedy jej dom jest już tuż-tuż... Bach! Tak było rok temu, a w ub. tygodniu zaliczyła kolejną kraksę.

Oczywiście pani Beata Szydło sama nie prowadzi opancerzonej limuzyny, ale zapewne chęć jak najszybszego dotarcia do celu powoduje, że kierowcy rządowi pędzą, przekraczają przepisy, nie przewidują sytuacji na drodze. Może nie mają też odpowiednich umiejętności? W efekcie Beata Szydło jako dysponent rządowego sprzętu samochodowego rozbija kolejną limuzyne (zresztą nie tylko ona, mogłaby tu z powodzeniem konkurować z Antonim Macierewiczem). Ale na szczęście samochodów rządowych ci u nas dostatek. Pani Beata szybko przesiadła się z opancerzonego Audi A8 do BMW X5 i „została przetransportowana do miejsca zamieszkania". Wstrząśniętym rodakom wysłała komunikat (już z Brzeszcz?): *Dziękuję za troskę, wszystko ok. Była drobna stłuczka, nikomu nic się nie stało. Rozbite lampy i zderzaki. Uważajcie na drogach, bo deszcz i ślisko.* Uff!

No to jeszcze o upadkach. Zaliczył go Paweł Kukiz, lider ugrupowania, w którym znajduje się wielu posłów o poglądach i postępowaniu trudnym do zaakceptowania dla szerszego elektoratu (m.in. narodowców). Kukiz'15 wprowadził do Sejmu 41 posłów, obecnie zostało mu 28. Po ostatnich wyborach ugrupowanie znów stopniało – odeszło dwóch kolejnych posłów. Lider nie wytrzymał i w nocy z piątku na sobotę dał temu wyraz na swoim Twitterze: *„Marek! Idź za nimi, skoro im dobrze życzysz! Masz browary i układy w wojsku. Całe 30 tysięcy na kampanię w Warszawie wydałeś (czyli dwa razy mniej niż ja na ciebie w parlamentarnych) :-)* (pisownia oryginalna).

Tekst przeznaczony był dla Marka Jakubiaka, wiceprzewodniczącego K'15, niedawnego kandydata na prezydenta Warszawy (ok. 3 proc. poparcia). I był reakcją na twitt Jakubiaka odnoszący się do posłów, którzy opuścili ruch Kukiz'15. (Jakubiak życzył im wszystkiego najlepszego na nowej drodze).

A potem było jeszcze gorzej (w wykonaniu Kukiza). Następne wpisy były wprost obsceniczne i nie warto ich przytaczać. Oberwał jeszcze raz Jakubiak, ale dostało się też Kornelowi Morawieckiemu i Korwin-Mikkemu.

Kiedy przywódca otrzeźwiał (a stało się to dopiero następnego dnia), przeprosił i przyznał, że „utracił kontrolę nad swoim kontem" (twitterowym). I zapowiedział, że je zlikwiduje. Jak prawdziwy polityk – jak obiecał, tak zrobił. Marek Jakubiak i Polacy odetchnęli.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Moja długa noc

Proszę Państwa, to była moja najdłuższa doba bez snu! Dłużej tylko rodziłam dziecko, bo 36 godzin. No, ale rodziłam wieki temu, w dodatku w klinice wojskowej, gdzie kobiety też traktowano po wojskowemu i jeżeli dziecko jeszcze oddychało, w niczym nie pomagano rodzącej.

W komisji wyborczej, tej nocnej, pracowałam 27 godzin bez snu i jak wynika z opisów na Fb, wcale rekordzistką nie byłam. Zawsze uważałam się za osobę raczej z dużą wyobraźnią, ale jak się okazało wykazałam kompletny jej brak, zgłaszając się do liczenia głosów, w dodatku w charakterze przewodniczącej komisji.

Organizacja wyborów i jej dodatkowa komplikacja przez nowe przepisy uchwalone pod naciskiem rządzącej partii przypominała bowiem czasy króla Ćwieczka! Zaklejanie urny, ponowne liczenia kart, spisywanie protokołu przekazania i inne czynności zjadły co najmniej 2 godziny. Po otwarciu urny na podłogę wysypało się nam ponad 5 tysięcy kart, które najpierw trzeba było podzielić na 4 kupki. Robiliśmy to kucając, klęcząc lub siedząc na brudnej i zapajęczonej podłodze. Kilka stołów w sali owszem było, ale przystosowanych do działalności pierwszej komisji. Wielkie płachty na nich się nie mieściły. Później segregowaliśmy te kupki dalej: na poszczególne listy, w końcu na kandydatów. Około ósmej rano kończyliśmy liczenie w nerwowej atmosferze. Byliśmy bowiem w szkole podstawowej, gdzie właśnie zaczynały się zajęcia. Kazano nam zwinąć cały majdan i przenieść się do maleńkiej salki komputerowej, gdzie małe stoliki były zastawione monitorami i sprzętem. Kolejna i bodajże najważniejsza czynność, czyli sporządzanie protokołów, była jednak jeszcze przed nami. No i już przy pierwszym stanęliśmy pod ścianą, mieliśmy bowiem o 3 głosy więcej niż wydano kart. Odwrotna sytuacja byłaby do wyjaśnienia: ktoś zniszczył kartę, zjadł ją albo wyniósł. Co jednak zrobić z superatą? Po jakimś czasie doznaliśmy olśnienia. Parę metrów od nas w innej sali urzędowała druga komisja. Ponieważ nasza sala była duża, urna widoczna, ludzie brali karty z sąsiedniej komisji i wrzucali do naszej urny. Rzuciliśmy się zatem do ponownego wertowania kart i sprawdzania pieczątek. Szczęśliwie udało się nam te „podrzutki" wyłowić. Ta sytuacja powtarzała się przy każdym protokole. Byliśmy wkurzeni i zmęczeni. Po godzinie 13.00 kurier zabrał od nas protokoły, a my mieliśmy czekać na zatwierdzenie. Widząc śpiące pokotem dziewczyny, zlitowałam się i puściłam je do domu pod warunkiem, że zjawią się z powrotem na każdy telefon.

Siedzimy z wiceprzewodniczącym i czekamy. Przed czwartą telefon, że do koperty z protokołem wyników wyborów do rady dzielnicy włożyliśmy zamiast oryginału protokołu jego brudnopis. Biję się w piersi, bo to ja pakowałam i pieczętowałam koperty. Z właściwym protokołem w zębach jadę swoim samochodem do urzędu dzielnicy i wręczam panu Kaziowi, który się po niego zgłosił. Znowu siedzimy i czekamy. Głodni i nieprzytomni, bo od wczoraj poza wodą nic nie mieliśmy w ustach. Za jakiś czas telefon, że dwa protokoły zostały przyjęte, ale nie ma tego z wynikami dzielnicy. Tłumaczę, że osobiście dostarczyłam go na miejsce. Znowu czekamy. O godzinie 18.00 zostajemy wyrzuceni z salki komputerowej na korytarz. Pani nauczycielka, a zarazem nasza informatyczka musi iść do domu. Jestem w tym momencie bliska histerii. Podejmuję decyzję, jak się potem okazało słuszną – pakujemy się i jedziemy do urzędu dzielnicy. Dwoma swoimi samochodzikami dostarczamy wory na miejsce. Dobrze, że mój zastępca to młody chłopak. Ja nie byłam w stanie dźwigać ciężkiej makulatury. Na miejscu dopiero okazuje się, że dokument dostarczony panu Kaziowi wpadł gdzieś do czarnej dziury i musimy go drukować ponownie. W innym wkradła się pomyłka w wykazie wydanych kart. W efekcie około godziny 23.30 oddajemy do depozytu wszystkie worki i materiały biurowe. Uf! W domu zasypiam przy kolacji przy stole i budzi mnie dopiero walnięcie głową o twardy stół. Przypominam już zatem klasycznego pijaczka. W czółko i to mocno powinni się jednak puknąć pomysłodawcy i organizatorzy tych wyborów. Zgotowali nam bowiem niezły horror!

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 44

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 42: *„Kto szybko pije, wolno płaci"*

Nagrodę otrzymuje Karolina Matysiak z Pułtuska.

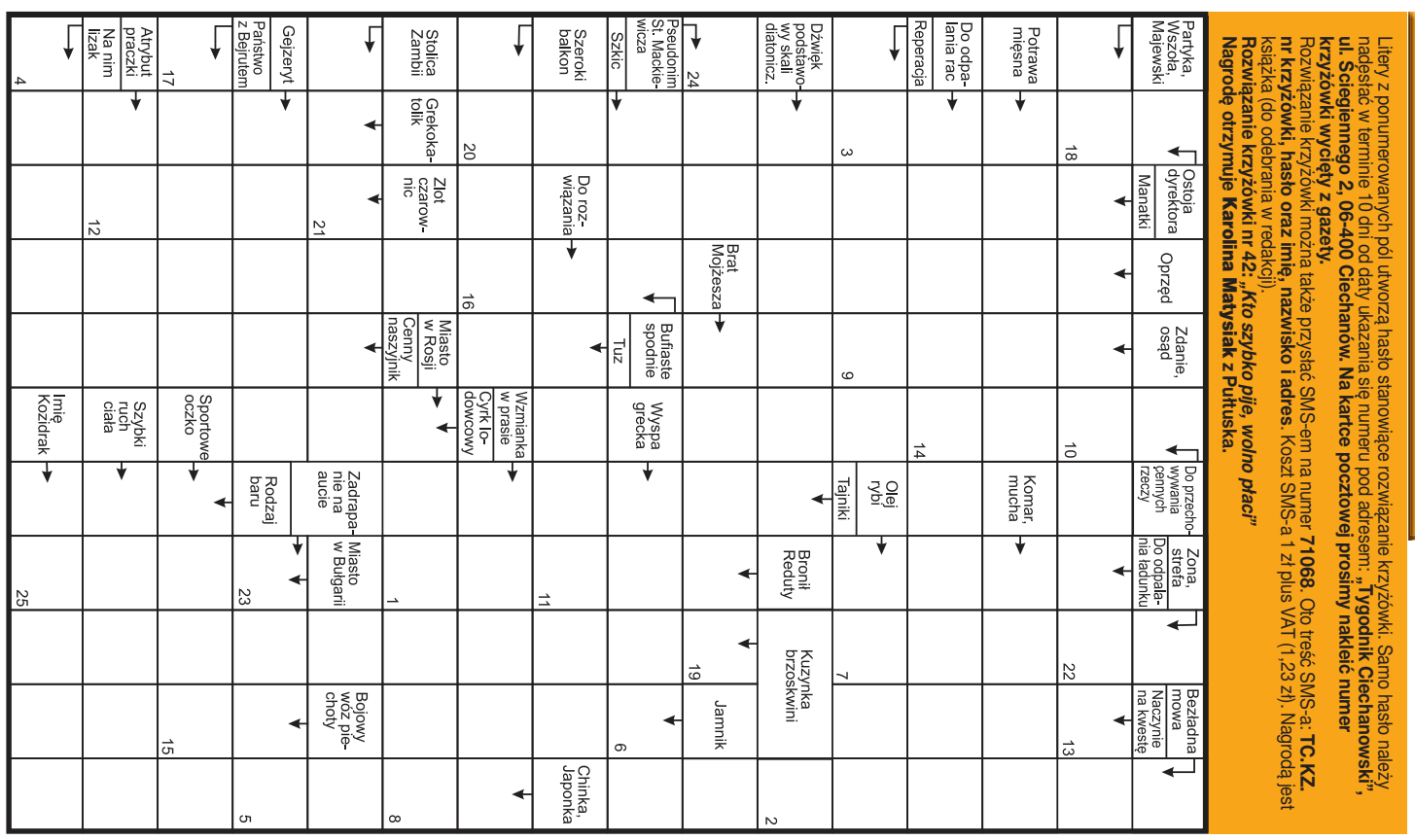

eprasa.pl 0433018ea9

Nauczyciele z Będzymina z medalami KEN

Lilla Sochocka i Jarosław Przybyłek, nauczyciele Samorządowej Szkoły Podstawowej w Będzyminie (gm. Żuromin) jako jedyni przedstawiciele powiatu żuromińskiego zostali odznaczeni Medalami Komisji Edukacji Narodowej podczas regionalnego Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość, zorganizowana przez Delegaturę w Ciechanowie Kuratorium Oświaty w Warszawie, odbyła się 16 października w Domu Polonii w Pułtusku.

Nauczycielom pogratulowali: Piotr Budzich, dyrektor szkoły, przewodniczący Rady Powiatu w Żurominie i mazowiecki wicekurator oświaty Dorota Skrzypek. Gratulacje złożyli im także poseł Anna Cicholska, wicewojewoda Sylwester Dąbrowski i Jacek Zawiśliński, dyrektor Delegatury Kuratorium w Ciechanowie.

W ubiegłym roku podczas regionalnej uroczystości w Opinogórze delegacja powiatu była liczniejsza. Andrzej Tusiński, nauczyciel w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi, a starostę Jerzego Rzymowskiego i sześcioro nauczycieli odznaczono Medalami Komisji Edukacji Narodowej. **IK**

FOT. ROMAN NADAJ

Lilla Sochocka i Jarosław Przybyłek

Zielone światło dla gazyfikacji Żuromina

Podczas ostatniej przed wyborami samorządowymi sesji Rady Miejskiej (17 października) radni wyrazili zgodę, by zainteresowana gazyfikacją miasta i gminy firma mogła kupić działkę i postawić na niej stację bazową, czym zapoczątkuje proces gazyfikacji gminy.

Na sesji obecny był przedstawiciel firmy Blue Gaz, która chce tu, podobnie jak na terenie gminy Bieżuń, prowadzić gazyfikację. Nakreślił on wstępne plany i zamierzenia, odpowiadał też na wiele pytań, które mieli do niego zarówno radni, sołtysi, jak i obserwujący obrady zwykli mieszkańcy. – Mamy nakreśloną wstępną koncepcję, wiemy, jak ten pierwszy etap gazyfikacji by wyglądał. Nasza propozycja zgazyfikowania gminy polega na postawieniu zbiorników kriogenicznych, do których dowozimy gaz ziemny skroplony, a od nich prowadzimy gazociąg do odbiorców indywidualnych, kurników, przedsiębiorców, większych gospodarzy zainteresowanych odbiorem gazu – powiedział.

Przedstawiciel firmy zapewniał, że firma będzie miała chętnych na dostawę gazu. Najpierw podpięci zostaliby najwięksi odbiorcy. Liczy na to, że będą to przedsiębiorcy, właściciele kurników i innych przemysłowych obiektów. – Śmiejemy się u nas w firmie, że gmina Żuromin jest taka, że gdzie byśmy nie rzucili kamieniem, to i tak trafimy w kurnik, więc nie ukrywam, że poza miastem największymi odbiorcami będą właściciele kurników – powiedział podczas sesji 17 października.

Radni sporo pytali, rozwiewali swoje wątpliwości i ostatecznie dali się przekonać do pomysłu i wyrazili zgodę na sprzedaż gminnej działki pod budowę stacji (staną tam zbiorniki pionowe). Jak zapewniał przedstawiciel firmy, gmina nie będzie dokładała żadnych środków do postawienia stacji, wykonania dokumentacji i zbudowania podstawowej nitki gazociągu. - Jesteście dla nas atrakcyjną miejscowością – podkreślił.

AO

Siemiątkowo

Przetarg pod lupą prokuratury

Mławska Prokuratura Rejonowa 5 października wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych – wójta Siemiątkowa Piotra Kostrzewskiego oraz przewodniczącego komisji przetargowej Wojciecha Pawłowskiego (art. 231 par. 1 k.k.).

Sprawa dotyczy niezgodnego z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa sposobu prowadzenia w dniu 21 września br. w Urzędzie Gminy w Siemiątkowie przetargu na sprzedaż gminnej działki. Zawiadomienie złożyła jedna z rodzin, biorąca w nim udział. Zarzuca ona wójtowi i przewodniczącemu komisji działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Rodzina Naguszewskich skontaktowała się z naszą redakcją. Jak nam powiedziała pani Ewa, która wraz z mężem chciała kupić wystawioną do przetargu gminną działkę na powiększenie swojej, bo leży ona tuż za płotem jej posesji, nabytej przed laty po dawnym GS, przetarg ten został unieważniony, ale ta decyzja wójta jest jej zdaniem niezgodna z prawem.

W zawiadomieniu, które przez chwilę było dostępne na stronie BIP siemiątkowskiego urzędu, napisano: „powodem unieważnienia przetargu jest działanie na niekorzyść gminy osoby przedstawiającej się za pełnomocnika jednego z oferentów przetargu, polegające na próbie wyeliminowania drugiego oferenta uczestniczącego zgodnie z ogłoszeniem o przetargu”.

Jak twierdzi pani Ewa, ta wersja kłóci się jednak z tym, co nagrał dyktafonem obecny podczas przetargu jej radca prawny i co on, a także ona i jej mąż mogą potwierdzić. Rodzina złożyła do wójta skargę na czynności związane z przeprowadzeniem przetargu wraz z wezwaniem do zawarcia umowy sprzedaży. Ich zdaniem wójt nie miał prawa go przerywać, lecz powinien wykluczyć z niego osoby niespełniające wszystkich zapisów, a procedurę kontynuować. Jak tłumaczą, w ogłoszeniu o przetargu wyraźnie wskazano, iż osoby pozostające w związku małżeńskim, nieposiadające rozdzielności majątkowej, powinny stawić się na przetargu osobiście. Tymczasem 21 września zabrakło jednego z małżonków ich konkurentów, którzy występowali jako trzyosobowa spółka. Ponadto w ogłoszeniu napisano, iż przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Niestety przetarg zakończył się tak, jak się zakończył. Według skarżących wójt Piotr Kostrzewski miał stwierdzić, że procedura kontynuowana dla jednej rodziny będzie niekorzystna dla gminy, bo mogłaby zostać osiągnięta nie taka kwota, jakiej oczekiwano. Po trzech godzinach czekania na protokół rodzinę powiadomiono, że przetarg został unieważniony.

„Po naszym postąpieniu przewodniczący powinien wywołać trzykrotnie najwyższą cenę i ogłosić, że nabyliśmy działkę. Naszym zdaniem przetarg się odbył, nie mogło dojść do jego odwołania ani tym bardziej unieważnienia” – napisali w skardze małżonkowie Naguszewscy i wezwali wójta do zawarcia z nimi umowy sprzedaży nieruchomości, po czym już 27 września zawiadomili o wszystkim mławską prokuraturę.

Odpowiadając na ich skargę, wójt stwierdził, że jest ona zasadna, ale z „innych przyczyn niż oni podnieśli”. Wśród tych przyczyn wójt wymienia: wadliwość protokołu z przetargu oraz brak podpisów przewodniczącego i członków komisji przetargowej oraz przedwczesna decyzja o unieważnieniu przetargu. Wójt zawiadomił też o podjęciu decyzji o powtórzeniu czynności przetargowych.

Małżonkowie Naguszewscy złożyli jednocześnie w mławskim sądzie wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia, tj. zakazu zbywania gminnej działki (która była przedmiotem przetargu) oraz nakazania wpisania stosownego ostrzeżenia w księdze wieczystej. Kolejnym krokiem będzie powództwo o nakazanie złożenia przez gminę oświadczenia woli przenoszącego na nich prawo własności. Pozyskali bowiem informację, że gmina chce zbyć działkę w trybie bezprzetargowym.

Jak ustaliliśmy, dzień po złożeniu wniosku w sądzie gmina ogłosiła ponownie przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż tejże działki.

- Potwierdzam, takie śledztwo zostało wszczęte – powiedział nam w czwartek, 11 października, prokurator rejonowy Marcin Bagiński z PR w Mławie. Na jego efekty jednak trzeba będzie poczekać. Podobnie jak na decyzję sądu ws. zabezpieczenia nieruchomości.

- Nie odpuścimy, zachowanie pana wójta urągało wszelkim normom i etyce – kończy kobieta.

AO

eprasa.pl 0433018ea9

Nowa ŠKODA już od 36 200 zł i upusty sięgające 14 000 zł – trwa **wielka wyprzedaż rocznika 2018,** której nie można przegapić! Postaw na komfort i bezpieczeństwo całej rodziny, płacąc mniej!

ŠKODA. WSZYSTKO, CO WAŻNE.

Odwiedź salon i zobacz nowe ceny ŠKODY z rocznika 2018!
ZAPRASZAMY!

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5, 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40
salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU
2012

eprasa.pl 0433018ea9

Ogłoszenia drobne SMS-em

Kupię wszystkie ciągniki polskie, ruskie i zachodnie. Dobre i uszkodzone, duże i małe oraz wszystkie pozostałe maszyny rolnicze stare i nowsze. 693 888 308
sms-209

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne rasy HO. 721 899 033
sms-210

Sprzedam działki budowlane koło Ciechanowa w dobrej cenie (warunki zabudowy oraz prąd i woda), działki 10 a oraz 12 a (dwie obok siebie). Tel. kontaktowy 504 133 911
sms-211

Naprawa silników rolniczych kapitalna lub doraźna. Naprawa ciągników rolniczych u klienta. Tel. 722 257 410
sms-212

Sprzedam jałówki i krowy cielne. Tel. 509 494 620
sms-213

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1074/18

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami. Tel. 607 147 537
59248-IP1389

Kupię lub wynajmę budynek 200-300 m² na działalność gospodarczą w Mławie lub okolicy. 502 394 020
59248-Z535

LUKMARK Balustrady nierdzewne łączone ze szkłem i drewnem. www.lukmark.pl, 532 364 946
FC-0823/18

Posadzki. 606 398 360
59248-Z529

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem. 691 969 669, www.boyk.pl
FC-0957/18

Kupię małe siedlisko z budynkiem gospodarczym w okolicy Mławy. 502 394 020
59248-Z536

Hydraulik. 515 908 871
FC-1102/18

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków. 572 750 383
FC-958/18

Krycie dachów. 533 040 939
PC-03002/18

Łomianki. Zlecę budowę domu oraz zatrudnię pomocników. Tel. 502 610 783
59248-MT318

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1103/18

Kierownik budowy - projekty. 606 399 121
PC-02359/18

LEKARSKIE

Alkoholizm - odtrucia - wszywki. Tel. 606 501 591
59248-A768

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Centrum Medyczne ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20
STOMATOLOGIA
Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka
Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92
FCP-0

Prywatna Praktyka
lek. Edyta Giżyńska-Roman
pediatra
Ciechanów, ul. Sienkiewicza 71 b, II piętro (WitaMed)
Przyżewo 27 L „Dermedi"
Informacje i zapisy:
tel. 797 116 336, 604 191 021
PC-3159

Kręgarz. 500 305 823
MŁA/306

Dokuczają Ci wrastające paznokcie, odciski, pękające pięty, masz problem z obcięciem paznokci, zgłoś się do podologa. 506 199 236
59248-IP1410

Medycyna naturalna, wróżenie. 602 842 374
PC-02886/18

MOTORYZACYJNE

Sprzedam dwa Mercedesy chłodnie krótkie. 600 240 759
PC-03175/18

Sprzedam Suzuki Grand Vitara. 511 500 714
PC-03133/18

Sprzedam Forda Mondeo MK3. 504 526 067
PC-03131/18

Audi A6, 1998 rok. 510 761 917
MŁA/377

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU
sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms
INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony
Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Sprzedam Nissana Micrę 1,5 DCI, 2004. 698 313 336
PC-03128/18

Sprzedam Fiata Grande Punto, 2008 rok, poj. 1200 cm³, 3-drzwiowy. 698 561 559, 505 787 504
MŁA/368

Naprawy tirów. 695 775 817
FC-1036/18

Autozłomowanie-osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenie do wydziału komunikacji. 602 707 332
FA-19

Skup aut w każdym stanie. 793 225 912
FC-0931/18

Sprzedam Nissana Primerę P12 1,9 DCI kombi, 2004 r. 698 012 171
PC-03107/18

Sprzedam Citroena C8, 2003. 602 706 443
PC-03141/18

Kupię auta z PRL. Tel. 509 267 655
59248-I312

Sprzedam przyczepkę samochodową pod plandeką, stan bardzo dobry. Tel. 604 395 092
FN-293

Skup samochodów. 513 552 226
FA-2

Sprzedam skuter Kymco ZX50, 2004, motorower Ankurhero Majestic, 2003. 572 761 323
FA-252

NAUKA

Angielski - korepetycje. 660 491 414
PC-03127/18

Matematyczne pogotowie. 513 939 564
PC-03059/18

Niemiecki. 508 604 355
PC-03018/18

Niemiecki. 600 374 346
PC-03017/18

Pisanie prac magisterskich, licencjackich. 508 772 043
FA-254

NIERUCHOMOŚCI

Atrakcyjny dom w Ciechanowie sprzedam. 604 513 071
PC-03078/18

luxkredyt.pl
Ciechanów, ul. Warszawska 14, tel. 577 606 506
Przasnysz, ul. Ciechanowska 2, tel. 728 671 707
Mława, ul. Plac 3 Maja 2 lok. 31, tel. 532 539 775
KREDYTY
POŻYCZKI
LEASING

Sprzedam 3 ha, Pomorze, gm. Opinogóra. 503 162 215
59248-Z528

Sprzedam dom, Gąsocin. 500 129 944
FE-150

Sprzedam dom, Ciechanów. 515 242 642
FE-149

Sprzedam dom w Gołotczyźnie, stan deweloperski. 502 919 625
PC-03070/18

Kawalerka umeblowana do wynajęcia w Ciechanowie. 698 655 938
PC-03069/18

Do wynajęcia nowe mieszkanie 2-pokojowe, Gdańsk Zaspa. 512 022 343
MŁA/298

Sprzedam dom w Skrobocinie. 505 360 559
59248-PK1002

Wynajmę lokale handlowe, biurowe, magazynowe. Atrakcyjna lokalizacja - Ciechanów. 502 114 411
PC-03164/18

Sprzedam hotel pracowniczy 90 osób na działce 0,37 ha. 602 191 777
PC-03105/18

Sprzedam działkę 20 a z budynkami, 5 km od Ciechanowa. Atrakcyjna cena. 662 147 805
PC-03103/18

Działki. 601 954 943
PC-03109/18

Sprzedam działki budowlane. 504 285 646
PC-02383/18

Wynajmę dom dla pracowników w centrum Sońska. 502 524 730
FC-1314/18

Do wynajęcia działka 12 a na działalność, Chruszczewo. 501 382 326
PC-03099/18

Sprzedam/wynajmę mieszkanie około 40 m². 513 421 920
FV 363

Sprzedam niedrogo las. 507 967 502
Mak-193

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.
Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl 0433018ea9

Producent
Szamba Betonowe
Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin
tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042
biuro@instalgol.pl
instalgol.pl
instal GOŁ
PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.
ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia M-4 73 m^2 w Ciechanowie, 1200 zł + media. 501 416 344
PC-03162/18

Działka Kątne 2200 m^2, 146/4, 1,5 km od Nasielska, 0,5 km od stacji, 48.000 zł. Tel. 502 618 988
FN-290

Zamienię mieszkanie M-4 na mniejsze, Mława. 507 086 773
MłA/366

Sprzedam działkę budowlaną 1900 m^2, przy trasie E7. 784 562 762
MłA/376

Sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-03040/18

Sprzedam siedlisko 5 ha, Rydzewo. 605 228 525
PC-03033/18

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943
PC-02958/18

Stancja. 23 672 12 67
PC-03005/18

Wynajmę dom na wsi 9 km od Ciechanowa. 516 085 259
PC-03134/18

Sprzedam piękny nowy dom w Ciechanowie. 602 354 712
PC-02957/18

Sprzedam las. 606 318 396
PC-03137/18

Sprzedam działkę przemysłowo-budowlaną, Ciechanów. 883 265 378
PC-03171/18

Działki - Mława, 30 zł/m^2. 506 230 891
MłA/387

Lokal, mieszkanie sprzedam. 513 170 086
PC-03051/18

Sprzedam działkę 0,5 ha w Przasnyszu blisko targowiska. 506 807 654
FP-127

Sprzedam posiadłość z budynkami. 535 279 906
PC-03135/18

PRACA

Piekarnia Glinojeck zatrudni piekarza. 600 240 759
PC-03174/18

Zatrudnię stolarza. 504 692 487
FC-1322/18

Przyjmę do pracy na budowie. 798 666 910
PC-03122/18

Poszukuję pracy jako opiekunka do dziecka, pomoc domowa w Ciechanowie. 511 947 401
PC-03142/18

Zatrudnię do pracy (8 godz. dziennie) w nowo powstałej fermie do obsługi małych prosiąt (do 10 kg). Możliwość zakwaterowania. 530 913 101
PC-03129/18

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym, Mława. 500 224 235
FV 941

Zatrudnię pracowników produkcji w Ciechanowie. Praca od pon. do piątku, elastyczny grafik, terminowe wynagrodzenie. 500 605 102
FC-1318/18

Cukiernia w Ciechanowie zatrudni cukiernika.
517 201 843
FC-1343/18

Przyjmę do pracy blacharzy, dekarzy, pomocników. Stawka 20 zł/godz., płatność co tydzień, umowa o pracę. 533 040 939
PC-03114/18

Zatrudnię kierowcę kat. C E na kampanię buraczaną, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 784 563 817
59248-PK1003

Zatrudnię kierowcę kat. C+E kontenery, kraj. 605 566 689
FV 939

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C. 726 049 296
FC-1219/18

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na kraj, kontenery morskie. Weekendy wolne. 509 851 416
PC-03015/18

Praca fizyczna, Polska - Europa, godne warunki. 505 128 869
FC-1234/18

Zatrudnię do pracy na fermie drobiu (brojler) w Kowalewie. Więcej informacji pod nr telefonu 795 527 585
FV 938

Przyjmę w gospodarstwie. 698 588 514
Mak-194

Zatrudnię w sklepie spożywczym, Maków Maz. 506 184 882
Mak-189

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE
METALTECH Sp. z o.o. oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Monter - PRACA W DELEGACJI

Wymagania na stanowisku:

- wykształcenie zawodowe o kierunku technicznym
- dyspozycyjność

Możliwość przyuczenia do zawodu

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail: rekrutacja@metaltech.pl lub pocztą: METALTECH Sp. z o.o. Ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: *„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji oraz przyszłych procesów rekrutacji zgonie z art. 13 ust.1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UR)2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE… (Dz. Urz. UE L 119/1 z 4.5.2016 r.) dalej RODO”*

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

KÄRCHER® **SERWIS**
Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
ATRAKCYJNE CENY
Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Urządzenia nowe i używane
Zapraszamy!
FC-702

POŻYCZKA NA DOWÓD
Bez zaświadczeń, minimum formalności.
Zadzwoń: **222 302 073**

Zatrudnię pracownika produkcji w Uniszkach Zawadzkich. Wymagana książeczka sanitarno-epidemiologiczna. Kontakt 607 923 593, 730 923 327
FV 947

Zatrudnię lakiernika do lakierni. 504 635 456
FC-1322/18

Zatrudnię operatora CNC. 500 343 394
FC-1322/18

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 889 861 363
FE-152

Firma "Dąb-Pol" Zygmuntowo koło Opinogóry zatrudni pomocnika kierowcy przy skupie bydła. 500 097 312
FC-1303/18

Zespół poszukuje wokalisty. 600 217 598
PC-03085/18

Zatrudnię do posadzek. 606 398 360
59248-Z530

Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E, transport kraj i zagranica. 608 414 788
Mak-180

HUBROL - Chrzanówek w sprzedaży:
ekogroszek, węgiel, zrzyny tartaczne
FC-1319
Transport. 519 766 250

Zatrudnię panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej na terenie Ciechanowa. 602 703 700
FC-1311/18

Zatrudnię na stanowisku kierowniczki nowo otwieranego sklepu spożywczego przy ul. Torfa Załęskiego, Mława. 500 224 235
FV 941

Zatrudnię panią do sprzątania. 506 895 866
FC-1304/18

Kierowcę C E, PL-DE-PL, Ciechanów. Tel. 532 185 536
59248-MCT333

Zatrudnię od zaraz kierowcę C+E, kraj. 604 414 197, 600 986 556
FA-244

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, od poniedziałku do piątku. 513 238 543
MłA/372

Do prac budowlanych. Solidny pracodawca. Prawo jazdy mile widziane. Gmina Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT156

Zatrudnię kierowcę kat. C lub C+E (tandem), Glinojeck. 693 195 394, 518 418 824
FC-1280/18

ROLNICZE

Kupię bydło pourazowe.
789 478 714
59248-A843

KREDYTY DLA ROLNIKÓW.
515 459 414
59248-C142

Kupię słomę. 516 178 063
PC-03031/18

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-03029/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, Opinogóra. 519 394 172
PC-03057/18

Sprzedam prosięta. 783 976 144
FE-147

Bezpieczna **pożyczka** EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora

Wialnia Kongskilde, kombajn Fortschritt E-514, żmijka. 601 187 267
MłA/350

Sprzedam kukurydzę kiszoną w pryzmie. 600 429 898
MłA/358

Sprzedam talerzówkę, brony, siewnik, dużo innych. 502 384 132
FP-126

Sprzedam gospodarstwo 40 ha, gm. Czernice. 501 418 154
FP-130

Zetora 9540, prosięta. 507 878 155
FP-129

Ziemniaki i marchew paszowe. Tel. 514 138 046
FN-289

Sprzedam przyczepę do bel. 514 712 265
59248-Z532

Kupię słomę. 798 851 786
PC-03028/18

Kury poprodukcyjne, rosołowe. 693 356 899
FA-246

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-03027/18

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ
(09-130) Baboszewo, z TRANSPORTEM 25 T.
602 179 925
59248-A836

NAWOZY- AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
696 009 079, 23 661 10 13
59248-A837

Hodowla Gutocha oferuje: karp, amur, lin, szczupak, inne. 602 399 656
FP-117

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga duże. Tel. 694 153 346
59248-BST14

MELASA DLA BYDŁA 1000/35/5 kg.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 19 88, 789 333 677
59248-A838

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA.
LUZ 25 t z TRANSPORTEM.
604 110 392
59248-A832

OTRĘBY MELASOWANE granulat.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A831

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A835

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-141

Kupię peluszkę. 732 791 068
59248-FR140

Kupię bydło pourazowe. 508 869 814
59248-A841

Zetory i Ursusy z importu, kombajny zbożowe. Bartołdy k. Przasnysza, 606 350 668
FC-1282/18

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Welger, Famarol, kombajn Anna, Bolko, Władimirec, prasę rolującą Welger, Claas Rollant 44,46,62,66. 518 857 308
59248-FR141

Sprzedam C-330 M. 698 883 155
FA-251

Sprzedam ziemię rolną 4,35 ha w jednym kawałku klasy III, Baby, gm. Ciechanów. 692 049 343
PC-03073/18

eprasa.pl 0433018ea9

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k./Płońska tel. 690 393 441
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441** FC-1253

Skup bydła
Marcin Malinowski
wszystkie sztuki
511 394 119
PRZELEW 2 DNI
FCPrz

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BĄB POL
SKUP UBÓJ I EKSPORT ZWIERZĄT
płatność 3 dni lub gotówka
ARIMR
Zygmuntowo k/Ciechanowa **wyrejestrowanie**

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła, Piotr Marzec.
Kobylin, 692 613 175
59248-FR132

Sprzedam 3,5 ha, kiszonkę w kulach. 518 224 227
PC-03066/18

Kupię słomę. 501 562 379
PC-03067/18

Sprzedam C-360, silnik na gwarancji, kosiarkę rotacyjną. 732 596 166
FA-249

Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z-224/1, ładowacz Cyklop, kucyka. 500 133 098
FA-253

Komis maszyn rolniczych- sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-1101/18

Sprzedam bele sianokiszonki. 661 953 117
Mak-188

Sprzedam tura do New Hollanda TD60. Tel. 604 395 092
FN-292

Kupię byki powyżej 300 kg, krowę, jałówkę wysoko cielną mleczną do dalszego chowu. 695 016 242
Mak-190

Sprzedam pług czwórkę, talerzówkę, rozrzutnik. Tel. 510 875 595
FN-294

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01875/18

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1072/18

Sprzedam wały posiewne, pługi 3-skibowe Kverneland, siewniki zbożowe, belownice Welger RP12. 695 016 242
Mak-191

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-192

Sprzedam 20 t pszenicy, 10 t jęczmienia, tylko duże ilości. 603 098 169
FD-183

Sprzedam 250 sztuk bel słomy, 50 siana, sianokiszonki. 691 773 379
FD-192

Sprzedam 40 szt. prosiąt. 514 419 500
FE-151

Sprzedam ziemniaki nie sortowane. 502 226 971
PC-02662/18

Sprzedam przyczepę, wywrotkę jednoosiową, 3-stronną wywrotkę, naczepę trzyosiową dł. 13,60 i rozrzutnik obornika trzyosiowy. Tel. 501 966 791
FN-291

Wysłodki mokre. 602 339 254
PC-02966/18

Sprzedam las, Mieszki Bardony. 23 671 78 38
PC-03008/18

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

SKUP BYDŁA
w każdej kondycji
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Sprzedam prasę Warfamę 2007 rok. 510 761 917
MŁA/377

Skup owsa. 798 851 786
PC-03026/18

Sprzedam 2 jałówki, termin ocielenia początek listopada, gm. Gzy. 604 706 186
FD-191

C-360 3P, 1986 rok. 508 588 102
MŁA/373

Sprzedam ciągnik Ursus 1014, 1991 rok. 508 588 102
MŁA/373

Sprzedam nasiona trawy tymotki. 506 848 729
PC-02888/18

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. 516 980 745
59248-BLT114

Kupię bydło do dalszego chowu i na ubój (wszystkie sztuki). 667 987 888
FC-1170/18

Kupię Piasta do wapna. 608 734 643
59248-FR146

Skup koni rzeźnych, eksportowych. 606 954 202
FC-1218/18

Sprzedam schładzalnik mleka 430 l, 1400 zł. 607 571 086
MŁA/379

Sprzedam słomę w belach, Proszkowo. 507 050 463
MŁA/382

Sprzedam zbiornik na mleko 700 l. 690 696 093
MŁA/381

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 18 93, 789 333 677
59248-A834

Sprzedam ciągnik 3P. 515 283 099
PC-03117/18

Sprzedam Zetora 7711. 514 010 730
PC-03116/18

Schładzalniki 150 – 6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż, montaż, zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-146

Sprzedam odsadki mięsne hereford. 504 652 931
PC-03168/18

Sprzedam krowy i jałówki cielne, siano, sianokiszonkę, słomę. 698 848 516
PC-03156/18

Sprzedam jałówki hodowlane do zacielenia. 515 395 019
PC-03145/18

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

SKUP BYDŁA
Płatność 2 dni lub gotówka.
Odbiór od pon. do soboty
MARZEC SEBASTIAN
518 868 373
FC-1087

Sprzedam zbiorniki do mleka 200, 350 l. 503 453 557
PC-03157/18

Sprzedam agregat siewny 3,5 m, roztrząsarkę do siana na dwa słońca. 501 382 326
PC-03098/18

Sprzedam obornik lub zamienię na słomę. 504 652 931
PC-03166/18

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gm. Ciechanów. 504 652 931
PC-03167/18

Mycie i bielenie obór. 695 706 630
59248-BLT98

Sprzedam siewnik Poznaniak. 665 389 251
PC-03126/18

Kupię ciągniki rolnicze i maszyny budowlane. Tel. 516 748 883
59248-ALT137

Sprzedam Zetora 5711, pług 3 obrotowy, zbiornik do mleka 800 l, talerzówkę. 698 992 214
PC-03138/18

Sprzedam prasę rolującą Warfama, I właściciel, 2009 rok. 505 502 496
PC-03136/18

Sprzedam ciągniki New Holland TD95D, 2004, Massey Ferguson 235, rozrzutnik 10 t, opryskiwacz Pilmet 2000 l, słomę w belach. 511 733 111
PC-03172/18

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 517 574 412
FC-1317/18

Sprzedam 3,80 ha w miejscowości Chruścieleń. 664 054 628
PC-03118/18

Sprzedam wysłodki buraczane mokre cukrowni Glinojeck. 660 045 994
PC-03154/18

Agrokredyty. Tel. 606 928 779
59248-M919

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką teleskopową. 513 705 855
FV 107/MŁA

Sprzedam ciągnik MF 255, zbiornik do mleka, wycinak do kiszonek. 503 740 656
PC-03155/18

Sprzedam C-360. 501 788 829
PC-03146/18

Sprzedam byczki odpojone, jałówki do dalszego chowu. 503 730 871
PC-03144/18

Sprzedam 5 ha (grunty rolne) po 59 tys. zł lub wydzierżawię 7 ha w gm. Gołymin. 604 350 302
PC-03163/18

Sprzedam maszt widlaka. 602 706 443
PC-03140/18

Usługowy siew zbóż. 506 370 768
59248-MCT329

Sprzedam kombajn Bizon, 1987 r. 505 292 978
PC-03147/18

WĘGIEL EKOGROSZEK /kostka/ ORZECH.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A833

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE worek.
DOSTAWA I ROZŁADUNEK.
23 661 10 13, 789 333 677
59248-A839

Przyczepę samozbierającą, pług obracalny, zabezpieczenia sprężynowe. 506 337 408
PC-03161/18

Sprzedam jałoszki i jałówki do zacielenia. 517 841 738
PC-03083/18

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-03081/18

Sprzedam sianokiszonkę, słomę jęczmienną fi 130. Możliwy transport. 603 753 763
FC-1310/18

Sprzedam sieczkarnię Fortschritt z kemperem, cyklopa, hedery Palczak i Pickuap do John Deera. 500 651 922
PC-03148/18

Sprzedaż materiału siewnego pszenicy i pszenżyta. 500 053 887
FV 936

Sprzedam sieczkarnię Z-305. 502 978 260
PC-03149/18

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
796 100 703
59248-IP1361

Sprzedam jałówki mięsne. 502 978 260
PC-03150/18

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę, drut 12, 10. 692 350 269
PC-03158/18

Sprzedam groch oczyszczony w workach po 25, 50 kg. 606 216 995
PC-03165/18

Kupię proso, grykę. 732 791 068
59248-FR136

Sprzedam ciągnik Zetor 5211. 604 250 933
PC-03151/18

RÓŻNE

Sprzedaż brykietu torfowego, peletu drzewnego, peletu torfowego. 511 548 491
FC-1323/18

Sprzedam drewno kominkowe - dowóz. 606 756 222
FP-131

Sprzedam owczarki niemieckie. 791 044 693
59248-IP1414

Maszyny stolarskie sprzedam. Mława, 502 394 020
59248-Z533

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1100/18

Pożyczki - chwilówki. Ciechanów, 500 407 047
FC-1178/18

Wyprzedaż drzwi i mebli drewnianych. Upust do 80%. Mława, 502 394 020
59248-Z534

Sprzedam piecokuchnię. 504 652 931
PC-03169/18

POŻYCZKI DO 20 TYS.
515 459 414; 504 380 129
59248-C141

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-03047/18

Tanio sprzedam pianino.
608 251 502
fcp-bz

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-1073/18

Drewno opałowe. 508 622 314
MŁA/369

Choinki świerkowe hurtowo sprzedaję. 608 720 315
FP-125

Sprzedam kuchnię westfalkę. 504 848 550
PC-03076/18

Kupię topolę, olchę. 509 042 402
59248-M969

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1103/18

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-0668/18

Topolę i sosnę tartaczną kupię. 602 310 637
FC-1320/18

Sprzedam brykiet. 505 110 602
FC-1321/18

Sprzedaż jabłek - 1 zł/kg. 23 672 81 26
PC-02962/18

Kupię topolę. 511 712 665
FD-194

Kupię topolę. 29 741 75 00
FD-195

EKOGROSZEK
Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FCPrz

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

eprasa.pl 0433018ea9

Zaprasza do **biur ogłoszeń**

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  ul. Długa 9 (redakcja Gazety Mławskiej), tel. 23 654 38 32
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
  ul Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
  Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32

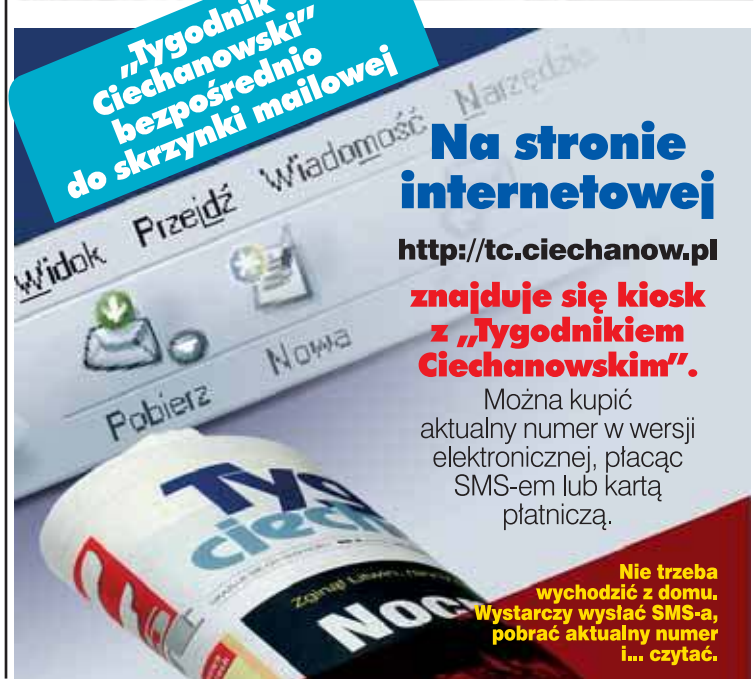

Na stronie internetowej

http://tc.ciechanow.pl

znajduje się kiosk z „Tygodnikiem Ciechanowskim".

Można kupić aktualny numer w wersji elektronicznej, płacąc SMS-em lub kartą płatniczą.

Nie trzeba wychodzić z domu. Wystarczy wysłać SMS-a, pobrać aktualny numer i... czytać.

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę **www.tc.ciechanow.pl**
- Kliknij zakładkę - **Ogłoszenie drobne do TC**
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Jeśli chcesz zamieścić ogłoszenie drobne w „Tygodniku Ciechanowskim"

wyślij SMS na numer **91758** o treści: **TC.JERO.**, a następnie treść ogłoszenia,

np.:

TC.JERO. Zatrudnię fryzjerkę. Tel. 123456789

Jeśli wyślesz SMS-a do czwartku do godz. 9:00, twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu „Tygodnika Ciechanowskiego"
Cena SMS-a wynosi 20,91 zł (w tym VAT)

Liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i znakami interpunkcyjnymi) nie może przekroczyć 80 znaków. Nie używamy polskich znaków (ą,ę,ś,ć,ń,ż,ź,ó,ł) oraz nie piszemy drukowanymi literami. Regulamin dostępny na stronie **http://www.dotpay.pl/regulaminsms**. Wszystkie reklamacje prosimy kierować do operatora przez stronę http://www.dotpay.pl/reklamacje/ lub pod numerem telefonu: (12) 688 26 00 od poniedziałku do piątku w godzinach od 09:00 do 16:00.

UWAGA!
Nie zamieszczamy ogłoszeń towarzyskich przysyłanych SMS-em.

RÓŻNE

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1103/18

TOWARZYSKIE

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
MłA/388

Poznam panie, cel towarzyski. 572 102 723
MłA/297

Atrakcyjna brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FA-247

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02874/18

Poznam pana do 65 lat. 579 439 765
PC-03176/18

Poszukuję dziewczyny na stałe od 28 do 33 lat. 727 723 696
Mak-186

USŁUGI

Glazura, terakota. 500 722 294
PC-03152/18

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1339/18

Ocieplenia, podbitki, sufity podwieszane, glazura. 663 725 561
FA-250

Usługi dekarskie, konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292
FA-248

Sufity podwieszane-kasetonowe-rastrowe. Szybka realizacja zamówienia.
515 908 871
FC-958/18

Kompleksowe remonty wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
FV 758

Wykończenia wnętrz. 723 382 898
PC-03096/18

Usługi hydrauliczne. 502 826 598
MłA/365

Usługi ciesielskie, więźby dachowe i altany. 502 211 850
MłA/254

Wykończenia mieszkań, remonty, łazienki, poddasza. 502 488 714
PC-03065/18

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
MłA/291

Usługi hydrauliczne. 604 289 962
PC-03077/18

Sprzedaż nagrobków granitowych. 788 121 372
MłA/277

Usługi elektryczne. 733 058 649
59248-BLT105

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-03086/18

Hydraulik z uprawnieniami.
572 750 383
FC-1102/18

Wycinki drzew, karczowanie. 514 333 025
MłA/386

Adaptacja poddaszy, elewacje, wykończenia wnętrz w pełnym zakresie - tanio, szybko, profesjonalnie. Tel. 508 342 010
59248-IP1417

Usługi podnośnikami koszowymi, roboty ziemne, melioracje, wyburzenia. 514 333 025
MłA/386

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, lady chłodnicze, zamrażarki, chłodziarki do mleka. 697 342 132
PC-02752/18

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-02415/18

Remonty mieszkań od A do Z - tanio, szybko, profesjonalnie. 508 342 010
59248-IP1416

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-958/18

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920
FV 942

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-02955/18

Ocieplanie, płyta k-g, gładź, malowanie. 502 699 987
PC-03170/18

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-02916/18

Projekty budowlane ze wszystkimi ormalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-IP1389

Usługi koparko - ładowarką JCB.
515 137 082
PC-02881/18

ORIFLAME
SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl 0433018ea9